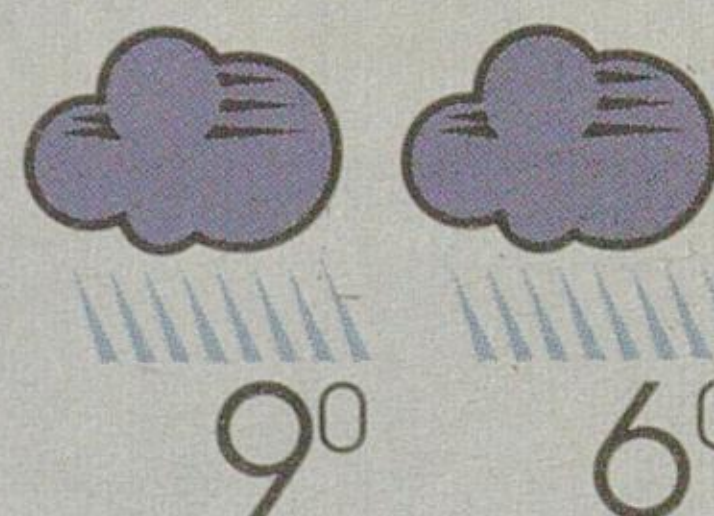


Płyta z filmem komediowym tylko dla naszych Prenumeratorów!

Gazeta Prenumeratora na str. 13 w Magazynie.

DZIŚ
po południu / w nocy



>>2

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,14 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

23 października 2009

piątek

208 (16888)

2,00 zł (w tym 7% vat)

Białystok >> Pracownicy szpitala wojewódzkiego powiedzieli w referendum:

Tak dla strajku nie dla dyrektora

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

WYNIKI REFERENDUM W WOJEWÓDZKIM SZPITALU ZESPOŁONYM W BIAŁYMSTOKU



Dyrektor się broni

– Znam wyniki referendum – mówi Sławomir Kosidło, dyrektor WSZ w Białymstoku. – O ile pytanie pierwsze wynikało z protokołu rozbieżności, to kolejne są pewnym zaskoczeniem. Ale pieniędzy w szpitalu od akcji protestacyjnej na pewno nie przybędzie. Po prostu ich nie mam.

Według dyrektora, nie są prawdziwe informacje o stracie 47 mln zł.

– Nie mogliśmy stracić czegoś, czego nie mieliśmy – mówi. – Szpital złożył wniosek, który opiewał na 37,5 mln zł, czyli 80 proc. puli, jaka była do wydania. Poprawiliśmy błędy, ale

Czy jesteś za akcją protestacyjną
włącznie ze strajkiem bez szkody
dla pacjentów w związku z brakiem
wzrostu wynagrodzeń?

TAK

858
głosów

88
głosów

NIE

TAK

827
głosów

125
głosów

NIE

Czy jesteś za votum nieufności
wobec pracodawcy?

TAK

896
głosów

54
głosów

NIE

Czy jesteś za podaniem do sądu
pracodawcy o odzyskanie środków
z funduszu socjalnego za lata ubiegłe?

Ogółem w referendum udział wzięło 970 pracowników
z 1445 zatrudnionych w szpitalu, czyli 67,12 proc.

i tak wniosek nie przeszedł. Trwa procedura odwoławcza. Jednak brak tych środków nie przeszkodzi nam w inwestycjach, które ruszają. Będziemy też starać się zdobyć środki z innych źródeł. Z kolei 10 mln zadłużenia w tym roku to efekt nieopłacenia przez NFZ ok. 7 mln zł tzw. nadwykonań oraz amortyzacji sprzętu.

Według dyrektora, pytanie o votum zaufania jest efektem m.in. programu restrukturyzacji, który przewiduje znaczne zmniejszenie liczby łóżek w szpitalu i redukcje personelu. Do 2015 r. załoga ma zmniejszyć się o ok. 300 osób, choć sporą część

będą stanowić odejścia naturalne, nie będzie też nowych zatrudnień.

Zarząd nie ma uwag

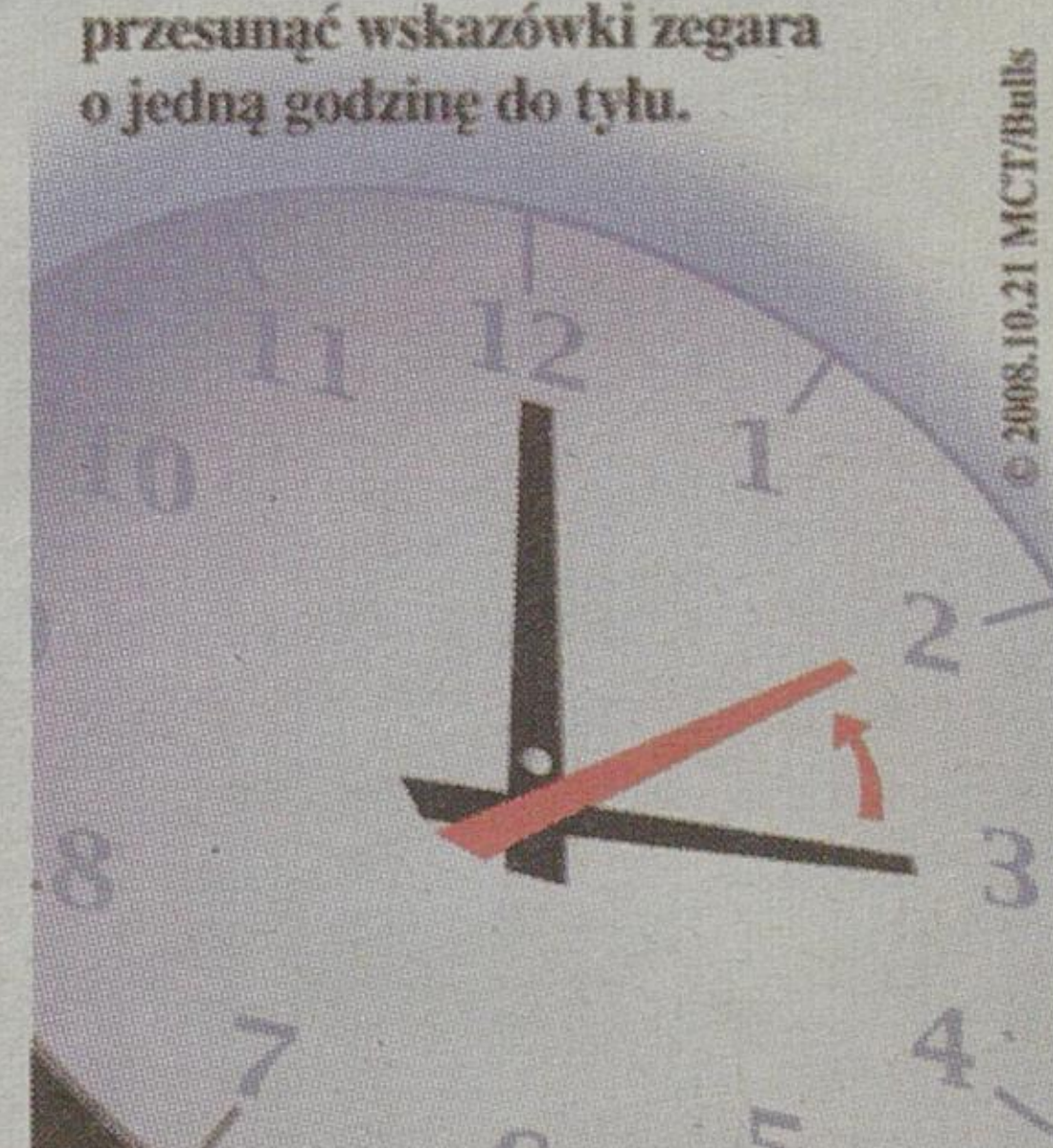
Związkowcy chcą w najbliższym czasie spotkać się z marszałkiem województwa, któremu podlega szpital.

– Nie mamy uwag do pracy dyrektora – mówi wicemarszałek województwa Bogusław Dębski. – Naszym zdaniem, dobrze zarządza szpitalem, ale oczywiście wysłuchamy uwag związkowców. Szpital jest w trudnej sytuacji finansowej, pracownicy powinni zadowalać się sprawą, że te działania mogą decydować o dalszym ich byciu. ▲

Czas zimowy

W niedzielę, 25 października o godz. 3:00 powracamy do czasu zimowego.

Pamiętaj, aby w sobotę wieczorem przesunąć wskazówki zegara o jedną godzinę do tyłu.



Białystok >> Jest decyzja
Prokurator
nie oskarży
autorów ulotki

Prokuratura Białystok-Południe zdecydowała, że nie będzie prowadzić śledztwa w sprawie ulotek o spalarni odpadów, wydanych przez białostockie stowarzyszenie „Opcja Społeczna”.

W ulotkach tych wykorzystano zdjęcie dzieci z obozu w Auschwitz. Przedstawiciele stowarzyszenia w wypowiedziach twierdzili zaś, że władze Białegostoku, budując spalarnię, będą działać jak władze obozu koncentracyjnego. Prezydent Białegostoku złożył do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa znieważenia miejsca ważnego historycznie.

– Prokurator uznał, że w tym przypadku nie można mówić ani o tym przestępstwie, ani o żadnym innym, które jest ścigane z oskarżenia publicznego – informuje Marek Winnicki, szef Prokuratury Białystok-Południe. – Dlatego odmówiliśmy wszczęcia postępowania. Ewentualnie można tu mówić o zniesławieniu władz Białegostoku, ale takie przestępstwo ścigane jest z oskarżenia prywatnego. Ktoś, kto czuje się zniesławiony, musiałby sam wnieść akt oskarżenia do sądu.

(ka)

CENOWY
STRZAŁ W

RTV

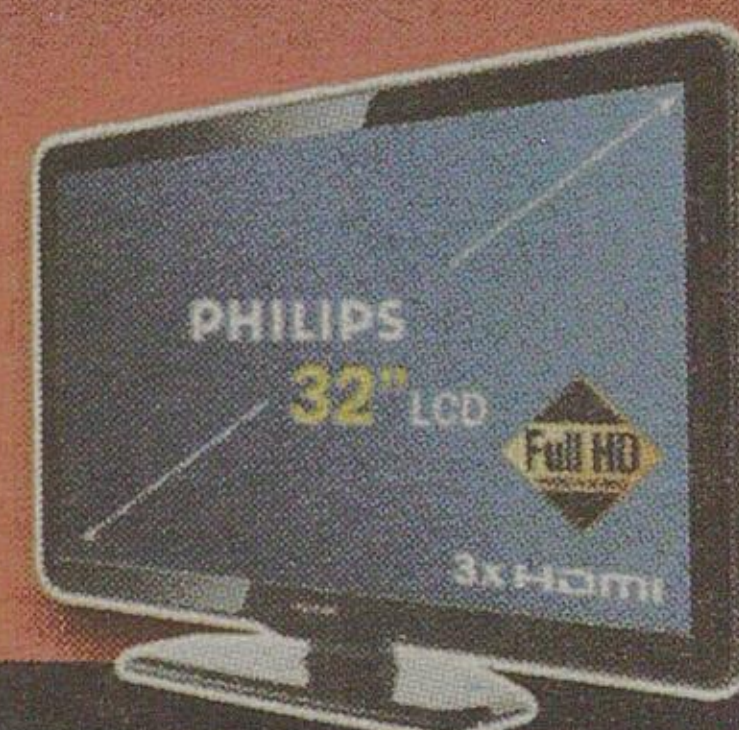
taniej do
40%

Akcja trwa
od 23 do 26.10.2009r

649.-
389.-
SAMSUNG MM DG-25
ZESTAW MIKRO HI-FI



2299.-
1599.-
PHILIPS 32 PFL 5624 H
TELEWIZOR LCD 32



Nie dla idiotów!

Media Markt

Dziś >> 296. dzień roku

Imieniny **MARLENY, SEWERYNA**

wschód

7.08

wschód

13.07



zachód

17.14

zachód

20.10



forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu: Po chłopaka tylko na karaokę

~Krzysiek~ Ja swoją dziewczynę poznałem na karaokę. Jesteśmy ze sobą już rok i jest nam ze sobą bardzo dobrze. Na takiej imprezie można poznać ciekawe osoby. Pozdro dla wszystkich, którzy chodzą do Tabu :-)

Podyskutuj na forum wspolczesna.plWidziałeś, nagrałeś,
zrobiłeś zdjęcie

PRZYŚLIJ DO NAS

wspolczesna24@wspolczesna.pl

Lotto 21 października

▲ **Multi Multi (II):** 6; 7, 9, 13, 14, 17, 20, 26, 31, 35, 40, 50, 56, 58, 62, 67, 69, 73, 76, 80 Plus 31

▲ **Twój Szczęśliwy Numer:** 29 i 13, 14, 18, 40

Pogoda >> na weekend
po południu / w nocy >> Białystok

Piątek



9°

Ciśnienie
992 hPa

Sobota



7°



9°

Ciśnienie
997 hPa

Niedziela



10°

Ciśnienie
1000 hPa

7°

Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu lub mżawki. Wiatr słaby.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	2,75	4,12▲	4,57▲	2,73▲
sprzedaż	2,80	4,21▲	4,66▲	2,78▲

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. Redakcja: 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1. Dyrektor Zarządzający Oddziału: Krzysztof Paliński; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszyński – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; Sekretariat Redakcji – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; Hajnówka tel./fax 085 682 59 89; Mońki tel./fax 085 716 57 57; Sokółka tel. 085 711-20-18; Suwałki, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83; Biuro Ogłoszeń – tel./fax 087 566 57 26; Łomża tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; Grajewo tel./fax 086 272 89 15; Projekt graficzny Krzysztof Ignatowicz. Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, KRAMIK tel. 085 748 74 48; Przedstawiciele Handlowi tel. 085 748 74 41, 42, 43 Prenumeratę przyjmują „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacja: Dział Kolportażu – tel./fax 085 748 74 24. Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Białystok >> Kolejny akt rasizmu rozpatruje sąd. Sprawa nie jest prosta.

Broniła się czy też atakowała?

Czarnoskóra obywatelka Szwecji dotkliwie pobiła 18-latkę reklamówką z zakupami. W środku były szklane butelki. Powód? Chwilę wcześniej, na głównym holu w Galerii Białej powiedział do niej „czarna małpo” i rzucał inne rasistowskie uwagi. On uderzył ją za to pięścią w twarz. Sprawa trafiła do sądu.

18-latkowi Rafałowi S. prokuratura postawiła zarzut znieważenia na tle rasistowskim oraz uszkodzenia ciała. Jego kolegów (18- i 20-latkę), którzy mu towarzyszyli, oskarżono o znieważenie. Tylko S. przyznał się do winy. Wszystkim grozi 3 lata więzienia.

Ale pokrzywdzona Saskia Nadira Moli Lafargue twierdzi, że nie było to pierwsze spotkanie z Rafałem S. Już w grudniu 2008 r. miał wulgarnie komentować jej kolor skóry. Proces dotyczy jednak zdarzenia z marca tego roku.

Wersja oskarżonego Rafała S. różni się nieco od tej przedstawionej przez Szwedkę.

– Działalem w samoobronie. Podeszła do mnie na korytarzu. Zaczęła coś krzyczeć i bić reklamówką. Skuliłem się, a ona nie przestawała. Zaczęła we mnie rzucać szklanymi butelkami. Chciałem się wyrwać – wyjaśniał.



Saskia studiuje w Białymstoku medycynę. Nie zna jednak języka polskiego. Przez całą czwartkową rozprawę towarzyszyła jej więc tłumaczka.

Później okazało się, że w wyniku ataku sam doznał złamania kości policzkowej. Relację Rafała częściowo potwierdza przypadkowy świadek zajścia. – Kobieta i jej partner złapali tego chłopaka i zaczęli bić i kopać po całym ciele. Wcześniej dostał mocno torbę w twarz. Aż jęknął – relacjonuje pan Grzegorz. – Pomyślałem, że nawet jeśli

ta kobieta była zbulwersowana, to przekroczyła pewne granice. Zrobiło mi się go szkoda. Sąd przesłuchał również męża poszkodowanej oraz pracownika ochrony. Następną rozprawa za 3 tygodnie.

Białystok >> Marek Kozłowski nie wiedział, że...

W PiS go już nie chcą

Wiceprzewodniczący białostockiej rady miejskiej Marek Kozłowski nie jest już członkiem Prawa i Sprawiedliwości. I to od kilku miesięcy. Najciekawsze, że dowiedział się tego... od nas!

Marek Kozłowski został przez sąd I instancji uznany winnym niedopełnienia obowiązków w sprawie oczyszczalni odcieków w Hryniewicach. Prawdopodobnie właśnie z powodu tej sprawy od wielu miesięcy w partii naciskano na niego, by zawiesił swoje członkostwo do czasu zakończenia procesu i zrezygnował z funkcji wiceprzewodniczącego rady. Ale Kozłowski nie zrezygnował.

– Oddałem się tylko do dyspozycji zarządu wojewódzkiego partii. Ale wciąż jestem członkiem PiS – powie-

dział nam w czwartek rano. Jednak kiedy skontaktowaliśmy się z sekretarzem podlaskich struktur PiS, posłem Mariuszem Kamińskim, ten zapewnił nas, że sytuacja wygląda inaczej:

– Marek Kozłowski nie jest członkiem PiS. Decyzja została podjęta kilka miesięcy temu – powiedział.

Skonfrontowaliśmy to z wiceprzewodniczącym. Na naszą informację, że przecież wbrew jego słowom nie należy już do partii, Kozłowski zareagował: – Tak? Nie jestem? Nic o tym nie wiem... Będę to musiał jakoś wyjaśnić. Nie znam żadnej decyzji zarządu województwa dotyczącej mojej osoby. Naprawdę nie jestem?

Marek Kozłowski nie chciał szerzej komentować tej sytuacji. (ka)

Wasilków >> Czekają na raport, bo...

Mogą mieć hutę szkła

Nowa fabryka huty szkła Biaglass w Wasilkowie? To możliwe. Inwestor wystąpił do władz miasta o wydanie decyzji środowiskowej i warunków zabudowy.

– Na razie trwają procedury – informuje Antoni Pełkowski, burmistrz Wasilkowa. – Zobowiązaliśmy spółkę do wykonania raportu oddziaływania na środowisko.

Fabryka miałaby powstać na terenie zakładu Biruna. Jest tam bowiem jeszcze sporo wolnego miejsca do zagospodarowania. O szczegółach inwestycji władze Biaglassu nie chcą jednak na razie rozmawiać.

– Wszystko jest dopiero w fazie projektowania. Rozważamy trzy lokalizacje, między innymi w Wasilkowie – uszy sześliśmy jedynie. – Ostateczna decyzja zapadnie w marcu.

Wiadomo tylko, że firma nie chce tworzyć kolejnej fabryki, a przenieść tę z Białego stoku. Miałoby tam pracować około 180 osób. Dla władz Wasilkowa to dobra wiadomość.

– Jeśli raport wykaże, że fabryka nie będzie szkodliwa dla środowiska i uciążliwa dla mieszkańców, to jesteśmy już najbardziej otwarci – mówi burmistrz Pełkowski. – Zyskamy wpływ z podatków. (js)

Białowieża >> Nietypowe zderzenie na ulicy

Volkswagen zabił króla puszczy

Prosto pod koła volkswagena wbiegł żubr. W wyniku zderzenia zwierzę padło na miejscu. Szczęśliwie kierowcy nic się nie stało.

W czwartek rano w Białowieży na ulicy Krzyże doszło do potrącenia żubra. Ze wstępnych policyjnych ustaleń wynika, że 38-latek jechał volkswagenem od strony Hajnówki. Nagle z lasu wprost pod samochód wybiegło zwierzę. Kierowca sharana nie zdołał wyhamować i ogromną siłą uderzył w żubra. Zwierzę padło na miejscu. Policjanci wyjaśniają okoliczności kolizji.

(bisu)



Żubr miał około 6-8 lat, czyli w swoim gatunku był w średnim wieku. Przewieziono go na sekcję.

Śmierć na drogach

▲ Dwie osoby zginęły potrącone przez ciężarówkę. Do obu tragedii doszło na krajowej „ósemce”. Pierwsza wydarzyła się w miejscowości Czerwonka na trasie do przejścia granicznego w Budzisku. Rozpędzony litewski tir uderzył w jadącego rowerem 35-letniego mężczyznę. Poszkodowany zmarł, mimo że pomocy udzielono mu bardzo szybko, a akcja reanimacyjna trwała ponad godzinę. Kolejny wypadek miał miejsce wczoraj około godz. 3 nad ranem we wsi Szczepki, gm. Nowinka. 42-latek siedł poboczem. Być może kierowca tira go nie zauważył. Potrącony mężczyzna zmarł na miejscu. (js)

Białystok >> Prezydent w Ameryce

Co robił prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski podczas kolejnej podróży zagranicznej? Jak wyjaśniał w czwartek dziennikarzom, pracował na rzecz miasta. Tym razem na osiem dni pojechał do USA, do miasta partnerskiego Millwaukee oraz na Kongres Polonii Amerykańskiej.

Efekt pobytu na kongresie to rozmowy z dwiema firmami na temat ewentualnych inwestycji w Białymstoku. Prezydent podkreślał też, że:

– Nasza wizyta została odnotowana w amerykańskich mediach. Zabierałem też głos po mszy św. i spotkałem się z Klubem Ziemi Białostockiej.

Wizyta w Millwaukee była bardziej efektywna, ponieważ rektorzy Uniwersytetu w Białymstoku podpisali umowę o współpracy z Uniwersytetem Wisconsin.

– Chcemy współpracować w zakresie wymiany naukowców i studentów oraz wzajemnego wykorzystywania zbiorów bibliotecznych – poinformował Marek Proniewski, prorektor Uniwersytetu w Białymstoku. – Myślimy głównie o współpracy wydziałów przyrodniczych, ponieważ te nauki na Uniwersytecie Wisconsin stoją na bardzo wysokim poziomie. Ze współpracy może skorzystać także ekonomia. (ka)

Czytaj też str. 3 Magazynu



PODISKUTUJ

www.wspolczesna.pl

WSPÓŁCZESNA RADZI W PONIEDZIAŁEK

▲ Komu należy się emerytura pomostowa i jakie trzeba spełnić warunki, aby ją otrzymać?

▲ Jak skompletować dokumenty niezbędne do uzyskania emerytury?

WE WTOREK

▲ Jak dorobić do emerytury?

▲ Czy pracodawca ma prawo rozwiązać z nami umowę, gdy osiągniemy wiek emerytalny?

W ŚRODĘ

▲ Kiedy warto zmienić otwarty fundusz emerytalny?

▲ Jak często można zmieniać umowę z funduszem emerytalnym?

A W CZWARTEK...

dodatek

MAGICZNE STRONY ŻYCIA a w nim:

● Tradycyjne wróżby andrzejkowe

● Twoja przyszłość w kartach tarota

● Znaki zodiaku w pracy, czyli kogo warto zatrudnić

● Elementy medycyny chińskiej: akupunktura

Białystok >> Magistrat ogłasza konkurs dla wszystkich białostoczan:

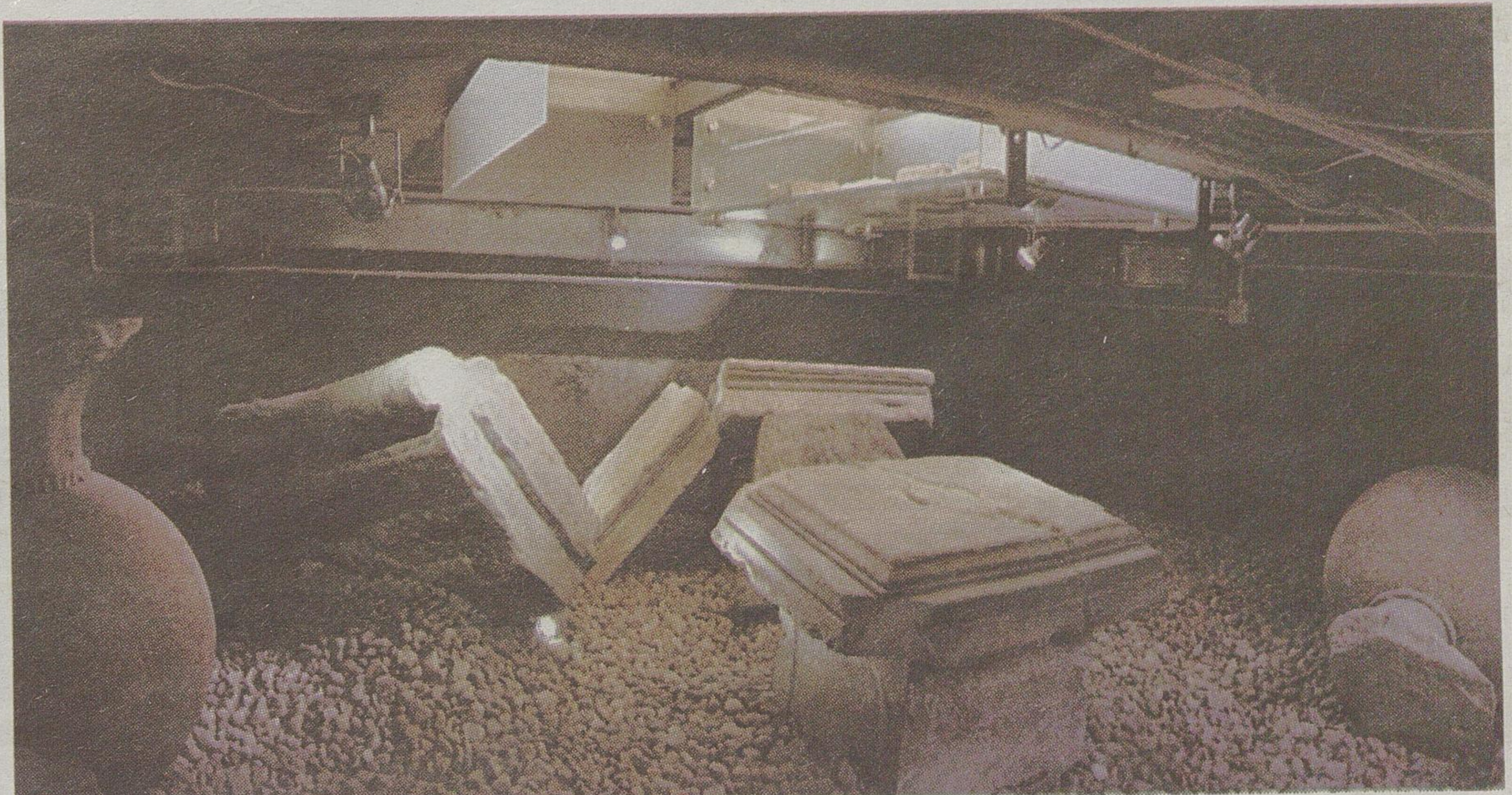
Masz pomysł na studnię? Pisz!

**Studnie, czyli dwa nie-
duże budynki na dziedzińcu Pałacu Branickich, właśnie zostały wyremontowane. Co się w nich będzie znajdować? Urzędnicy czekają na propozycje.**

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Studnie wyglądają jak nowe. Podczas ich remontu przeprowadzono prace archeologiczne, ustalono wiek budynków oraz odkryto, co znajduje się pod podłogami budowli. Okazało się, że dwa niewielkie pawilony powstały w latach 1771-1779, wzniosła je prawdopodobnie żona Jana Klemensa Branickiego, Izabela. A pod studnią położoną w pobliżu ul. Legionowej Białymstoku w czasie remontu odkryto murowane kanały.

– Na początku myśleliśmy, że to była toaleta dla służby. Ale do toalet zazwyczaj doprowadzane były kanały zamknięte, a te były otwarte. Możliwe więc, że płynęła nimi woda – opowiada Jolanta Koller-Szumaska z Departamentu Edukacji, Kultury



Tak wygląda ekspozycja archeologiczna w jednej ze studni na dziedzińcu Pałacu Branickich

i Sportu Urzędu Miejskiego w Białymstoku. – Poza tym, kanały okazały się bardzo solidnie wybudowane. Podejrzewamy, że w tym miejscu stała jakaś maszyna. Jaka, tego na razie nie wiemy.

Dziś jednak miejsce to nie zostanie przeznaczone na maszynię. Urząd chce, by pawilony razem z bramą wejściową do pałacu pełniły rolę kulturalno-wystawienniczo-turystyczną.

– Ale to bardzo pojemne określenie. Dlatego mamy pytanie do mieszkańców Białegostoku: Co powinno

znajdować się w tych budynkach? Ogłaszamy konkurs na koncepcję ich zagospodarowania. Osoby, które przedstawią najciekawsze pomysły, dostaną nagrody – zapowiedziała Koller-Szumaska.

Koncepcje i pomysły można składać do 30 listopada do Departamentu Edukacji, Kultury i Sportu przy ul. Waryńskiego w Białymstoku. Zainteresowani mogą też 4 listopada w godz. 14-15 obejrzeć wyremontowane studnie od środka. Szczegóły konkursu zostaną też zamieszczone na stronie miasta: www.bialystok.pl.

Pomieszczenia wewnątrz studni są niewielkie, mają po 22-24 mkw., Więcej miejsca oraz węzeł sanitarny znajdują się w bramie wejściowej do Pałacu Branickich.

Już dziś wiadomo, że atrakcją pawilonów będą ekspozycje archeologiczne, widoczne przez przeszklenia w podłodze. W jednej studni pokazano zabytkowe fragmenty budynków, a w drugiej – murowane kanały. ▲



PODISKUTUJ

www.wspolczesna.pl

Białystok >> Doceniony za odważne pisanie Edward Redliński zdobywcą Nagrody Literackiej

Znamy zwycięzcę XV edycji Ogólnopolskiej Nagrody Literackiej im. Franciszka Karpińskiego. Kapituła pod przewodnictwem ks. abp. Edwarda Ozorowskiego, Metropolity Białostockiego, przyznała ją pisarzowi Edwardowi Redlińskiemu (ur. we Frampolu k. Białegostoku) w uznaniu

dla odwagi, z jaką podejmuje zagadnienia człowieka poddawane niszczonej presji współczesnej cywilizacji.

Fundatorem jest Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” OO w Białymstoku. Uroczystość wręczenia 19 listopada w Galerii Słędzińskich. (uk)

Krótko

▲ **Sprostowanie.** Do artykułu pod tytułem „Po prostu opłaca się” w Gazecie Prenumeratora, która ukazała się jako dodatek do „Współczesnej” 9.10.2009 r. wkradł się błąd. W wypowiedzi Wiktora Mosieja: „Postanowiłem więc namówić do prenumeraty również swego najmłodszego syna” powinno być „również syna najmłodszego moich przyjaciół Państwa Pawłowicz”. Za powyższe bardzo przepraszamy. Redakcja.

▲ **Policja szuka świadków.**

Do zdarzenia doszło 5 października ok. godz. 14 w Białymstoku na skrzyżowaniu ulic Gajowej i Zagórnej. Kierujący białym dostawczym samochodem, prawdopodobnie peugeot partner lub renault kangoo, najechał na stopę mężczyzny poza przejściem dla pieszych. Wszystkie osoby, które to widziały, proszone są o kontakt pod nr. tel. 85 670 33 20 lub z najbliższą jednostką policji. (blsu)

„Dulcynea” w Białostockim Teatrze Lalek



„Dulcynea” to nowa propozycja Białostockiego Teatru Lalek. Spektakl w plastyczny sposób, głównie przy pomocy obrazu i dźwięku, opowiada piękną historię o poszukiwaniu miłości i człowieczeństwa. I mimo że ze sceny nie pada żadne słowo, na „Dulcynei” nie sposób się nudzić. Polecamy! Spektakl zobaczyć można w piątek i niedzielę o godz. 18. (uk)

> Zadzwoń do nas

> red. Justyna Muszyńska



Czekam na opinie Czytelników dziś, w godz. 9-17, w pokoju dyżurnego Gazety Współczesnej (Biuro Ogłoszeń na parterze przy ul. św. Mikołaja 1)

nr tel. **0 800 127 067**
 e-mail: dyzurny@wspolczesna.pl
 nr Gadu-Gadu: **4616826**

Weekend

▲ Rejs >> Inauguracja Wirtualnego Muzeum Mody i Tekstyliów ITE. Niedziela, godz. 17. Ul. Nowy Świat 2.

▲ Węglowa >> Przedostatni weekend na Węglowej. Zobaczymy m.in. spektakl dla dzieci w wykonaniu Grupy Teatralno-Tanecznej Pokusa i Teatru Narwał „Pinokio”. Niedziela, godz. 15.30.

▲ Centrum Esperanto >> Spotkanie z cyklu „Tacy inni – tacy bliscy” zatytułowane „Dym się rozwiewa...”. Jacek Milewski wygłosi wykład „Romowie. Stereotypy a rzeczywistość”. Zaprezentuje też film „Dzieje i kultura Romów”, który współtworzył. W czasie spotkania będzie można kupić jego książkę „Dym się rozwiewa”. Atrakcją będzie recital Adama Kozłowskiego (na zdej.). 23 października, godz. 18. Ul. Warszawska 19. Wstęp wolny. (uk)



Uwaga! Zamknięta ulica.

▲ Ulica 11 Listopada. W związku z prowadzonymi pracami drogowymi od poniedziałku do środy włącznie nastąpi całkowite zamknięcie ruchu na ulicy 11 Listopada na odcinku od ulicy Wiosennej do wjazdu domu dziecka. Drogowcy będą wymieniać starą

i zniszczoną nawierzchnię na nową. Prace będą prowadzone na odcinku między ulicami Wiosennej a Wiosenną. Utrudnienia nie powinny potrwać zbyt długo, ale później kierowcy będą mogli jeździć w o wiele lepszych warunkach. (bisu)

Ul. Sienkiewicza >> Pokaz niecodziennych filmów Co łączy Białystok i Ugandę

Dwa filmy o nauce tańca nakręcone w Ugandzie przez białostoczanie będzie można obejrzeć w sobotę o godz. 18 w klubie-kawiarni Kopi Luwak (ul. Sienkiewicza 9).

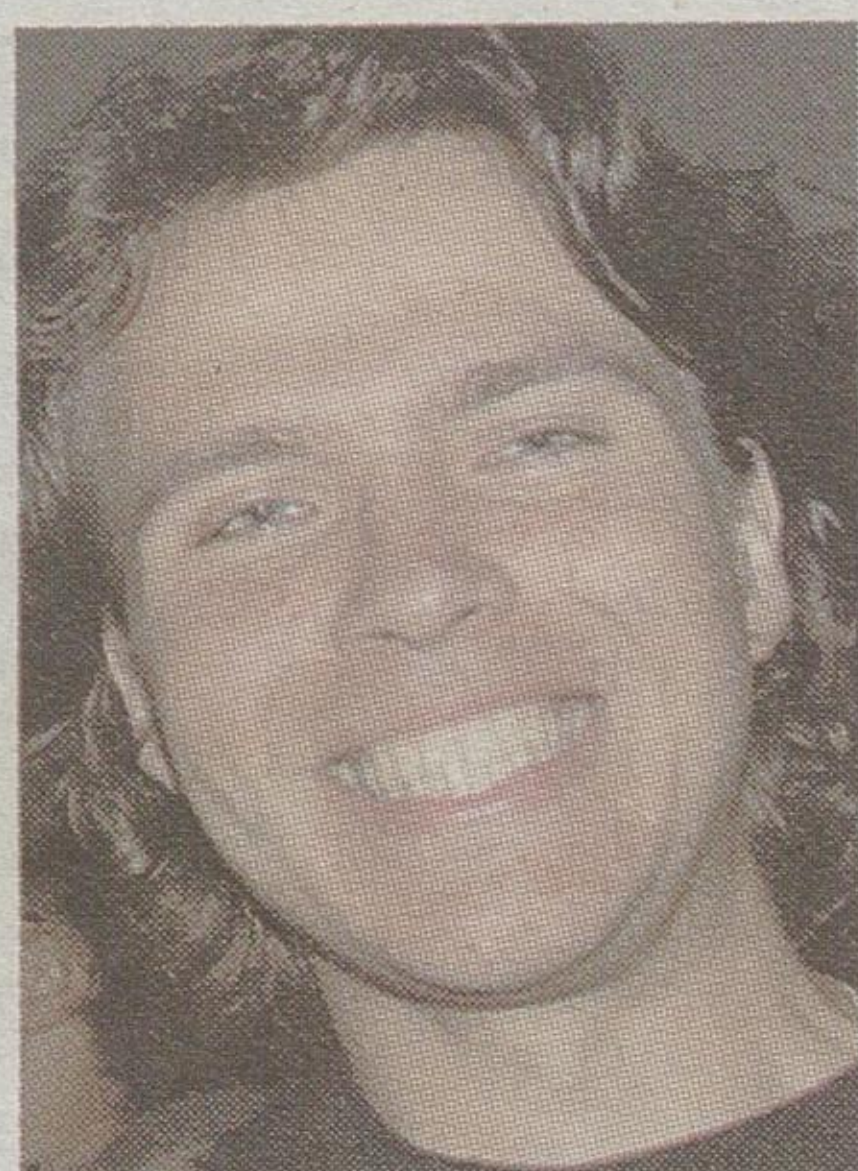
Na przełomie kwietnia i maja br. w Białymstoku gościli Ugandyjczycy, którzy pod okiem instruktorów – tancerzy z białostockiego WHSB Marcina Rogalskiego i Radka Guziejko – uczyli się tańca

breakdance. Potem to białostoczanie udali się z edukacyjną rewizytą. Przebywali w Ugandzie od lipca do października, przekazując chętnym swoją wiedzę o tańcu.

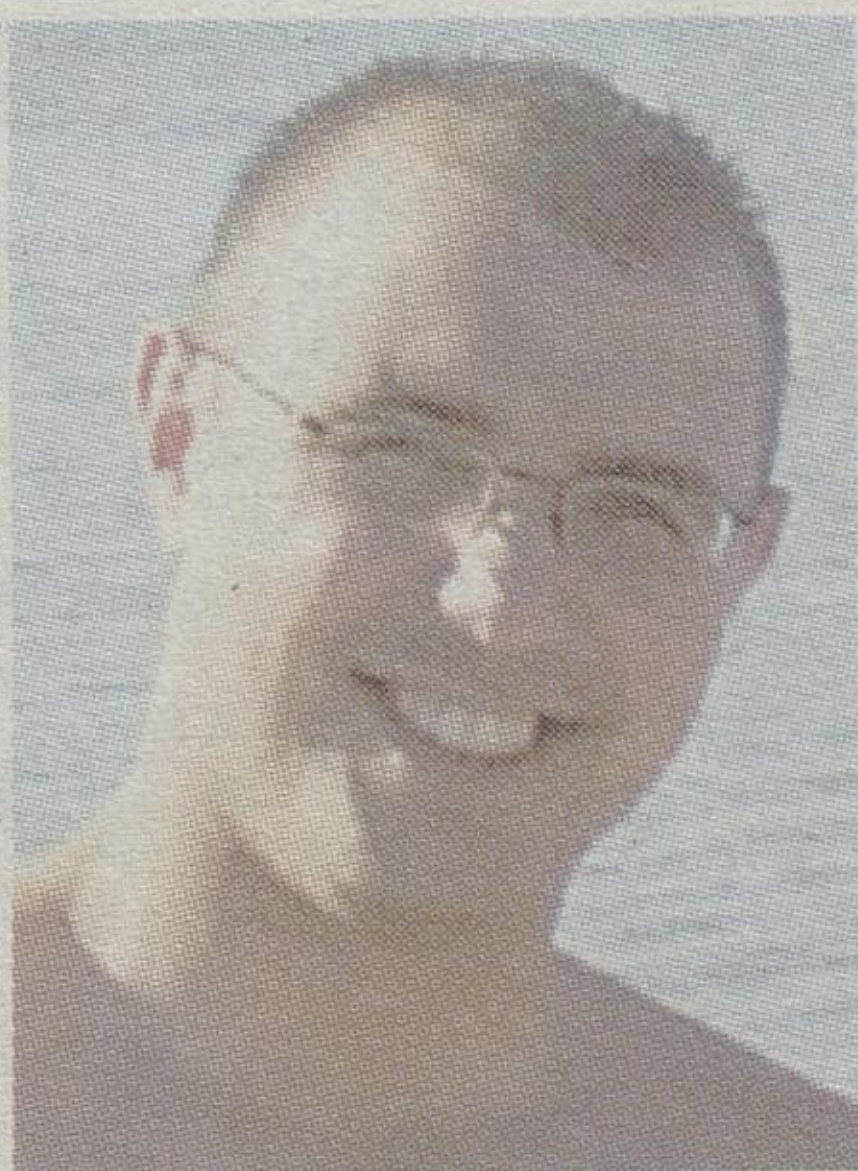
Efektem tej wyprawy są dwa filmy, które zaprezentowane zostaną w sobotę. W trakcie spotkania organizatorzy chcą namówić zgromadzonych do wspólnej dyskusji. (at)

Nasza akcja >> Kabareciarze czekają właśnie na Ciebie! Nie zmarnuj szansy.

Baw nas razem z Bajeczka



Jerzy Hańczuk – ma 25 lat, 2 psy i prawdopodobnie 3 żółdki. Najchudszy z Bajeczki, a je najwięcej. Zawsze chciał mieć kraba, o dziwo nie na talerzu... W kabarecie – akustyk.



Kamil Jaśkiewicz – ma 26 lat, ale ekshibicjonistą jest od niedawna. Podobno gruby, ale stale uśmiechnięta gęba nie pozwala dostrzec jego brzucha. Umie zrobić basen, nie tylko w szpitalu.

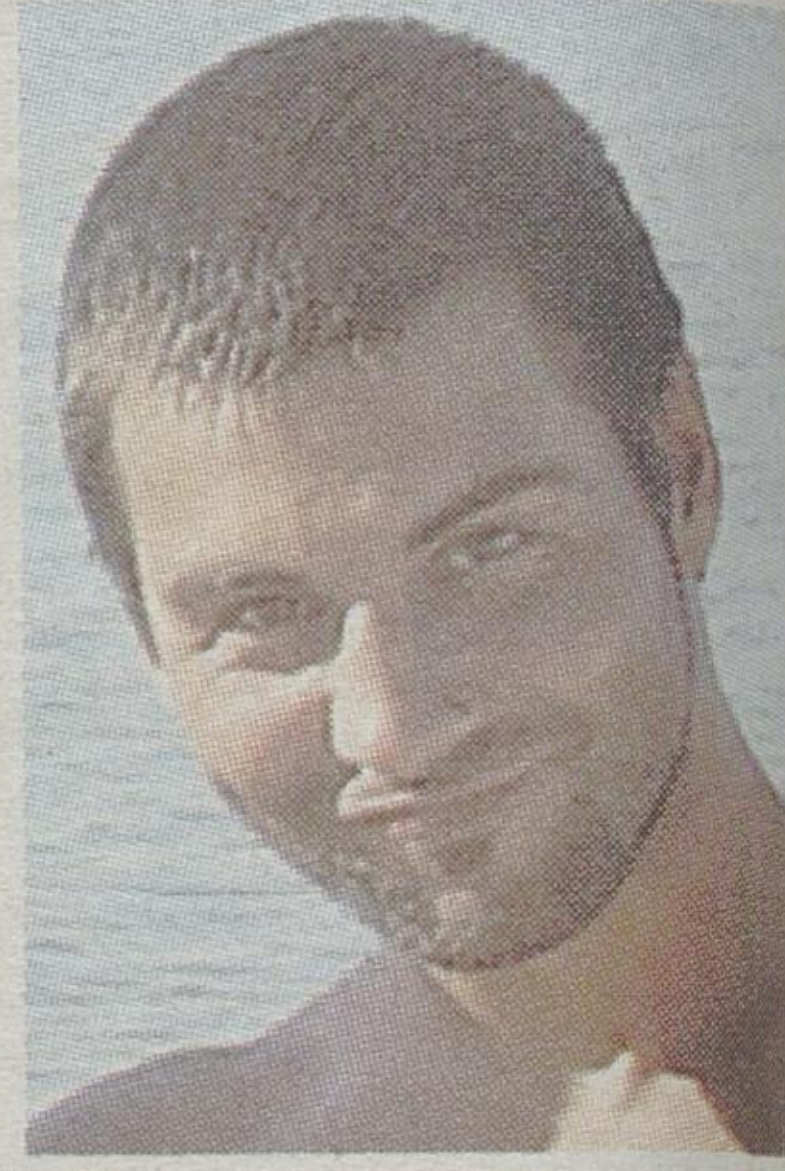


To jest miejsce dla Ciebie! Możesz dołączyć do chłopaków i razem z nimi występować na scenie. Wystarczy, że się do nas zgłoszisz.

Prześlij imię, nazwisko, kilka słów o sobie i ewentualnie nagranie na ukrutul@wspolczesna.pl lub na wjakubicz@wspolczesna.pl.



Marcin Glakowski – od 26 lat w kabarecie, od 5 na scenie. Nie inwestuje w szampon i fryzjera – ksywa zobowiązuje. Łysy nie lubi spóźniających, ciepłego piwa, gołąbków i kalafiorówki.



Tobiasz Górski – 25 lat, żyje na tych samych bateriach i nadal ma pełno energii. Lider kabaretu. Skończył dwa kierunki studiów i ciągle mu mało. Ma ADHD, ale z wyboru.

Pakosińską z Moralnego Niepokoju, Asią Kołaczkową z Hrabi, czy Sonią Bohosiewicz z Grupy Rafała Kmity?

– Nie mamy jakichś szczególnych wymagań – mówi Tobiasz Górski. – Fajnie by było, żeby nasza nowa członkini umiała śpiewać albo grać na jakimś instrumencie. Obcy ze sceną też może być dużym plusem.

Z kabaretowej kuchni

Jeśli dołączysz do chłopaków, będziesz mogła razem z nimi przeżywać przygody, których jak do tej pory w ich artystycznym życiu nie brakowało. Weźmy chociażby taką,

która zaczęła się w pewnym mieście.

– Kiedy byliśmy w Poznaniu, przekonaliśmy się jak bardzo studencki może być przegląd kabaretowy – wspomina kabareciarze. – Z dworca szliśmy 2 km piechotą z torbami, bo szkoda nam było 4 zł na bilet tramwajowy. Zjedliśmy w barze mlecznym za 5 zł pełnowartościowy obiad (i tu ulżyło nam, że nie jechaliśmy tramwajem), po czym udaliśmy się do naszego hostelu. I tu po prostu musi być reklama – hostel nazywa się Melange (czyt. Melanż), czyli od samego początku zapowiadał się inaczej. W jego okolicy znajdują się 2

sklepy nocne, 3 sex shopy, dom, którego prywatnym nazwać nie można oraz 2 video sex bary, cokolwiek to znaczy. Nie sposób się było tam nudzić. Sam hostel z zewnątrz wyglądał jak sceneria do kolejnej części „Pity” lub przykład kamienicy do wyburzenia. Po wejściu opuściliśmy nas wszystkie obawy. Mieliśmy duże wygodne łóżka, ogromną jadalnię, Internet w pokoju, a w salonie Sony Playstation. Natomiast właściciele są w pierwszej trójce rankingu najsympatyczniejszych ludzi jakich znamy. Polecamy!

@ OBEJRZYJ FILM oraz GALERIĘ ZDJĘĆ
www.wspolczesna.pl

Nasz patronat >> W sobotę przyjdź do Alfy Razem pomóżmy Białostockiemu Hospicjum dla Dzieci



Ludzie związani z modą, głównie z Białegostoku, postanowili wesprzeć Białostockie Hospicjum dla Dzieci. Właśnie dlatego stworzyli akcję „Modny Białystok Pomaga”. Pierwsza impreza w jej ramach odbędzie się już w najbliższą sobotę, 24 października. A co w programie?

Od godz. 16 w Alfie (ul. Świętojańska 15) zobaczyć będzie można m.in. pokaz haute couture Elwiry Horosz, pokaz fryzur w wykonaniu fryzjerów i stylistów z salonów Kameleon, wernisaż zdjęć braci Sejwa. Będzie również okazja do rozmowy z autorami projektu i przedstawicielami Białostockiego Hospicjum dla Dzieci – Fundacją „Pomóż Im”. Podczas imprezy będzie można dowie-



na rzecz Dzieci
 z Chorobami Nowotworowymi
 i Hospicjum dla Dzieci

dzieć się również więcej o projekcie. O kolejnych imprezach będziemy informować na bieżąco.

Fundacja „Pomóż Im” na rzecz Dzieci z Chorobami Nowotworowymi i Hospicjum dla Dzieci istnieje już 18 lat. Dodatkowo od marca bieżącego roku fundacja prowadzi Białostockie Hospicjum dla Dzieci. Obecnie opiekuje się ono 19 dziećmi. (uk)

Społeczeństwo >> Akcja Zbiórka dla potrzebujących

Kolejna akcja zbierania pieniędzy na białostockie hospicjum Dom Opatrzności Bożej już w tę niedzielę. Tym razem zbiórka odbywać się będzie w hipermarketach i na cmentarzach.

Zorganizowana przez grupę „Szczęściarzy” ze stowarzyszenia Kontakt Miast Białystok – Eindhoven akcja, ma pomóc w rozbudowie hospicjum dla dorosłych. Kwęsty będą odbywać się co miesiąc do maja przyszłego roku. W tę niedzielę wolontariuszy można będzie spotkać w godz. 9-18 w hipermarkecie Real i Auchan przy ul. Produkcyjnej w godz. 12-18 w hipermarkecie Carrefour przy ul. Wrocławskiej i ul. Wysokiego oraz w hipermarkecie Auchan przy ul. Hetmańskiej, a także w godz. 9-15 przy cmentarzach i w centrum Białegostoku. (uk)

Bielsk Podlaski >> Niewidomi chcą, by ich zauważyć

Patrz, tego nie widać

Nieoznakowane schody lub dziura w chodniku to koszmar dla słabowidzącego.

Krzysztof Jankowski
kjankowski@wspolczesna.pl

Przekonali się o tym uczestnicy czwartkowego szkolenia przygotowanego przez powiat bielski i Polski Związek Niewidomych. W jego trakcie zobaczyli, jak wygląda świat oczami osoby słabowidzącej i w jaki sposób można jej ułatwić życie.

Prostą i podstawową sprawą jest oznakowanie początku i końca schodów, czy odróżnienie kolorystyczne przrządów od ich otoczenia – mówili Agnieszka Fabisiak i Grzegorz Lutowski z centrali Polskiego Związku Niewidomych. – Klasycznym problemem spotykanym w wielu miastach Polski są drzewa rosnące na środku chodników, słupki, źle oznakowane rusztowania, a wreszcie kierowcy parkujący na chodnikach.

Goście ze związku podkreślali też, że administratorzy budynków powinni pamiętać o wyraźnym oznakowaniu szklanych drzwi.



– Nas najbardziej interesują problemy codzienne, jak dziury w chodnikach – mówił Antoni Romaniuk z bielskiego PZN

– Dzięki temu spotkaniu przekonaliśmy się, że bardzo potrzebna pomoc może być zrealizowana przy całkiem niewielkich nakładach finansowych – przyznawała Monika Piotrowska z Brańska.

Goście z Bielska podkreślali jednak, że wiele ich uwag nie jest nalezycie wysłuchiwanym.

– Nas interesują podstawy: dziury w chodnikach, zapadnięte studzienki, źle rozwiązane parkingi – mówił Anatol Romaniuk z bielskiego zarzą-

du Polskiego Związku Niewidomych. – Wśród osób niedowidzących są też wózkowicze. Jak mieli dotrzeć na dzisiejsze spotkanie, jeśli jest ono na pięttrze, ale nie ma podjazdów?

Samorządowcy odpowiadali, że są świadomi braków.

– Gdyby tak nie było, to nie organizowalibyśmy tego spotkania – mówił wicestarosta bielski Piotr Bożko. – Odbyliśmy nawet wizję lokalną w terenie z gośćmi z PZN, by zauważyć, co możemy poprawić.

Krypno >> Mieszkanke gminy znalazły sposób na spędzanie wolnego czasu Zjednoczyły się, aby pomagać innym

Grupa Krypnińskich Kobiet Przebojowych nie próżnuje. Przed kilkoma tygodniami panie zakończyły projekt „Pamiętki zrobimy, na wakacje zarobimy!”, a teraz rozpoczynają nowy etap swojej działalności.

Od początku października grupa włączyła się do ogólnopolskiej akcji „Szlachetna Paczka”, organizowanej

przez krakowskie stowarzyszenie „Wiosna”. Członkinie grupy, jako wolontariuszki, będą wspierać najbiedniejsze rodziny w gminie. Postarają się znaleźć darczyńców, którzy ufundują paczki dla najuboższych.

– Liczymy, że również mieszkańcy gminy zechcą podłączyć się do tej akcji – mówi Barbara Pac, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury

w Krypnie, a zarazem jedna z kobiet przebojowych.

Obecnie panie z Krypna współpracują z białostockim oddziałem „Klanzy”. Natomiast na początku października członkinie grupy wystartowały również w Turnieju Wsi Partnerstwa o Koronę Królewskiego Gościńca Podlasia. Rywalizowały ze stowarzyszeniami trzech gmin: Dobrzyniewa Dużego, Jasionówki i Knyszyna.

W skład tej nieformalnej grupy wchodziły mieszkanki gm. Krypno, dla których spotkania w swoim gronie stanowią relaks i możliwość oderwania się od codziennych obowiązków.

Dzięki ostatniemu przedsięwzięciu udało się im sfinansować wakacje dla 20 bezrobotnych kobiet i ich dzieci zamieszkałych w gminie. Panie wytwarzały pamiętki związane z miejscowością, a dochód z ich sprzedaży został przeznaczony właśnie na ten cel. Na realizację projektu udało się pozyskać ponad 9 tys. zł dofinansowania z Fundacji Wspomaganie Wsi w Warszawie.



Kobiety przebojowe w komplecie na podsumowaniu akcji „Pamiętki zrobimy, na wakacje zarobimy!”

Pow. moniecki >> Lokalni przedsiębiorcy na start

Augusty 2009

GW patronat

Swoje zgłoszenia do udziału w plebiscycie przedsiębiorcy mogą wysłać jeszcze do końca października. Na najlepszych z nich będą czekały „Augusty 2009”. Statuetki zostaną wręczone podczas Gali Biznesu, która odbędzie się 7 listopada o godz. 18 w Gospodzie Bartla w Goniądzu.

Przedsięwzięcie ruszyło w połowie października, a do tej pory swój udział w konkursie zgłosiło 10 firm z powiatu monieckiego. „Augusty 2009” zostaną wręczone w czterech kategoriach: agrobiznes, turystyka i rekreacja, lider biznesu oraz debiut roku. Regulamin oraz formularz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie: www.galabiznesu.com.pl.

– Zależy nam na promocji miejscowych przedsiębiorców, toteż naszym plebiscytem zainteresowaliśmy media – podkreśla Krzysztof Falkowski, jeden z członków Fundacji na rzecz

Rozwoju Powiatu Monieckiego. – To przedsięwzięcie daje nam też szansę na integrację środowiska lokalnego biznesu – dodaje.

Pierwszą, moniecką Galę Biznesu poprowadzi znany dziennikarz TVP Białostok Andrzej Godlewski. Swoją występowanie zapowiedzieli też Tadeusz Drozda oraz zespół Cymes.

Pierwsze posiedzenie kapituły konkursowej zaplanowano na 3 listopada. Na „królewskie” statuetki będą mogli liczyć ci, którzy oprócz wyników ekonomicznych firmy, przestrzegają też podstawowych zasad etyki biznesu.

Organizatorem gali „Augusty 2009” jest Starostwo Powiatowe w Mońkach oraz Fundacja na rzecz Rozwoju Powiatu Monieckiego.

US

Łapy >> Trzydniowy remont sieci i instalacji Gaz będzie bardziej czuć

Zakład Gazowniczy Białostok rozpocznie na początku przyszłego tygodnia prace remontowe przy sieci i instalacjach gazowych.

Już od najbliższego poniedziałku, 26 października, do 28 października w miejscowościach Turośń Dolna i Turośń Kościelna oraz w samych Łapach będzie wykonane wzmożone okresowe nawonienie lub też przewonienie gazu ziemnego.

Proces ten polega na tym, że w sieci gazowe wpuszczany jest środek nawaniający. Zwiększa on intensywność

zapachu gazu rozprowadzanego instalacjami.

Przeprowadzenie procesu nawonienia umożliwi natychmiastowe wykrycie ewentualnych nieszczelności w sieciach, bądź instalacjach gazowych w wymienionych miejscowościach.

Osoby, które w związku z przeprowadzanymi pracami, wykryją jakąkolwiek nieszczelność w instalacji gazowej, proszone są o kontakt z Pogotowiem Gazowym pod bezpłatnym numerem 992.

(SW)

Jesień Bardów

▲ Podlasie. Trzy dni potrwa tegoroczny festiwal białostockiej poezji śpiewanej „Jesień Bardów”. Koncerty rozpoczną się w piątek w Bielskim Domu Kultury o godz.

18. W sobotę festiwal odwiedzi m.in. synagogę w Orli (godz. 16) i muzeum białostockie w Hajnówce (godz. 18), a w niedzielę białostockie kino Forum (godz. 15). (Jan)

promocja

**W środę
28 października,
plan
Bielska Podlaskiego
oraz mapa powiatu
bielskiego**

- ▲ aktualne
- ▲ czytelne
- ▲ praktyczne
- ▲ dokładne

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Dodatek w cenie gazety

US



Kraj >> Grad opowiadał w Sejmie o sprzedaży stoczni

Minister nie widzi afery

Minister skarbu Aleksander Grad przekonywał posłów, że prywatyzacja polskich stoczni odbywała się zgodnie z prawem.

Nie ma i nie było żadnej afery stoczniowej – podkreślał w czwartek w Sejmie Aleksander Grad. Jak poinformowało RMF FM, minister skarbu tłumaczył się w czwartek w Sejmie z nieprawidłowości, do jakich miało dochodzić podczas przetargu na sprzedaż stoczni w Gdyni i Szczecinie. Zapewnił, że prywatyzacja nie była ustawiona pod inwestorów z Kataru.

Nikt nie chciał stoczni

– Nie ma afery, bo jest tragedia – komentowała dla RMF FM opozycja. To właśnie PiS złożył wniosek o przesłuchanie ministra Grada ws. afery stoczniowej. Posiedzenie Sejmu transmitowała stacja TVN24.

– Co nam zarzucacie? To że nie było inwestora, czy że go faworyzowaliśmy? – pytał Grad opozycję. I szybko odpowiedział:

– Inwestor był. Ale jak mogliśmy go faworyzować, skoro nie było nikogo innego chętnego na zakup kluczowych aktywów stoczni? Ale rzeczywiście bardzo o niego zabiegaliśmy



Grad przyznał, że rząd z trudnością znalazł dla stoczni inwestora

i prawdą jest, że chuchaliśmy na niego – przyznał.

Kontrowersyjny układ

Jak podkreśla RMF FM, katarski inwestor był tak ważny, że Grad był skłonny zaakceptować nawet dość kontrowersyjny układ ze słynnym handlarzem bronią Rachmanem El Asirem. Za pośrednictwo przy sprzedaży stoczni miałby on dostać część

zaległych pieniędzy od polskiej firmy Bumar SA. Grad podkreślał, że ostatecznie nie doszło do zawarcia tej umowy – podało radio. Tłumaczenia ministra nie przekonały jednak opozycji.

– Faktem jest, że stocznie nie zostały sprzedane. Z dorobku pokoleń Polaków zostały ruiny – podsumował w Sejmie poseł PiS-u Antoni Macierewicz.

Kraj >> Kamiński: Biuro próbuje zamknąć mi usta CBA nie pozwala odejść swojemu byłemu szefowi

Mariusz Kamiński, mimo że został odwołany ze stanowiska szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego, nadal pracuje w CBA – do wiedziało się TVN24. Sam Kamiński nie ma o niczym pojęcia.

– To dlatego, że równolegle był także funkcjonariuszem – wyjaśniło biuro w oświadczeniu, do którego dotarła stacja. Pozostaje nim nadal, tyle tylko że na 3 miesiące został zawieszony w obowiązkach.

I tak go zatrzymają

– To jakiś absurd. Byłem wybrany na kadencję i premier Donald Tusk ją skrócił. Nie jestem funkcjonariuszem, więc nie mogę być zawieszony – skomentował Kamiński dla dziennika „Polska”.

Dodał, że nie chce mieć nic wspólnego z CBA i nie zgodzi się na jakąkolwiek formę dalszej współpracy z jej urzędnikami. Co na to biuro?

– Jako szef CBA Mariusz Kamiński posiadał jednocześnie status funkcjonariusza biura, dlatego też odwołanie ze stanowiska szefa CBA nie sta-

nowiło zwolnienia go z pełnionej służby – fragment oświadczenia urzędu przytacza TVN24.

Wszystko wskazuje więc na to, że przepisy nie pozwalają Kamińskiemu na szybkie zakończenie współpracy z CBA. Mało tego. Jak wyjaśnił TVN24, Kamiński podlega teraz jej nowemu szefowi. Jeśli więc np. będzie chciał udzielić wywiadu, musi uzyskać na to jego zgodę.

– Próbę pozostawienia mnie w służbie odbieram jako sposób na zamknięcie mi ust – stwierdził Kamiński w TVN24.

Z biura do biura

Odwołanie Kamińskiego ma związek z zarzutem o nadużycie przez niego stanowiska ws. tzw. afery gruntowej.

Tymczasem już chodzą słuchy, że mógłby on trafić do Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Jego szef Aleksander Szczygło nie ukrywa, że podoba mu się ten pomysł. W RMF FM podkreślił jednak, że na razie nie było rozmów na ten temat.

Krótko

▲ **Warszawa >>** Włodzimierz Cimoszewicz ogłosił, że nie będzie startował w wyścigu o fotel prezydenta RP. – Na moją decyzję wpłynęły „doświadczenia z przeszłości” związane z kandydowaniem – mówił senator w radiu TOK FM.

▲ **Warszawa >>** Sebastian Karpiniuk zamierza zrezygnować ze stanowiska szefa Komisji Śledczej ds. Nacisków. Jego miejsce zajmie były minister sprawiedliwości Andrzej Czumak. Karpiniuk prawdopodobnie wejdzie do nowej Komisji Śledczej ds. Afery Hazardowej. Jej przewodniczącym ma zostać Mirosław Sekuła z PO. W czwartek Sejm zajmował się

aż trzema projektami uchwał w sprawie powołania tej komisji. Złożyły je kluby PO, PiS i SLD. (JAR)

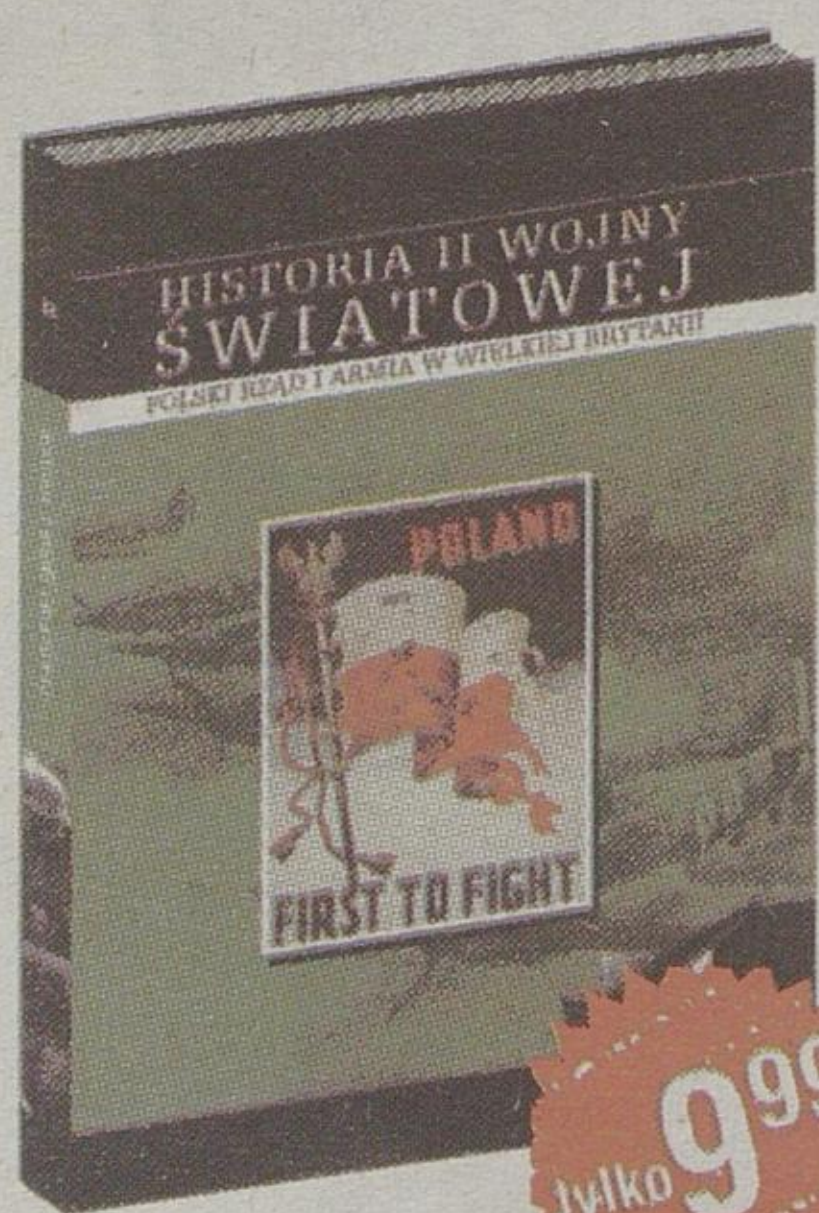
▲ **Czechy >>** Władze odnotowały pierwszy przypadek śmierci z powodu świńskiej grypy. Kobieta, która zmarła w Karlovych Varach, cierpiała na dolegliwości kardiologiczne, które osłabiły jej system odpornościowy. (JAR)

▲ **Warszawa >>** W czwartek zmarł dziennikarz Maciej Rybicki – podał „Rzeczpospolita”. Znany był jako kabareciarz, scenarzysta serialu „Alternatywy 4”, felietonista wielu gazet m.in. „Rzeczpospolitej” i „Wprost”. Miał 64 lata.

KOLEKCJA

„Historia II wojny światowej”

do nabycia w punktach sprzedaży prasy

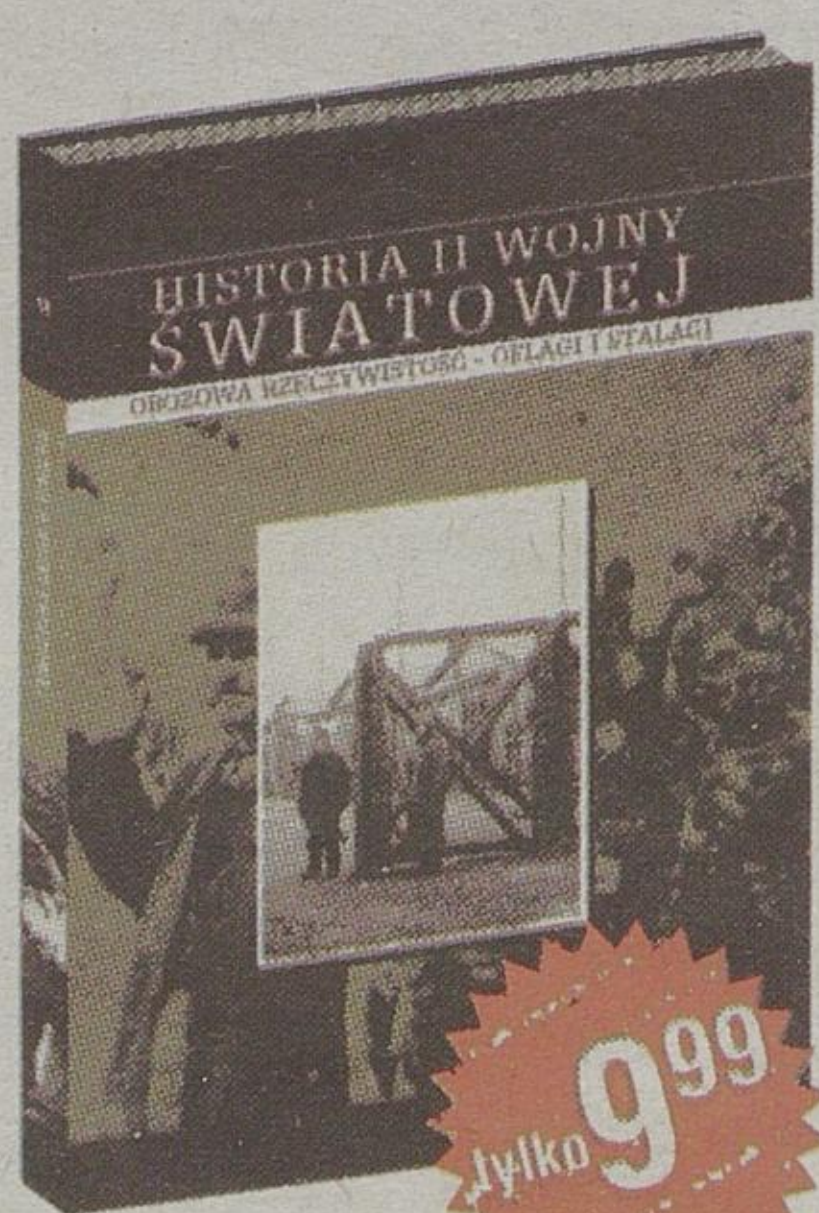


W sprzedaży do poniedziałku, 26 października

VIII tom: „Polski rząd i armia w Wielkiej Brytanii”

W tomie m.in.:

- ewakuacja oddziałów Wojska Polskiego z Francji,
- konflikty w polskim rządzie emigracyjnym,
- inicjatywy Sikorskiego na arenie międzynarodowej,
- odbudowa Polskich Sił Zbrojnych.



W sprzedaży od wtorku, 27 października

IX tom: „Obozowa rzeczywistość - oflagi i stalagi”

W tomie m.in.:

- Niemcy a konwencja genewska,
- pakt trzech,
- obozy jenieckie: tworzenie, warunki życia, ucieczki.

Cała prawda

O WOJNIE

Jeżeli nie zdążyli Państwo kupić:

tomu I „Kampania wrześniowa 1939 roku”, tomu II „Agresja sowiecka 17 września”, tomu III „Polska pod okupacją niemiecką”, tomu IV „Polska pod sowiecką okupacją”, tomu V „Polskie państwo podziemne”, tomu VI „Za murami getta”, tomu VII „Volkslista i kolaboracja” mogą je Państwo nabyć w naszych Biurach Ogłoszeń:

- Białystok, ul. św. Mikołaja 1
- Łomża, ul. Dmowskiego 1e
- Elk, ul. Pułaskiego 24
- Suwałki, ul. Mickiewicza 5 lok. 2.

Patronat nad kolekcją objęli:



MINISTER
EDUKACJI
NARODOWEJ



NAC

MÓWIA
WIEKI

Wydawca kolekcji:

media
regionalne

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

redaktor prowadzący

Ewa

Wyrwas

085 748 74 74

www.wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA

23 października 2009

piątek

Opinie

Czytelnicy na naszym forum wyrazili opinie na temat artykułu „Galeria kontra Auchan i Carrefour. Jest fatalnie!”

▲ Nick: Gość

www.wspolczesna.pl

Zdaje się, że kupcy podpisali umowy z czystą chciwością i chęcią zysku, sami więc są sobie winni. Dziś słyszałem jakiegoś pana, który mówił w radiu, że sklep w galerii przyniósł mu w tym roku 200 tysięcy złotych straty. Czyli ma z czego tę stratę opłacić...

▲ Nick: Gość

www.wspolczesna.pl

Z mojego punktu widzenia najlepszy jest sklep, który oferuje najlepsze towary w najniższej cenie. Wybaczyć, ale butiki w galeriach do takich nie należą. Kupcy kalkulowali tak: handel pójdzie do galerii, warto mieć tam sklep, bo i zarobek spory będzie. A tu pikus. Niech zmieniają branżę i zamiast ciuchów sprzedają ser korciński i swojskie szyneczki. Na to popyt jest. (sw)

Region >> Wyjątkowe korzyści dla chętnych, którzy wezmą udział w programie

Tylko do 30 października czekamy na zgłoszenia szkół do programu edukacyjnego „Press class”. Przedsięwzięciu patronuje m.in. wojewoda podlaski Maciej Żywno.

„Press class” to unikalny na skalę krajową projekt skierowany do uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Uczestnicy programu zdobywają wiedzę i umiejętności z zakresu dziennikarstwa i marketingu. Dzięki niemu młodzież może także czynnie uczestniczyć w życiu publicznym swojej miejscowości.

Projekt zawiera wiele innowacyjnych rozwiązań, np. efekty pracy młodzieży będą publikowane na portalu społecznościowym dziennikarstwa obywatelskiego – podkreśla Jarosław Jabłoński, kierujący projektem „Press

class” i redaktor naczelny sieci portali społecznościowych MM Moje Miasto. Oczywiście będą też ekskluzywne szkolenia dla nauczycieli, konkursy, nagrody. Sporo się będzie działo. Mało teorii, dużo praktyki.

Przedsięwzięcie ma trwać 6 miesięcy i rozpocząć się na początku przyszłego roku. Jednak zgłoszenia należy przesyłać do końca października na adres jjablonski@prasapodlaska.pl. Szczegóły można poznać dzwoniąc pod nr 695 119 726.

Program przygotował zespół fachowców z myślą o szkołach, które aspirują do grona placówek otwartych na nowoczesne formy pracy z młodzieżą. W tym roku kierujemy go do szkół z północno-wschodniej Polski – mówi Jarosław Jabłoński. (emem)

Region >>

Trwa plebiscyt na nauczyciela

Twój nauczyciel prowadzi lekcje tak, że nie sposób się nudzić? A może potrafi zobaczyć w uczniu talent sportowy i go rozwijać? Jeśli tak, to możesz sprawić, że zostanie Najpopularniejszym Nauczycielem Wychowania Fizycznego.

Zgłaszać możecie kandydatów z całego województwa podlaskiego. Czytelnicy z Łomży już to zrobili. Czekamy na pozostałych. – Plebiscyt to bardzo dobry pomysł – ocenia Bogdan Wróbel, dyrektor ZS nr 5 w Białymstoku. – Warto docenić pracę nauczycieli WF.

Na Wasze zgłoszenia czekamy do 13 listopada. Potem zaś ruszy I etap głosowania. Wyłonimy w nim 10 najpopularniejszych nauczycieli, którzy przejdą do II etapu.

Zgłosić kandydata można pod nr tel. 085 7489655, za pomocą SMS – nr 71051 o treści: nauczyciel, imię i nazwisko kandydata, nazwa i nr szkoły, miejscowość lub listownie na adres gazety. (jsz)

Nasz plebiscyt >> Krzysztof Koliński ze Starego Laskowca

Uczy nowych strażaków

GW wracamy do...

Kolejny kandydat na Strażaka Roku w kategorii Ochotnik to Krzysztof Koliński – komendant gminny OSP, pełniący jednocześnie funkcję naczelnika jednostki.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Dzięki jego zaangażowaniu od kilku lat OSP w Starym Laskowcu tętni życiem i rozwija się. Remiza stała się centrum życia kulturalnego i sportowego. Dzięki różnorodnym zawodom, konkursom i wycieczkom do działalności dorosłych strażaków-ochotników, garnie się młodzież.

Druh Krzysztof Koliński przez przeszło 20 lat pełnił służbę w szeregach PSP. Po przejściu na emeryturę skupił się na pracy ze strażakami ochotnikami. Chętnie dzieli się swoim doświadczeniem i służy radą młodym adeptom pożarnictwa. Cieszy się wielkim szacunkiem i dla niejednego młodego strażaka jest autorytetem i wzorem do naśladowania. ▲



Aby zagłosować na Krzysztofa Kolińskiego należy wysłać SMS-a o treści OCH.4

Nagrody dla strażaków i głosujących

Jeszcze do 6 listopada trwa głosowanie w ramach plebiscytu Strażak Roku 2009. Jest o co walczyć, bo na głosujących i wygranych czekają atrakcyjne nagrody. Co można wygrać? Za I miejsce w kategorii strażak zawodowiec – kino domowe plus bon 500 zł, II miejsce strażak zawodowiec – odtwarzacz DVD plus bon 300 zł, III miejsce strażak zawodowiec – sprzęt wart 500 zł; I miejsce strażak ochotnik – kino domowe plus bon 1000 zł, II miejsce strażak ochotnik – kino domowe plus bon 500 zł, III miejsce strażak ochotnik – kino domowe 1000 zł, jednostka OSP – TV 32 cale.

Czytelnicy, którzy przysłać SMS-a, mogą wygrać czajnik, srebrne łańcuszki z wisiorkiem lub płytę DVD z filmem. Warto więc wziąć udział w głosowaniu. Cena jednego SMS-a to zaledwie 2,44 zł z VAT.

Białystok >> Staw w parku Planty został oczyszczony z zielonego szlamu. Praczkі znowu mogą prac w czystej wodzie

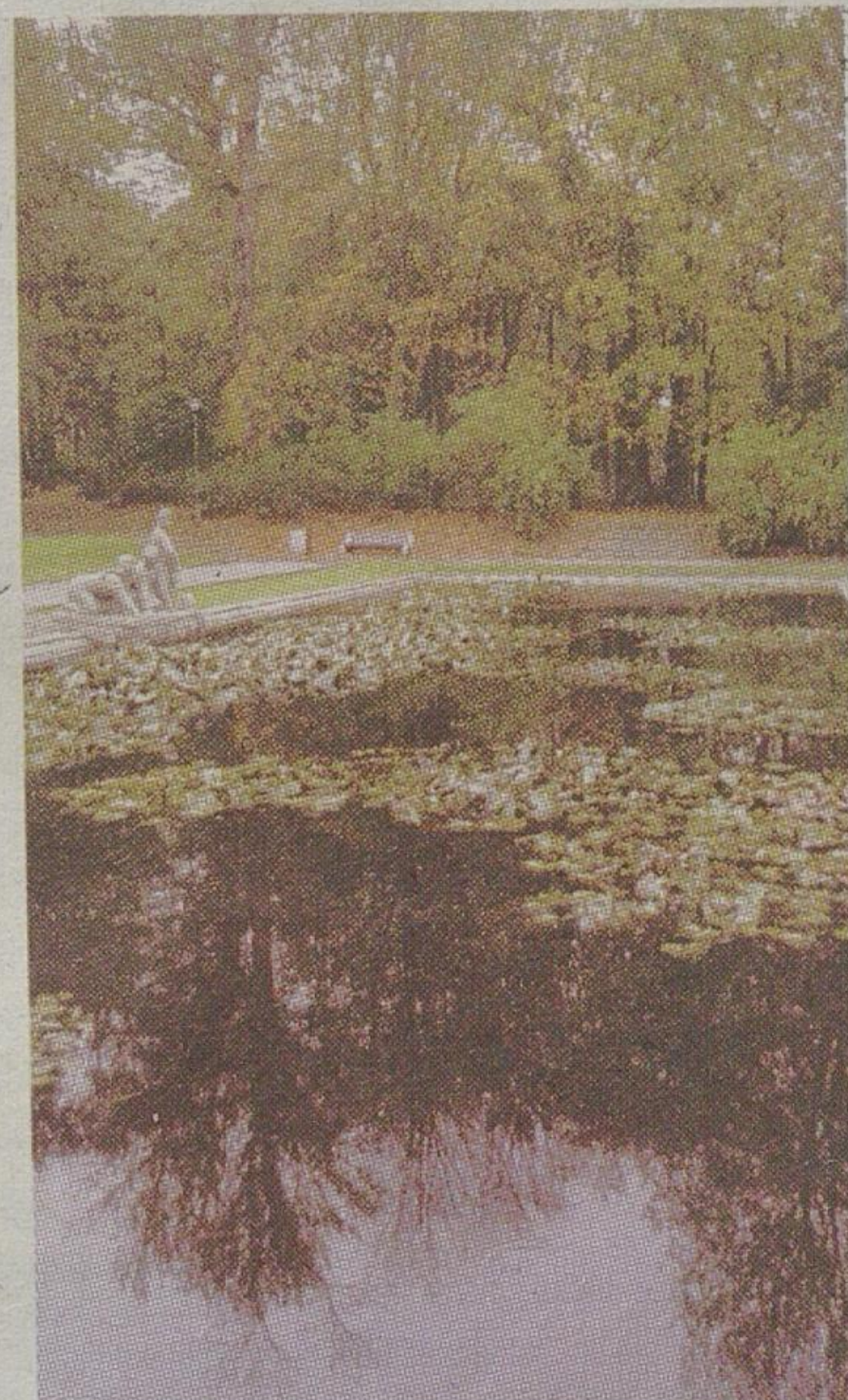
GW załatwiliśmy

Kilka tygodni temu na łamach naszej gazety opisywaliśmy sprawę zanieczyszczonego zbiornika wodnego w parku Planty w Białymstoku.

Na powierzchni wody unosił się wtedy zielony nalot, przypominający bagienny szlam.

– Woda w stawie wyglądała tak, jakby ktoś od dłuższego czasu ją zanieczyszczał – informował nas wówczas Czytelnik, który natknął się na ten dość nieprzyjemny widok. – Niby tak bardzo dbamy o nasze środowisko, a okazuje się, że nie potrafimy utrzymać porządku w parkowym stawie.

Jak się jednak okazało, winnym takiego stanu zbiornika był proces tzw. kwitnienia wody. Polega to na tym, że glony żyjące w wodzie ma-



Staw w parku Planty oczyszczono z zielonego szlamu

sowo się rozrastają. Dzieje się tak w momencie, gdy temperatura powietrza jest bardzo niska. Wtedy też glony zaczynają przystosowywać się do gwałtownego rozmnażania.

Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z Departamentem Środowiska przy Urzędzie Miejskim w Białymstoku.

– Jeśli jest to rzęsa, to wystarczy ją ściągnąć z powierzchni wody – informował nas wtedy Krzysztof Druba z Departamentu Ochrony Środowiska. – Z kolei jeśli okaże się, że to glony za bardzo się rozwinęły, spuścimy wodę kanałem deszczowym. Nową zaś napełnimy staw z fontanny – zapewniał.

Dzisiaj staw przy posagu Praczek wygląda zupełnie inaczej. Jedyna rośliność, jaka tam pływa to lilie wodne. Teraz Praczkі bez przeszkód mogą prac w czystej wodzie. (sw)

promocja

Nasze Zdrowie

24.10.2009 Czwartek

O tym, co najważniejsze...

Nasze Zdrowie

bezpłatny dodatek
Gazety Współczesnej

W czwartek, **29 października**, 12 stron praktycznych porad i wskazówek specjalistów

- ▲ jak zapobiegać chorobom
- ▲ jak się leczyć



O opiece nad noworodkami, miażdżycy, chorobach serca, cytologii i wielu innych zagadnieniach z zakresu medycyny czytaj już w najbliższy czwartek.

Zadbaj o zdrowie swoje i Twojego dziecka!

>>

Mniejsze zło

▲ Mniejsze zło
▲ Obyczajowy, Polska, 2009
▲ Reż.: Janusz Morgenstern
▲ Wyk.: Lesław Żurek, Magdalena Cielecka, Janusz Gajos, Wojciech Pszoniak

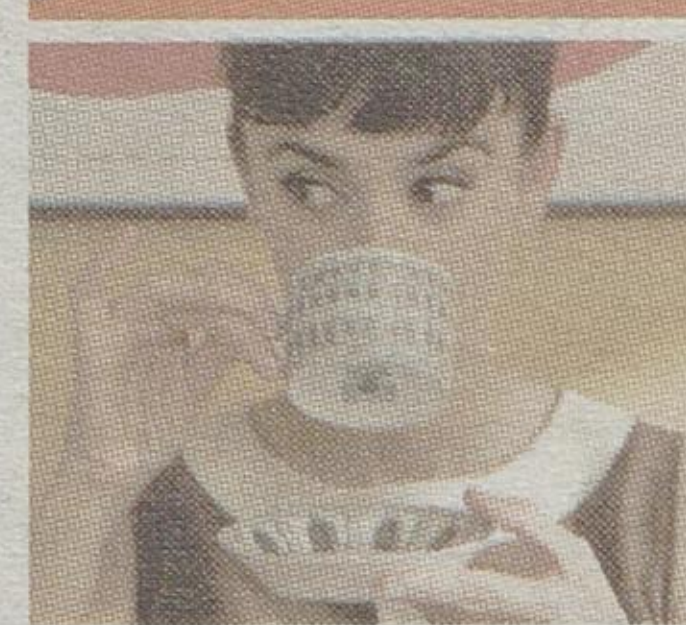
Poruszająca opowieść o człowieku gotowym na wszystko dla osiągnięcia sukcesu, osadzona w realiach chwiejącego się w posadach komunizmu w Polsce. Kamil ma jasny cel – chce zostać pisarzem. Nie dlatego, że kocha literaturę, ale ponieważ wie, że bycie pisarzem w ówczesnej Polsce jest równoznaczne z osiągnięciem sukcesu finansowego i prestiżu. Kamil ma też pewien zasadniczy problem – nie potrafi pisać...

▲ Kino: Helios w Galerii Alfa w Białymstoku.

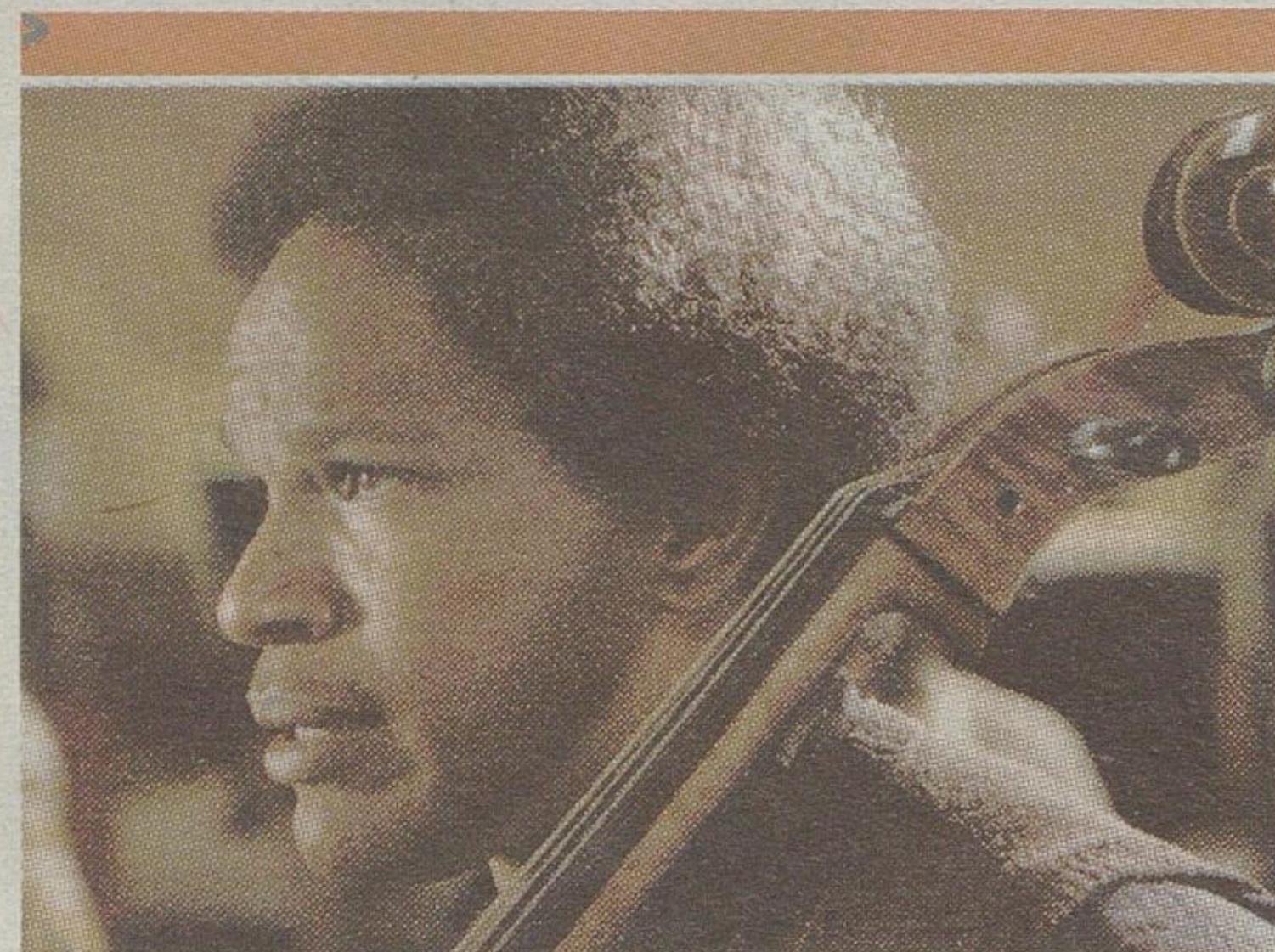


▲ Odlot
▲ Animacja, Familijny, Komedia, Przygodowy, USA, 2009
▲ Reż.: Wojciech Paszkowski (reżyser dubbingu PL), Pete Docter, Bob Peterson
Carl Fredrickson postanawia zrealizować marzenie swego życia i wyrusza w podróż do tajemniczej krainy w Ameryce Południowej...

▲ Kino: Jantar w Ostrołęce



▲ Przerwane objęcia
▲ Dramat, Thriller, Romans, Hiszpania, 09
▲ reż.: Pedro Almodóvar
▲ wyk.: Marcin Dorociński
Zakochana kobieta i opętany miłością do niej mężczyzna w zmysłowym thrillerze.
▲ Kino: Bałtyk w Suwałkach i Jantar w Ostrołęce.



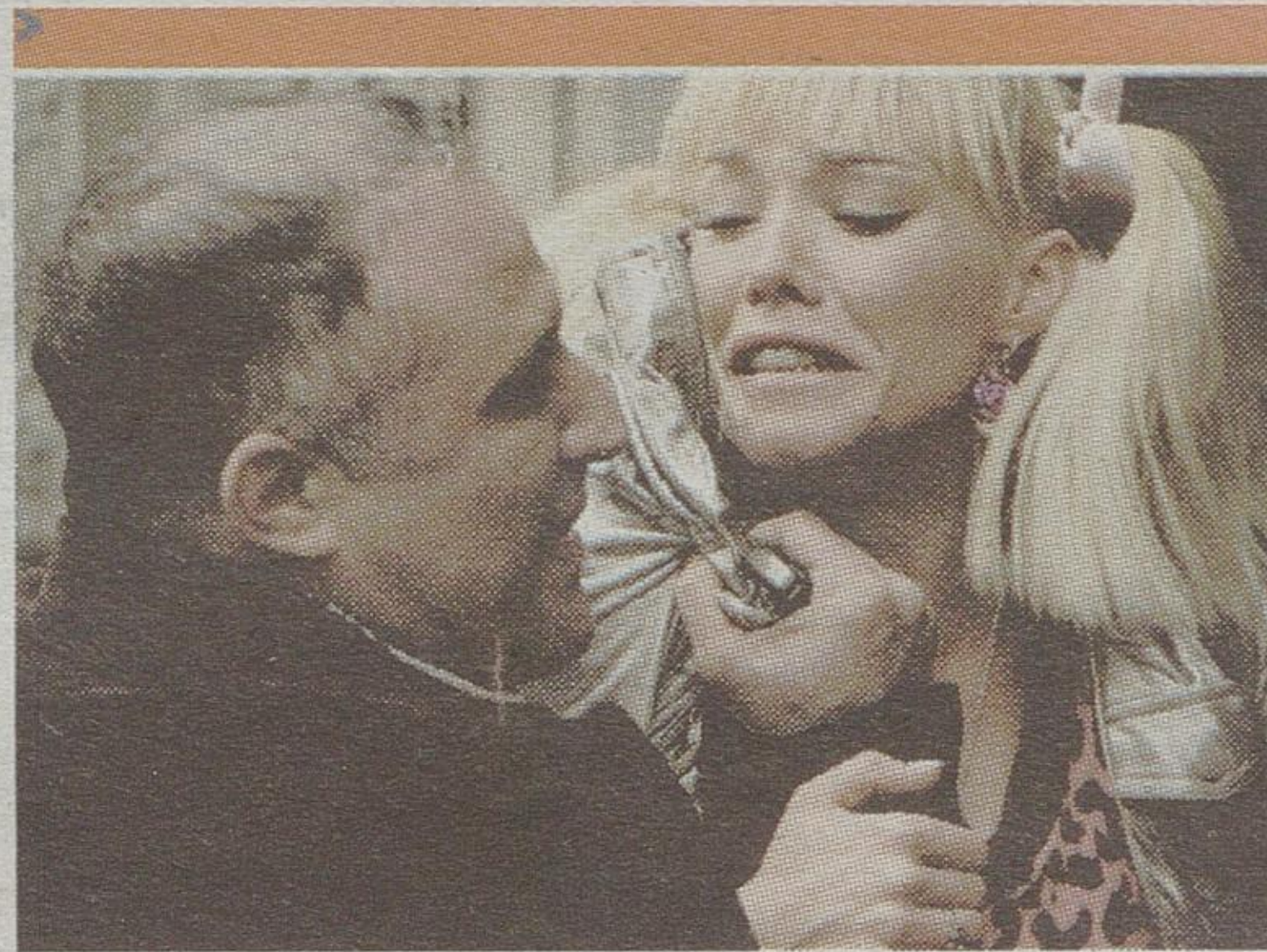
Solista

▲ Solista
▲ Biograficzny/ Dramat/ Muzyczny, Francja, USA, Wielka Brytania, 2009
▲ reż.: Joe Wright
▲ wyk.: Robert Downey Jr., Jamie Foxx, Lisa Gay Hamilton, David Jean Thomas, Rachael Harris, Stephen Root

Film ze wspaniałymi kreacjami aktorskimi reżysera „Pokuty”. Obdarzony nieprawdopodobnym talentem skrzypek Nathaniel Awers (Jamie Foxx)

w czasie drugiego roku studiów na prestiżowej akademii muzycznej Juilliard School of Music w Nowym Jorku, zachorował na schizofrenię. Muzyk staje się bezdomnym, zarabiając na życie graniem na ulicach. Pomoc otrzymuje od dziennikarza (Robert Downey Jr.). Scenariusz filmu powstał na podstawie autentycznych wydarzeń.

▲ Kino: Helios w Galerii Alfa i Biała w Białymstoku.



Zero

▲ Zero
▲ Dramat, Polska, 2009
▲ reż.: Paweł Borowski
▲ wyk.: Robert Więckiewicz, Bogdan Koca, Zbigniew Konopka, Andrzej Mastalerz, Cezary Kosiński

W wielkiej, bliżej nieokreślonej metropolii wstaje dzień. Na wysokim piętrze biurowca, w dużym gabinecie szefa międzynarodowej korporacji dzwoni telefon. Biznesman chwilę wpatruje się w ekran komórki, aż w końcu od-

biera. Dzwoni niechulijny tuścioch jadący rozklekotanym vanem z dziwnym towarzyszem. Pyta o decyzję. Chodzi o śledzenie pewnej osoby. Po chwili wahania biznesman potwierdza zlecenie. Nie przeczuwa, że jednym „tak” uruchamia lawinę wydarzeń, która wpłynie na losy części mieszkańców miasta. Jak się potoczą? Zobaczmy w kinach...

▲ Kino: Helios w Galerii Alfa i Biała w Białymstoku.



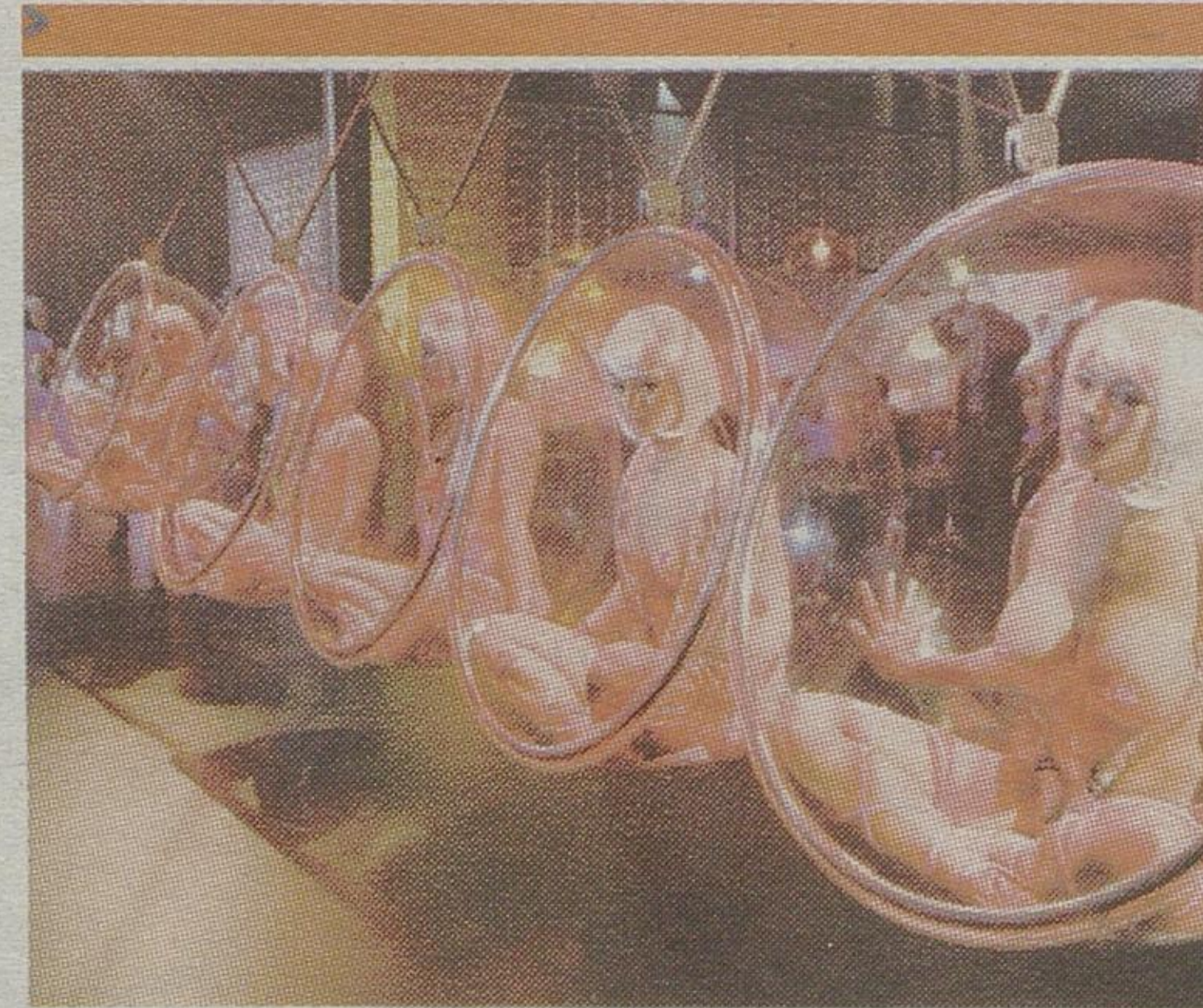
Piła VI

▲ Piła VI
▲ Horror, Kanada, USA, Wielka Brytania, Australia, 2009
▲ reż.: Kevin Greutert
▲ wyk.: Shawnee Smith, Tobin Bell, Costas Mandylor, Devon Bostick, Karen Cliche

To już kolejna część popularnej serii mroczących krew w żylach filmów. Agent specjalny Peter Strahm nie żyje. Detektyw Hoffmann stał się niepo-

konanym następcą Jigsaw. Jednak, żeby nie było do końca łatwo i przyjemnie, kiedy FBI zbliża się do Hoffmanna, jest on zmuszony do ustawienia nowej śmiercionośnej gry. Wielki plan Jigsaw wreszcie zostaje zrozumiany. Co będzie dalej? Zobaczmy w kinach...

▲ Kino: Helios w Galerii Alfa i Biała w Białymstoku.



Gamer

▲ Gamer
▲ Thriller, Sci-Fi, USA, 2009
▲ reż.: Mark Neveldine, Brian Taylor
▲ wyk.: Gerard Butler
Niedaleka przyszłość, w której przenikanie do umysłów innych dzięki wysoko rozwiniętej technologii stało się faktem. Ludzie kontrolują się wzajemnie poprzez gry komputerowe. Kable jest mistrzem niezwykle okrutnej gry „Slayers”, której uczestnicy

kierują prawdziwymi więźniami. Kable jest skazańcem, kontrolowanym przez Simona, młodego gracza, który zwycięża we wszystkich rozgrywkach. Jego poczynania śledzą na żywo miliony wielbicieli. Odebrany rodzinie, więziony i zmuszony do walki wbrew swej woli Kable, musi przetrwać w grze na tyle długo, aby odzyskać wolność...
▲ Kino: Helios w Galerii Alfa w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ

(tel. 85 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
Zaboga G	(sb., ndz.), godz. 16.16	12 i 13 zł
Magiczne drzewo	(pt.), godz. 16.15	
	(sb., ndz.), godz. 14.30, 16.15	12 i 13 zł
Przypadkowy mąż	(pt., sb., ndz.), godz. 20.00	12 i 13 zł
Miasto z morza	(pt., sb., ndz.), godz. 18.00	12 i 13 zł

FORUM

tytuł	godzina	cena
Bekarty wojny	(pt., sb.), godz. 15.30, 20.15	
	(ndz.), godz. 20.00	
bilety: 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny” /min. 3 os. - 1 zł od os./		
Zniknięcie	(pt., sb.), godz. 18.00	
bilety: 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny” /min. 3 os. - 1 zł od os.		

KINO HELIOS

Galeria Biała ul. Czesława Miłosa 2, tel. (85) 085 710 81 90, www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Gamer	11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, 21.00
Piła VI	14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00
Zero	12.45, 15.00, 17.15, 19.45, 22.00
Solista	12.00, 14.15, 16.30, 18.45, 21.00
Fighting	10.15, 13.00, 17.45, 20.15, 22.30
Nowy model	14.15, 19.15, 21.15
Julie & Julia	10.30, 15.15
Galerianki	12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.15
Bekarty wojny	11.15, 16.15
Odlot	9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30
Kłopsiki oraz inne zjawiska pogodowe	10.00, 12.00
Gwiazda Kopernika	11.00

Ceny biletów: pon.-czw. - 18 zł normalny, 16 zł ulgowy, Pt.-ndz. - 20 zł normalny, 17 zł ulgowy, do godz. 13.30 (pon.-pt.), bilety na każdy seans 13 zł.

KINO HELIOS

Galeria Alfa, ul. Świętojańska tel. 85 741 13 56

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Piła VI	13.30, 15.30, 17.30, 20.45, 22.30
Mniejsze zło	11.45, 14.00, 16.15, 19.30, 21.45
Solista	13.15, 15.30, 19.45, 22.00
Zero	11.15, 16.00, 18.15, 20.30, 22.45
Odlot 3D	10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00 - brak seansu
w niedzielę 25.10	
Oszukać przeznaczenie 4 - 3D	20.00 - seans tylko w niedzielę 25.10, 22.00
Odlot 2D	11.00, 13.00, 17.00, 19.00
Nowy model	11.00, 15.00, 17.45
Fighting	12.00, 16.30, 18.30, 21.00
Dystrykt 9	11.15, 14.15, 18.45
Julie & Julia	13.30
Weronika postanawia umrzeć	21.15

Ceny biletów: pon.-czw. - 18 zł normalny, 16 zł ulgowy, Pt.-ndz. - 20 zł normalny, 17 zł ulgowy, do godz. 13.30 (pon.-pt.), bilety na każdy seans 13 zł.

TEATRY

TEATR LALEK

tytuł	godzina
Tymoteusz Rymcimi	godz. 9.00 (pt.), godz. 9.00, 11.00 (ndz.), godz. 11.00
Dulcynea (pt., sb., ndz.)	godz. 18.00
Szwajk (sb.), godz. 19.00	

TEATR DRAMATYCZNY

tytuł	godzina
Wyspy Głuck	(pt., sb., ndz.), godz. 18.00, scena duża, bilet normalny - 30 zł, ulgowy - 24 zł, grupowy szkolny - 18 zł
Gigi i Amoroso (pt., sb., ndz.)	godz. 21.00, foyer, bilety: 30 zł
Wędrowni z Kazaneckim - warsztat wiersza (sb.), godz. 15.00, foyer, uczniowie w zorganizowanych grupach wstęp wolny, pozostali uczestnicy - bilet 5 zł	

KINA > BIAŁOSTOCZYZNA

tytuł	godzina
Białowieża ŻUBR	Miłość na wybiegu
Sokółka SOKÓŁ	Janosik. Prawdziwa historia
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Surogaci
	Wojna domowa
HAJÓWKA	Zaboga G

KINA > SUWALSZCZYZNA

tytuł	godzina
Bałtyk SUWAŁKI	Odlot (pt.), 15.00, 16.45, 18.30 (sb., ndz.), 13.15, 15.00, 16.45, 18.30
	Przerwane objęcia
Augustów ISKRA	Dzieci Ireny Sendlarowej
	Bekarty wojny

KINA > MAZURSKIE

tytuł	godzina
Elk POLONIA	Odlot (pt.), 15.00, 16.45, 18.30 (sb., ndz.), 13.15, 15.00, 16.45, 18.30
	Przypadkowy mąż
Olecko MAZUR	Enen (pt., sb.)
	Ostatnia akcja (pt., sb.)
Mragowo ZODIAK	Dzieci Ireny Sendlarowej

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

tytuł	godzina
Łomża MILLENIUM	Odlot (pt.), 15.00, 16.45, 18.30 (sb., ndz.), 13.15, 15.00, 16.45, 18.30
	Przypadkowy mąż
Kolno WRZOS	Zaboga G

KINA > OSTROŁĘCKIE

tytuł	godzina
Ostrołęka Jantar	Przerwane objęcia
	Odlot (pt.), 16.00, 18.00 (sb., ndz.), 14.00, 16.00, 18.00

Wolontariat >> Zachęcamy młodzież i dorosłych do angażowania się w działania społeczne

Pomaganie innym rozwija nas samych

Rozmowa z Jadwigą Czartoryską, prezesem Fundacji Orange prowadzącej wraz z Polskapresse, Mediami Regionalnymi i Wydawnictwem Operon program „Szkoła bez Przemocy”.

Marcin Genca
genca@echodnia.eu

▲ Jest taka maksyma, która mówi: „Ten, który daje, otrzymuje jeszcze więcej”. Zgadza się pani z tymi słowami?

– Oczywiście, te słowa oddają istotę wolontariatu, który jest bezinteresownym działaniem na rzecz innych. Ludzi, którzy poświęcają swój czas lub umiejętności i nie oczekują z tego tytułu żadnych korzyści osobistych, jest coraz więcej. Przekonujemy się, że w dzisiejszym świecie taka postawa jest możliwa.

Bycie wolontariuszem pozwala też na własny rozwój i otworzenie się na innych.

▲ Jest też podobne stwierdzenie, które mówi, że pokłady dobra drzemą w każdym z nas.

– Z tym również nie sposób się nie zgodzić. Pokazuje to chociażby instytucja wolontariatu pracowniczego, który działa od wielu lat choćby w grupie TP.

Zachęcamy pracowników do zaangażowania się na rzecz rozmaitych organizacji społecznych, albo lokalnych społeczności poprzez wykorzystywanie własnych zdolności i umiejętności. Firma stara się wspierać pracowników w tych działaniach, przekazując na ten cel sprzęt, albo oferując wsparcie finansowe na konkretne projekty.

Przykładem działania, w które włączyli się nasi pracownicy, jest najstarszy program realizowany przez Fundację Orange, czyli „Telefon do mamy”. Przypomnę, że chodzi w nim o umożliwienie kontaktu z bliskimi najmłodszym pacjentom szpitali w całym kraju.

Właśnie dlatego na oddziałach dziecięcych Telekomunikacja Polska zainstalowała automaty telefoniczne – kolorowe, bezpieczne, montowane na odpowiedniej, dziecięcej, wysokości. Co miesiąc wolontariusze TP i Orange przynoszą małym pacjentom specjalne karty telefoniczne, które pozwalają na swobodną, bezpłatną rozmowę z mamą, tatą czy inną bliską osobą.

Fot. Fundacja Orange



Jadwiga Czartoryska, prezes Fundacji Orange, wierzy, że dając wiele od siebie, otrzymujemy w zamian jeszcze więcej. Dlatego popiera wszelkie akcje wolontarystyczne.



Nasi wolontariusze bywają w szpitalach częściej, organizując gry i zabawy edukacyjne, a raz w roku, w okolicach Bożego Narodzenia, do szpitali przybywają całe ekipy Mikołajów TP i Orange i rozdają podarunki, rozmawiają z dziećmi, organizują teatryki, czytają bajki.

Wspaniałym rozwinięciem tego programu jest inicjatywa, która zrodziła się całkiem niedawno wśród naszych wolontariuszy. Zaczęliśmy zmieniać smutne i szare świetlice szpitalne w kolorowe i radosne miejsca zabaw, które pozwolą najmłodszemu choć na krótki czas zapomnieć o chorobach. „Bajkowe Kąci” są już w Warszawie, Lublinie, Ciechanowie, Łodzi czy Bydgoszczy, a kolejne powstają w innych miastach.

Lecznica udostępnia pomieszczenie, a wówczas do akcji wkraczają nasi pracownicy. Po kilku dniach pracy takie miejsce zmienia się nie do poznania.

Do naszej akcji zaprosiliśmy też partnerów – na przykład firmy, które dostarczają farby, meble czy zabawki. Okazało się, że wspólna praca

nad takim projektem bardzo rozwija również naszych współpracowników. Dodatkowo niektóre firmy zachęcają swoich pracowników do wolontarystycznego włączenia się do akcji. Mamy ambicję, aby zaszczerpić takie działania w innych firmach.

▲ Czy pani zdaniem uzyskanie takich pozytywnych efektów jest możliwe we współczesnej polskiej szkole, w której, według powszechnej opinii, przeważają zachowania negatywne?

– Oczywiście, że tak. Wystarczy wspomnieć nasz program „Edukacja z internetem”, w ramach którego grupa TP oferuje szkołom preferencyjne warunki dostępu do szerokopasmowego internetu. Chcemy przez to pokazać, że jest to wspaniałe narzędzie edukacyjne.

My, jako fundacja, od lat prowadzimy różne działania edukujące dzieci i młodzież w zakresie bezpieczeństwa w internecie czy problemu cyberprzemocy. Oczywiście do programu włączamy też wolontariuszy. Przygotowaliśmy zestaw wolontariacki: płytę ze scenariuszami lekcji, pomocami naukowymi i edukacyjnymi gadżetami dla uczniów. Przeszkoliliśmy wolontariuszy i od przeszło roku wiele szkół odwiedzi już nasi pracownicy, pokazując uczniom korzyści i zagrożenia płynące z globalnej sieci.

Drugi program to oczywiście „Szkoła bez Przemocy”, którego celem jest przeciwdziałanie przemocy

w szkołach w całej Polsce. Tegoroczna edycja przebiega pod hasłem wolontariatu, który w naszym przekonaniu może stać się jednym z działań ograniczających to negatywne i bardzo przykre zjawisko. Chcemy pokazać dobre przykłady aktywności szkół w tym zakresie, zachęcić inne placówki do rozwoju wolontariatu oraz nagrodzić tych najlepszych, którzy poświęcają się na rzecz innych.

▲ Według tegorocznej Diagnostyki Szkolnej, czyli badań prowadzonych na potrzeby „Szkół bez Przemocy” przez znanego psychologa, profesora Janusza Czapińskiego, aktywność społeczna maleje wraz z wiekiem. To oczywiście duże uproszczenie, ale również wskazówka, że to właśnie szkoły mogą być najlepszym miejscem na rozwijanie idei wolontariatu.

– Wyniki Diagnostyki można interpretować w wielu, znacznie szerszych aspektach. Ma pan jednak rację. Młodzi ludzie chętniej, w sposób aktywny i pełen zapału angażują się w wolontariat. Starsi mają przed tym więcej oporów, choć też nie zawsze. Dlatego dobrze jest pokazać, że każdy może wciągnąć się w takie działania i dlatego tak bardzo chcemy promować takie postawy.

Dzięki wolontariackiemu zaangażowaniu społeczności szkolnej można zorganizować chociażby opiekę nad dziećmi, spotkania z przedstawicielami różnych zawodów, wspólnie zrobić coś na rzecz szkoły czy miesz-

Szkoła bez Przemocy

To wspólny program społeczny dzienników Mediów Regionalnych i Polskapresse oraz Fundacji Orange. Jego partnerem jest Wydawnictwo Operon. Patronat honorowy nad projektem objął Lech Kaczyński, prezydent RP.

We wrześniu ruszyła czwarta edycja programu, która w tym roku przebiega pod hasłem „Wolontariat – świadomie pomagam innym”.

W jego ramach odbędą się konkursy dla szkół na projekty wolontariackie, szkolenia dla nauczycieli, międzynarodowa konferencja oraz konkurs na najlepszego wychowawcę.

kańców miejscowości. Na tego rodzaju projekty właśnie teraz czekamy.

▲ To może być dobry pomysł na aktywizację mieszkańców małych miejscowości czy wsi, gdzie szkoła bywa jedyną instytucją, która skupia wokół siebie wszystkich.

– Bardzo chciałabym, aby w ramach lokalnych programów wolontariatu szkoły pobudzały do działania całą społeczność. W każdym tkwi wielki potencjał. Ktoś może poświęcić czas na czytanie dzieciom bajek, ktoś inny powtarzać z uczniami matematykę czy organizować zajęcia dodatkowe.

To byłoby również lekarstwo na samotność, zwłaszcza dla seniorów, którzy dzięki takim programom poczuliby się znów potrzebni. To również wielkie pole do popisu dla emerytowanych nauczycieli.

▲ Przyznam, że widzi pani świat przez bardzo różowe okulary. Rzeczywistość bywa jednak zupełnie inna.

– Świat wcale nie musi być malowany w czarnych, ponurych barwach, bo tak po prostu nie jest. Poprzez zaangażowanie w kampanie społeczne i rozwój wolontariatu, także pracowniczego, chcemy pokazać wszystkim, że warto pomagać innym i dostrzegać potrzeby otaczających nas ludzi.

▲ Znowu potwierdza pani zdanie, które padło na początku naszej rozmowy, że „dając wiele, otrzymujemy jeszcze więcej”.

– Ależ oczywiście, że tak! Każdy, kto angażuje się w wolontariat, ma przecież nie tylko wielką satysfakcję i potwierdzenie własnych umiejętności zawodowych. Dostaje coś o wiele cenniejszego – własny rozwój, możliwość samorealizacji oraz niesienia innym olbrzymiego podarunku radości i szczęścia.

▲ Dziękuję za rozmowę.

PRACA

ZATRUDNIĘ

ADMINISTRACJA, praca z klientem, wysokie zarobki. tel. (85)741-51-54

BIACOMEX S.A. poszukuje referenta do biura podróży w Zambrowie. Mile widziani studenci studiów niestacjonarnych posiadający wykształcenie, doświadczenie turystyczne. CV proszę składać na adres k.gromko@biacomex.pl

DO roznoszenia książek telefonicznych dla firm. Wymagany samochód. Możliwość zarobku. Zambrow +powiat, powiat białostocki. 0500-082-068.

FUNDUSZ Emerytalny-przedstawiciel. Wynagrodzenie +prowizja. w.klonecki@bankowy.com.pl

KIEROWCA do jazdy Tirem z nacząca chłodnią na trasach: Polska-Belgia-Rosja, z praktyką na stałe. Łapy k/Białegostoku, (085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

KRAWCOWE, pomoc krawcowej, krojcie, pomoc krawcowej, technologia odzieżowa. (085)652-67-45.

MASARZA do wyrobu wędlin. Praca w Goniądzu, (85)738-06-30.

MECHANIKA do naprawy tirów, nacząca, na stałe, Łapy k/Białegostoku. 0602-591-457, 0602-557-199.

MEZCZYZNA gospodarst. k/Szczuczyna (86)279-03-92

MEZCZYZNA -gospodarstwo rolne, 0509-974-069.

MŁODE, ambitne osoby do 3działów, od zaraz. (85)741-14-83

MYJKOWEGO do mycia tirów, nacząca, chłodni. Łapy k/Białegostoku, 0602-591-457, 0602-557-199.

OSOBĘ do prowadzenia biura turystycznego, która ukończyła studia wyższe z zakresu turystyki i rekreacji, prawa, ekonomii lub zarządzania i marketingu oraz posiada min. rok praktyki w biurze turystycznym udokumentowany zaświadczeniem. 0502-218-311.

PRACA dla każdego, wysoki prowizje PROFIT CREDIT 0(662)286-709.

PRACA dodatkowa: wykształcenie średnie, niekaralność, wiek od 30 lat, CV: pretor.praca@tlen.pl

PRZY przetwórstwie mięsnym. 0663-771-644.

TECHNIKA farmacji. 0506-420-099.

TECHNIKÓW farmaceutycznych i mgr farmacji na staż i po stażu zatrudnię. Tel. 0-604-264-569.

Największa w Polsce firma zajmująca się badaniami rynku i opinii społecznej
SMG/KRC (www.smgkrc.pl)
- oddział regionalny w Białymstoku
poszukuje współpracowników
na terenie dawnego województwa
białostockiego i ostrołęckiego.

Oferujemy możliwość uzyskania atrakcyjnego wynagrodzenia na umowę o dzieło.
Mile widziane osoby posiadające własny samochód (zwracamy koszty dojazdów).
Kontakt:
Aleksandra Porankiewicz - tel. 0-600-475-549.

USA WIZY. 0501-809-644.

ZAKŁADY Mięśne Netter zatrudnią sprzedawczynię na stoisko mięsne w Bielsku Podlaskim.
Zainteresowanych prosimy o kontakt: 0600-452-391.

ZATRUDNIĘ operatora koparko-ładowarki, 0604-173-082.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie. 0691-518-316.

ZEPTER International Poland Sp. z o.o., międzynarodowy holding sprzedający bezpośredniej zatrudni Konsultantów Handlowych oraz Menadżerów na terenie całej Polski. Zadzwoń na bezpłatny numer infolinii: 0801-300-300, lub wyślij swoje CV na adres: zepter2009@zepter.com.pl, w tytule e-maila wpisując nazwę miasta.

ZWIĄZEK Działkowców Okręg Białystok zatrudni na 1/2 etatu pracownika ds. gruntowo-prawnych, (85)732-22-58.

AUTOMOTO

KUPIĘ

DO kasacji, całe -powypadkowe, 0506-427-705.

SKUP Anglików, kasacja samochodów, www.KON-POL.pl 0500-072-292

SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania, CRS Białystok, (085)869-14-31, 0602-622-250.

ZŁOM, auta na złom, 0510-943-771.

SPRZEDAM

AUTO-SZYBY SPRZEDAŻ, MONTAŻ, GRAJEWÓ, UL. ELEWATORSKA 1, 798-757-636.

CIĄGNIK siodłowy, Scania R124 LB 240, (2003r), przebieg 780 tyś, 0506-166-492.

KREDYT SAMOCHODOWE, LEASING, CAŁE WOJ. 0(510)207-901

POLONEZ 1,6 MPI (1998). 0605-534-078.

SEICENTO 899, rok 1999. 0696-429-311.

CZĘŚCI

OPONY rolnicze używane z importu. Ciechanów, (023)672-96-09, 0607-039-466, 0601-512-777

OPONY, felgi, koła 13-18, od 40 zł. 0698-195-597.

SPRZEDAM części do Mana TFA od 2002 do 2008 od A do Z. 0517-811-258.

VW, Audi, Mazda, Toyota, Renault. 50, - (85)715-27-95

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS Premium skup -sprzedaż- zamiana, pranie tapicerek samochodowych, Białystok 1000-lecia P.P 39 zapraszamy, 0601-850-700.

ZAKUPY

HURTOWNIE

AUSTRIA -niesort. Bezpośredni importer, Białystok ul. Produkcyjna 9, 0600-403-866.

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22. (085)664-72-11, 0602-392-013.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

4-POKOJE, 73 m2, IIIp, Leśna Dolina. 0502-538-478

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych- transport montaż gratis, 0501-231-350.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

DEVELOPER sprzedaje domy szeregowe w centrum Białegostoku, tel.: (085) 564-55-67

DOM w Zambrowie 180m2/ 22 ary, 0501-330-203

HOMEK z działką 650 m2, nad Wódą w Księżynie, 664-463-599.

DZIAŁKA budowlana w Osowiczach. 180 m2. 0508-461-926

DZIAŁKI Lipowy Most, stawy, rzeka, las, 0511-084-706

DZIAŁKI nad j. Szelmę Mały, tanio., 0509-581-205..

GARAŻE blaszaki- tanio, 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Transport, montaż -gratis. Cały kraj. Raty! www.konstal-garaze.pl, (085)667-21-08, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane. Transport, montaż gratis! (085)733-52-11, 0512-245-075, www.Robstal.pl

GRAJEWÓ, działka budowlana, 0601-077-564.

M3, Białystok, Pilnie, 0516-090-974.

M-5, 74 mkw., parter, Olecko, Os. Siejnik, 150.000 zł. własnościowe, 0602-425-036.

MIESZKANIE w centrum Elku, 75.46mkw., 3-pokojowe, 2.900 zł/mkw. do neg. 0502-432-020.

MIESZKANIE, Suwałki, Paca, 3-pokojowe, 52 mkw., III p., wyremontowana łazienka i kuchnia, nowe okna, winda, księga wieczysta, 2.600 zł/mkw., do zamieszkania od zaraz., 0601-705-236.

PAWILON handlowy na Andersa, 0885-286-135.

POGODNA, 55 m2, IVp + 25 m2 p.u. poddasza, cegła, 287.000 zł. 0608-420-873.

SIEDLIKO 12 km od Grajewa, 0601-077-564.

WYNAJME

GRAJEWÓ 2 lokale 20 i 30 mkw, 0601-394-489.

M4, I p, balkon, os. Leśna Dolina, 0601-373-266.

STANCJA dla dziewczyn Łomża, 0606-246-121.

NAUKA

SZKOŁA Główna Handlowa zaprasza na Podyplomowe Studia Menedżerskie w Białymstoku. Ostatnie miejsca! sgh.waw.pl 0604-512-815.

KOREPETYCJE

NIEMIECKI skutecznie, 0607-055-267.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, tel. (085)732-76-85.

TURYSTYKA

***BELGIA**, Holandia, Niemcy - soboty, niedziele, DVD, klimatyzacja, 0602-664-771, (085)747-00-01.

ANTWERPIA, Bruksela, Holandia, środa, sobota, niedziela, szybko, DVD, klimatyzacja. 0608-835-822, (085)662-16-00.

BELGIA, Holandia czwartek -środa, 0502-701-966.

BELGIA, Holandia, środa, sobota, niedziela (szybko). Klimatyzacja, DVD. 0696-250-258.

FRANKFURT nad Menem, Manhai, Kaizeslauter -busem, video, klima -Wtorek, Sobota. 0516-800-066.

ZWIERZĘTA

OWCZARKI niemieckie, 4-miesięczne. 0512-488-729.

BIZNES

KREDYT

SKOK RAFINERIA, O/BIAŁYSTOK, SKŁODOWSKIEJ 3
LOKAL 26 ATRAKCYJNE POŻYCZKI,
TAKŻE DLA ROLNIKÓW, LOKATY DO 7,4%.
(085)742-70-46/47.

TANI kredyt Białystok (85)744-50-08, Elk, (87)610-06-11.

POŻYCZKI

****POTRZEBUJESZ** pieniędzy? Przyjdź do nas!
Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczyteli, BIK, Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 %.
Białystok (085)653-70-60, Łomża (086)216-61-11.

****POŻYCZKI** dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury; 150 tys. rata: 931,60, infolinia: 608-921-608.

***CHWILÓWKI!** Pożyczka, wypłata natychmiast, bez zbędnych formalności, ubezpieczenie assistance dla pożyczkobiorcy, korzystna oferta. 0600-700-304.

ATRAKCYJNA pożyczka bez BiK, PROFIT Credit, 0519-199-545, 0(85)742-17-51.

BANKOWE I NIE TYLKO, CAŁE WOJ. 0(510)207-902.

POŻYCZKI pozabankowe... na wszystko! 608-248-362, (087)730-31-65.

PROSTA pożyczka na dowód. Łomża, Wojska Polskiego 38, (086)216-92-82.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*****KUPIĘ*****
bydło pourazowe, powypadkowe. Knury, maciory, Fakturowa. Wyrejestrowanie. Najwyższe ceny. 0515-419-263.

*****RZĘZNI*****
ZAKUPI BYDŁO POURAZOWE, MACIORY, KNURY, SUWAŁKI, ŁOMŻA, BIAŁYSTOK. WYŻSZE CENY NIŻ U KONKURENCJI. 0512-307-037.

*****KUPIĘ*****
pourazowe, powypadkowe 1 zł/kg, knury, maciory Fakturowa wyrejestrowanie. Szybki dojazd. Najwyższe ceny, 0888-802-792, 0669-955-400.

*****BYDŁO pourazowe, maciory, knury, całe podlaskie., 0691-513-391.

****BYDŁO pourazowe, knury, maciory do 4 zł, 24h/na dobe 0516-940-508.

BYDŁO pourazowe. Dojazd 24 h/dobę, najwyższe ceny, faktura. 0516-347-900.

KOMBAJN ziemniaczany Anna- kupię 0604-104-00

KUPIĘ las do wycinki, 0692-092-525.

SKUP koni, 0509-379-495.

SKUP BYDŁA RZEŻNEGO:

•KROWY •JAŁOWKI
•BUHAJE

0606 989 887
0666 084 492

0600 913 100

0600 306 756

0728 816 890

KONRAD CHOBOT

ATRAKCYJNE CENY, SZYBKE PŁATNOŚCI
ODBIÓR ZWIERZĄT Z GOSPODARSTWA

**Ty wybierasz
Ty wyceniasz**
www.yp.com.pl

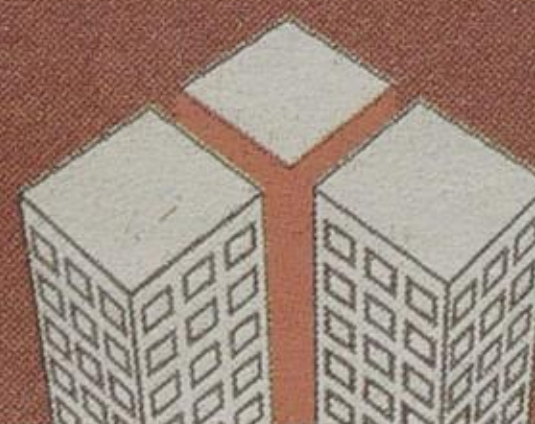
**DO KOŃCA ROKU
5% RABATU W BUDYNKU B
+ piwnica gratis**



**BIAŁYSTOK
— UL. E. ORZESZKOWEJ**

**TERMIN ODDANIA:
BUDYNEK A
— II KWARTAŁ 2010**

**BUDYNEK B
— IV KWARTAŁ 2010**



**YUNIVERSAL
PODLASKI**

SUWAŁKI



**SERCE SUWAŁEK — UL. KOŚCIUSZKI/NONIEWICZA
INWESTYCJA W REALIZACJI**

Yuniversal Podlaski sp. z o.o.
15-281 Białystok | ul. Legionowa 28 lok. 401
tel. 085 748 52 02

**Przygotuj się
na jesień**

Pilarka HUSQVARNA® 440e

Husqvarna

**RATY
0%**

PROMOCJA!

Do końca sierpnia 1400
oryginalnych pilarek HUSQVARNA®

Promocja trwa do 13 grudnia lub do wyczerpania zapasów

Sugerowana cena
detaliczna brutto:

1 299 zł

Dotychczasowa cena: 1 459 zł

Od 14 września do 17 października wszystkie pilarki w 10 ratach 0%

AUTORYZOWANY DILER

AUGUSTÓW, ul. Turystyczna 37, tel. 087/ 644 31 03

BIAŁYSTOK, ul. Kmicica 3, tel. 085/ 743 31 32

BIAŁYSTOK, ul. Jęczmienna 4, tel. 085/ 676 28 90

BIELSK PODLASKI, ul. Sienkiewicza 5 tel. 085/ 833 23 39

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. 086/ 277 21 78

GRAJEWÓ, ul. Elcka 3, tel. 086/ 272 64 62

HAJNÓWKA, tel. Wierobieja 1a, tel. 085/ 873 11 75

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. 086/ 278 30 49

ŁAPY, ul. Średnia 8, tel. 085/ 715 57 97

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. 086/ 216 69 10

MICHAŁOWO, ul. Gródecka 1, tel. 085/ 718 98 10

MOŃKI, ul. Mickiewicza 35, tel. 085/ 716 20 42

SEJNY, ul. Piłsudskiego 7, tel. 087/ 516 24 76

SIEMIATYCZE, ul. Wysoka 21, tel. 085/ 656 11 16

SUWAŁKI, ul. Kolejowa 9a, tel. 087/ 565 82 22

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Białostocka 4, tel. 086/ 275 03 40

ZAMBROW, ul. Mazowiecka 51B, tel. 086/ 276 08 40

OGŁOSZENIE
Spółdzielnia Mieszkaniowa w Filipowie ogłasza przetarg ustny nieograniczony na ustanowienie prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego o pow. 47,8 m².
Cena wywoławcza 55700,00 zł.
Przetarg odbędzie się 5.11.2009 r. o godz. 14.00 w siedzibie spółdzielni.
Informacja 087/5696100.

BIALOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl

elementy budowlano-szkieletowe
- wieżby i łaty
- podłoga szalówka imitująca białe - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

SUSZENIE TARCICY

Pracujesz w firmie turystycznej, samorządzie terytorialnym, organizacji turystycznej
weź udział w projekcie "NOWOCZESNY MENADŻER W TURYSTYCE"

Szkolenie zrealizowane zostanie w Białymstoku, w systemie 15 zjazdów weekendowych i obejmie:
□ 165 h zajęć „Zarządzanie usługą i produktem turystycznym” □ 75 h zajęć „Profesjonalny język angielski”
UDZIAŁ W PROJEKCIE JEST BEZPŁATNY!!! Rekrutacja do dnia 30.10.2009 r.

KONTAKT: Biuro projektu: EC Euro Consulting Sp z o.o. ul. Lipowa 3/5, 15-424 Białystok, sala nr. 3 (Hotel Cristal),
tel./fax 085 749-61-80, kom. 793-64-75-64 eeuro@menadzerturystykipodlasie.pl www.menadzerturystykipodlasie.pl

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA INICJATYWA

Projekt „Nowoczesny menadżer w turystyce” jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Projekt jest realizowany w ramach umowy podpisanej z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Białymstoku.

OGŁOSZENIE
KOMUNIKAT
Mazowiecka Spółka Gazownictwa sp. z o.o. Oddział Zakład Gazowniczy Białystok informuje, że na terenie działania Rejonu Dystrybucji Gazu Łomża w dniach: 26-28 października 2009 w miejscowościach: Łomża, Zambrów, Wysokie Mazowieckie, Ostrow Mazowiecka, Przyborów, Wysocze, wykonane będzie okresowe, wzmożone nawonienie (przewonienie) gazu ziemnego polegające na zwiększeniu środka nawaniającego w rozprzeczonym gazie. Wzrost intensywności zapachu gazu umożliwi wykrycie ewentualnych nieszczelności sieci i instalacji gazowych.
W przypadku stwierdzenia niekontrolowanego wypływu gazu prosimy o niezwłoczne zgłoszenie tego faktu do Pogotowia Gazowego pod bezpłatny numer telefonu 992.

KOMUNIKAT
Mazowiecka Spółka Gazownictwa sp. z o.o. Oddział Zakład Gazowniczy Białystok informuje, że na terenie działania Rejonu Dystrybucji Gazu Ostrołęka w dniach: 26-28 październik 2009 w miejscowościach: Ostrołęka, Rzekuń wykonane będzie okresowe, wzmożone nawonienie (przewonienie) gazu ziemnego polegające na zwiększeniu środka nawaniającego w rozprzeczonym gazie. Wzrost intensywności zapachu gazu umożliwi wykrycie ewentualnych nieszczelności sieci i instalacji gazowych.
W przypadku stwierdzenia niekontrolowanego wypływu gazu prosimy o niezwłoczne zgłoszenie tego faktu do Pogotowia Gazowego pod bezpłatny numer telefonu 992.

SZAFY INDECO

KUCHNIE • GARDEROBY • POKOJE DZIECIĘCE
IMEX www.imex.bialystok.pl
Wasilkowska 22c, tel. 675 01 90
Hurto 9, tel. 742 66 70
Sokołka, Grodzka 37 (IIp.)
wejście z tyłu budynku
tel. 515 32 00 09, 512 04 30 22
MEBLE DO WŁASNEGO MONTAŻU

ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi
RATY
RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

FADBET S.A.
15-182 Białystok
ul. 27 lipca 60
tel. 085 664 40 71
tel. 0 606 992 222

ul. Św. A. Boboli 3A
mieszkania od 44m² do 66m²
apartamenty od 73m² do 106m²
garaż podziemny
lokal użytkowy na parterze 125m²

SKUP koni, żrebiąt, 0603-651-516.

SPRZEDAM
„AGROTECHNIKA” -przyczepy do sianokoszonki, beczkowoz, wycinaki, prasy, schładzalniki, inne.
transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41,
(087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.
*JAŁOWICE Z HOLANDII OD 5800ZŁ, JAŁOWICE I PIERWIASTKI Z NIEMIEC OD 5500 ZŁ.
SIMMENTALER TYP MLECZNY I MONTBELIARDE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY. PH KONRAD,
TEL 086-215-11-15 WEN.24.

*KOMBAJNY : Claas, Volvo, Fortschritt;
prasy, ładowarki teleskopowe, ciągniki Zetor, Ursus, MTZ, plugi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele, ładowacze czołowe, przyczepy, Przasnysz,
0692-999-007.

*PRZEDNI napęd, skrzynię biegów, mosty obciążniki do Ursus, Zetor, 0692-999-007.

C-330 (1981) w oryginale, 0604-422-897.
CIĄGNIKI rolnicze, prasy, kombajny, 0607-379-824.
CIĄGNIKI rolnicze: Zetor 10540, 8045, 7745, plugi Kverneland. Import., 0503-155-816.

DOJARNIE rurociągowo, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (087)423-48-77, 0603-860-885.
GMINA Kuźnica B. 8 ha ziemi ornej, 9 ha łąka; Ciągnik C-360 z osprzętem Pelikan, 601-394-489.
JAŁÓWKI wysoko cielne, 0606-398-288.
MUTO browarniane z dowozem. 0604-226-483.
OKAZJA - beczkowoz, 0601-787-601.

OTREBY zbożowe, brykiet torfowy, saletra, siarczan amonu, (087)565-64-51, 0602-430-209.
OTREBY, nawozy z dowozem, 0600-074-966.

PASZA granulowana 16,4% dla krów, 470,-/t, (087)568-52-09, 0506-109-300.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałowki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy., 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PITY betonowe Jumbi. 0721-055-163.

PRASA zwijająca Sipma k/Moniek, 0607-448-700.

PRASY belujące, traktory z importu, (086)217-56-00.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein - jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF 100%, (085)650-15-61, 0600-783-948.

PRZYZCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.

STOKI do zbioru rzepaku Bizon, Z056/58 i inne sprzedam. 0501-496-288.

WAPNA magnezowe. Dowóz do klienta, atrakcyjne ceny, (029)717-90-02, 0604-262-820.

Centrum Handlowo-Rozrywkowe Suwałki PLAZA
Otwarcie WIOSNA 2010

Zapraszamy do współpracy lokalnych przedsiębiorców

Ostatnie powierzchnie do wynajęcia

Kontakt
22 542 80 58

SUWAŁKI PLAZA

STIHL

MS 170-D 699,-

Dealerzy STIHL zapraszają! www.stihl.pl

Augustów - Wierzbna 11, tel. 87/643 62 48; Białystok - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 85/745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; K. Ciołkowskiego 99, tel. 85/746 16 13; Bielsk Podl. - Mickiewicza 18, tel. 85/730 75 25; Brańsk - Witosa 20, tel. 85/737 56 35; Czyżew - Strażacka 6, tel. 86/275 57 55; Dąbrowa Białostocka - Wesoła 30, tel. 85/712 25 57; Elk - E. Orzeszkowej 15, tel. 87/621 59 37; Giżycko - Wodociągowa 3, tel. 87/429 27 94; Goldap - Wolności 24, tel. 87/615 34 60; Grajewo - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; Hajnówka - Armii Krajowej 32, tel. 85/682 28 86; Knyszyn - Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; Kolno - Kolejowa 3, tel. 86/278 19 74; Łapy - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 86/216 44 66; Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; Rudka - Wola 3/1, tel. 85/739 40 99; Rutki - Rynek 1A, tel. 86/270 10 14; Siemiatycze - Wysoka 45A, tel. 85/655 29 42; Sokółka - Pl. Kościuszki 7, tel. 85/711 46 86; Suwałki - Wojska Polskiego 56, tel. 87/566 61 91; Suchowola - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; Szczuczyn - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; Tykocin - Sokołowska 8, tel. 508 57 57 48; Węgorzewo - Ar. Krajowej 1B, tel. 87/427 42 76; Wydmyny - Grunwaldzka 82, tel. 87/421 04 68; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 86/275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/816 62 16

WYŚŁODKI melasowane; fosforan 1846 - 1270
 zł./t; mocznik 46% - 950 zł./t i wiele innych.
 TRANS-ROL Sokoły, (086)4763-163.

ZETOR 7245, (1989), z turem 2006 r., 0609-221-057.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZE, gruby dąb, (085)737-70-28, 0501-179-456.
 DĄB, brzoze, olchę, sosnę, 0608-713-032.
 DŁUŻYCE, olchę, (087)731-90-11, 0604-224-918.
 KAŻDA ilość trocin, 0798-675-958, 791-736-784.
 KUPIĘ książeczkę mieszkaniową. 0794-202-461.

SPRZEDAM

BRYKIET torfowy zamiast węgla, tanio, 0888-979-666.
 BRYKIET torfowy. 0603-395-668.
 CHWYTAK do drewna. 0607-832-874.
 DREWNO kominkowe. 0607-832-874.
 DREWNO opałowe. 0661-921-290.
 GARAŻE - blaszaki najtaniej! Raty. www.blaszaki.com,
 (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.
 IGLASTE, liściaste, wyprzedaż, 0604-162-189.
 SPRZEDAM drewno opałowe, 0692-092-525.
 WĘGIEL kamienny, gruby - 500, -/t; brunatny 280, -/t,
 (087)568-52-09, 0506-109-300.
 WĘGIEL - najtaniej. Wasiłków, ul. Suprańska 12,
 tel.: 0509-563-767.

**WĘGIEL, Eko Groszek,
 workowany, 550 zł/t.
 0791-91-91-66.**

ZDROWIE

STOMATOLOG

NOWO otwarty Gabinet Stomatologiczny, Białystok -
 Zagórki, ul. Kol. Dojłdy 15A. 0514-391-988.

GINEKOLOG

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum „BOCIAN”,
 Białystok, ul. Akademicka 26, (085)744-77-00.

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 0602-170-344.
 GINEKOLOG, 0517-115-508.
 GINEKOLOG, tel. 0514-860-122.

PSYCHIATRA

****ALKOHOLOWE ODRUCIA. ALKOHOLIZM, NAŁOGI,
 NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE.
 DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16,
 (085)732-77-35.**
 ODRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca
 dr Ireneusz Pawłowski, 0694-657-868.

ODRUCIA alkoholowe, profesjonalne, dyskretnie -
 także domowe, 0604-847-051.

**SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA,
 UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.**

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów.
 Odczulanie na urzędzeniach najnowszej generacji,
 ul. Rzymowskiego 43/28, (085)746-59-02.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG,
 leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja
 8.00-18.00, www.gastrologia.bialystok.pl
 (085)732-75-15.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

KAMIEŃ, 50.000 t. 0605-820-750.

**STAL zbrojeniowa,
 pokrycia dachowe,
 0(85)745-50-29.**

USŁUGI

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, 0510-412-369.
 TYNKI tradycyjne, elewacje, 0500-171-349.

BUDOWA, REMONT

***SZAMBA betonowe,
 www.jesbet.pl
 0502-037-636.**

ADAPTACJA poddaszy, elewacje, remonty, wykończenia
 wnętrz, glazura. Suwałki, okolice, 0510-412-369.

AUTOMATYKA. Bramy. Drzwi. Servis.,
 (085)663-26-39.

BUDOWA budynków pod klucz, 0605-300-397.

BUDOWA domów, obór, modernizacje, 0509-319-750.

BUDOWA domów, obór, remonty, 0697-489-992.

BUDOWA domów, obór, szamba. 0782-371-720.

DACHY kompleksowo. 0605-208-899.

DROBNE remonty od A do Z fachowo, 0511-712-964.

ELEWACJE z dociepleniem, materiał, 0603-744-304.

GLAZURA, terakota, sufity podwieszane,
 szpachlowanie, Suwałki, okolice, 0608-228-702.

KOMINKI - szybko, solidnie, 0698-286-906.

KOMINKI -montaż, sprzedaż -tanio, 0791-234-024.

KOMINKI, glazury, granit, remonty. 0504-353-517.

KOMPLEKSOWE remonty, glazura, 0694-743-811.

MALOWANIE agregatem, duże powierzchnie,
 0501-327-824.

MALOWANIE, szpachlowanie, remonty. 0518-438-059.

MALOWANIE, szpachlowanie, tynki. 0515-194-105

NOWE domy, ocieplenia, dachy, 0695-415-201.

OSUSZANIE i odgrzybianie budynków. 0607-958-802.

PARAPETY, schody, kominki, kuchnie. 0507-957-808.

PARKIETY, DESKA PARKIETOWA, SCHODY. PRODUCENT
 (085)683-46-38 www.andrewpol.com.pl

PLYTKI - kompleksowe remonty, 0698-286-906.

POSADZKI agregatem -solidnie. 0508-724-359.

POSADZKI agregatem -solidnie. 0511-661-237

POSADZKI agregatem, solidnie, 0607-688-187.

POSADZKI agregatem. 0604-400-174.

POSADZKI i tynki agregatem, 0605-300-397.

REMONTY i wykończenia. 0608-474-270.

REMONTY kompleksowo, docieplenie. 0669-331-642.

REMONTY, wykańczanie wnętrz, 0667-149-367.

REMONTY, wykończenia, 0507-746-189.

ROBOTY wykończeniowe itp., 0604-410-615.

STUDNIE głębinowe tanio sprawdź !!! 0600-772-149

STUDNIE wiercone -solidnie, tanio! 0504-320-592.

STUDNIE, pompy ciepła. 0604-651-727.

TYNKI, SUCHY tynk, szpachlowanie, glazura,
 0509-114-550.

WIERCENIE i cięcie betonu. 0784-537-286.

WYKOPY koparkami, spychem, rozbiórki, wrywanie
 karcz, niwelacje, stawy, 0602-520-783.

WYKOPY mini-koparką i dużą koparką. 0604-514-017.

WYKOPY, pogłębianie stawów, rowów koparkami
 linowymi, tanio, solidnie, Grajewo, 0505-027-228.

ZDUN -piece kaflowe. 0602-824-224.

ZDUN -wykonamnaprawię piec kaflowy. (85)741-91-04

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE, remonty, 0728-548-666.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIKA, domki -tanio, 0880-461-877.

INSTALACJE hydrauliczne i elektryczne, uprawnienia.
 0505-065-849.

INSTALACJE wod.-kan., CO, klimatyzacja, wentylacja,
 kolektory, odkurzacze centralne. 0607-200-461.

INSTALACJE, wolne terminy -tanio. 0503-501-845.

ANTENY

MONTAŻ -satelitarne 0603-220-913, (085)675-40-24

MEBLE

MEBLE kuchenne, szafy, łóżka, itp. 0696-828-794.

MEBLE na wymiar, solidnie. 0504-126-542.

MEBLE z drewna /w tym egzotycznego/, również na
 wymiar, łóżka z pojemnikami na pościel. Materace,
 szafy i zabudowy z drzwiami przesuwymi. Zimax,
 ul. Hetmańska 36, Białystok, (085)651-01-22.

NAPRAWA RTV

TELENAPRAWA, (085)661-76-31, 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

WWW. przeprowadzki.bialystok.pl (085)742-15-28.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7, (085)652-70-71.

BIAŁOSTOCKA Fabryka Okien, Pogodna 22, ceny
 hurtowe, ekspresowe terminy, raty, (085)742-20-08.

OKNA PCV bezokładowe, 5 i 6-komorowe. Biuro
 Handlowe Producenta, Antoniuk Fabryczny 22

Profesjonalny montaż, raty., (085)654-11-83

OKNA pcv nowe od 135 zł, montaż. (85)675-19-35.

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny
 montaż. (085)746-14-46, 0600-380-772.

OKNA, drzwi, solidnie, www.atros.pl, (085)744-42-22

DACHY

DACHY, www.serwisdachowy.pl 0504-080-843

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy, elewacje,
 ocieplenia domów, Suwałki, okolice., 0501-564-471.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy, elewacje,
 ocieplenia domów, Suwałki, okolice., 0501-564-471.

PAPY termozgrzewalne, solidnie, 0516-321-649.

REMONTY, rozbudowa dachów, budynków
 604-993-406

WIEŻBY, krycie dachów, profesjonalnie,
 0604-993-406.

ŚLUSARSKIE

BALUSTADY, poręcze i inne wyroby ze stali
 nierdzewnej, 0781-933-672.

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia,
 (085)741-96-56.

OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

BUSEM towarowym, (MAXI), tanio. 0604-350-993.

ŁADUNKI busem, kraj i zagranicą. 0502-290-667.

PRZEPROWADZKI, transport, tanio, 0695-388-700.

PRZEWÓZ osób: Niemcy, Belgia, Holandia. Wyjazd
 z Polski: wtorek, środa. Wyjazd z Belgii: czwartek,
 piątek, ławeta, (86)219-23-66,

691-862-366.

USŁUGI transportowe do 6 t, 0606-593-796.

CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU

Jacek Komarnicki

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88

ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - biuro

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

PRACOWNIKA magazynowego -biurowego, CV
 -tk1@onet.eu

AUTOMOTO

SPRZEDAM

DAEWOO Matiz, (2000), benzyna +gaz.

(85)653-35-01.

FORD mondeo (1998) 1,8 +gaz, 793-792-185.

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ

LOKAL o pow. 200 m2, Gródek, tanio, 691-819-410.

ŻWIRY, piaski, ziemia, wykopy, 0604-470-817.

INNE

*NAGROBKII granitowe, podwójne już od 5.000 zł.

Wystawa Białystok. 0601-566-181.

USŁUGI BHP, 0601-665-334, 0691-496-415.

**USŁUGI detektywistyczne
 w Londynie dla Polaków
 w UK i Polsce
 - gwarantowana dyskrecja
 i pełny profesjonalizm.
 Nr tel: +44-797-480-96-27
 w godz. 11.00-17.00,
 email: new.order.dg@op.pl**

ROLNICTWO

BIELENIĘ agregatem, 0501-327-824.

KUKURYDZA na ziarno.

Usługi: koszenie,
 gniecenie, pakowanie
 w rękaw, sprzedaż ziarna
 gniecionego, skup ziarna,
 Parcewo, (85)719-60-45,
 (85)730-07-57.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

TANIO brykiety torfowe Koplań, (085)663-17-11.

WYSOKOCIELNA jałówek, (85)653-83-77.

RÓŻNE

SPRZEDAM

DREWNO kominkowe i opałowe, (085)663-17-11.

SZTACHETY olchowe, (085)663-17-11.

TARCICA, szalówka, podłogówka, (085)663-17-11.

INNE

PRZYJMĘ ziemię i gruz, Rafałówka koło Zabłudowa.
 0509-278-519.

USŁUGI

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji.
 Odbieramy, odwozimy. 0607-149-302.

Biuro Ogłoszeń Online

Nadaj
 drobne
 przez
 internet

www.wspolczesna.pl/nadaj

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 0607-607-673.

ZŁECĘ WYKONANIE

ZŁECĘ ekipie budowlanej rozbiurkę obiektu, cena do
 uzgodnienia, 0602-265-390.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

POZOSTAŁE

EMERYT 62l pozna panią w celu matrymonialnym i
 okolic Hajnówki lub Bielska Podlaskiego, (agencje
 wykluczone). 0500-066-696.

ZA TREŚĆ
 REKLAM I OGŁOSZEŃ
 REDAKCJA
 NIE ODPOWIADA

ZŁEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej

SMS-em

Jak zlecić ogłoszenie?

1. Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zaczynaj od podania kodu złożonego z nazwy naszej gazety, czyli WSP i numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po kropce - jego treść. Całość powinna wyglądać tak (prosimy nie używać polskich znaków):
WSP09.kupie mieszkanie, tel. 123456
2. Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer 91968. Każdorazowe przesłanie SMS wiąże się z naliczeniem opłaty przez operatora w wysokości **23,18 PLN z VAT** (19 PLN + VAT).
3. Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Reklamy, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
4. Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
5. Wiadomość SMS pod numer 91968 może być przesłana przez Ogłoszeniodawcę raz na 15 minut.
6. Dozwolona liczba znaków w SMS-ie (wraz ze spacjami i interpunkcją) nie może przekroczyć 130.
7. Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej www.wspolczesna.pl



Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

- 01 Praca/zatrudnię
- 02 Praca/szukam pracy
- 03 Automoto/kupię
- 04 Automoto/sprzedam
- 05 Automoto/inne
- 06 Automoto/inne
- 07 Nauka
- 08 Nieruchomości/sprzedam
- 09 Nieruchomości/kupię
- 10 Nieruchomości/poszukuję
- 11 Nieruchomości/zamienię
- 12 Nieruchomości/wynajmę
- 13 Nieruchomości/stancje
- 14 Komputery
- 15 Turystyka
- 16 Zwierzęta
- 17 Biznes
- 18 Rolnictwo/sprzedam
- 19 Rolnictwo/k

1 ROK
SELGROS
CASH & CARRY
w Białymstoku

SELGROS

CASH & CARRY

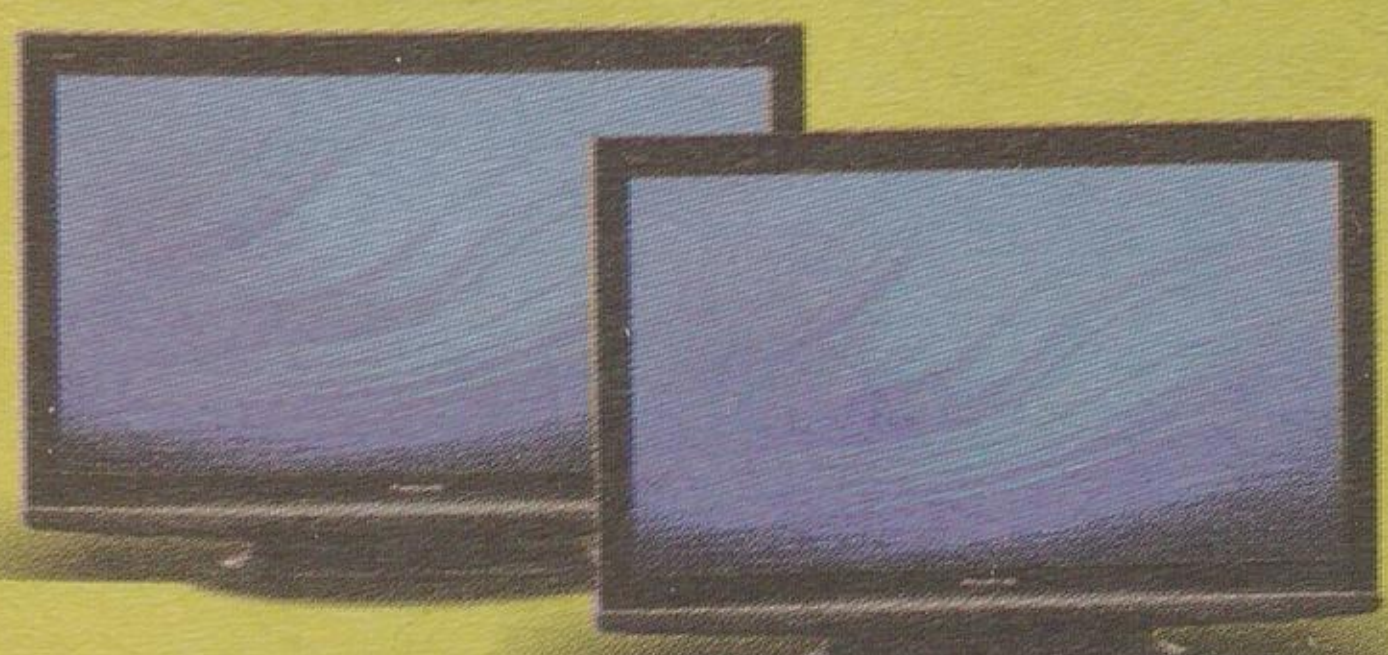
www.selgros.pl

BIAŁYSTOK
Produkcyjna 99

KONKURS

DLA KLIENTÓW NA NAJWYŻSZY
OBRÓT SKUMULOWANY
24.10. - 30.11.2009

NAGRODY



20 TV PLAZMA 42"
PANASONIC



3 QUADY
SUZUKI 4X4

SZCZEGÓŁY KONKURSU W DZIALE OBSŁUGI KLIENTA

1/4 CENY
w KIESZENI

25%

RABATU
NA ARTYKUŁY
PRZEMYSŁOWE

WYPŁACONE W BONACH TOWAROWYCH

HALA CZYNNA PON.-SOB.: 6.00 - 21.00, NIEDZIELE: 8.00 - 18.00

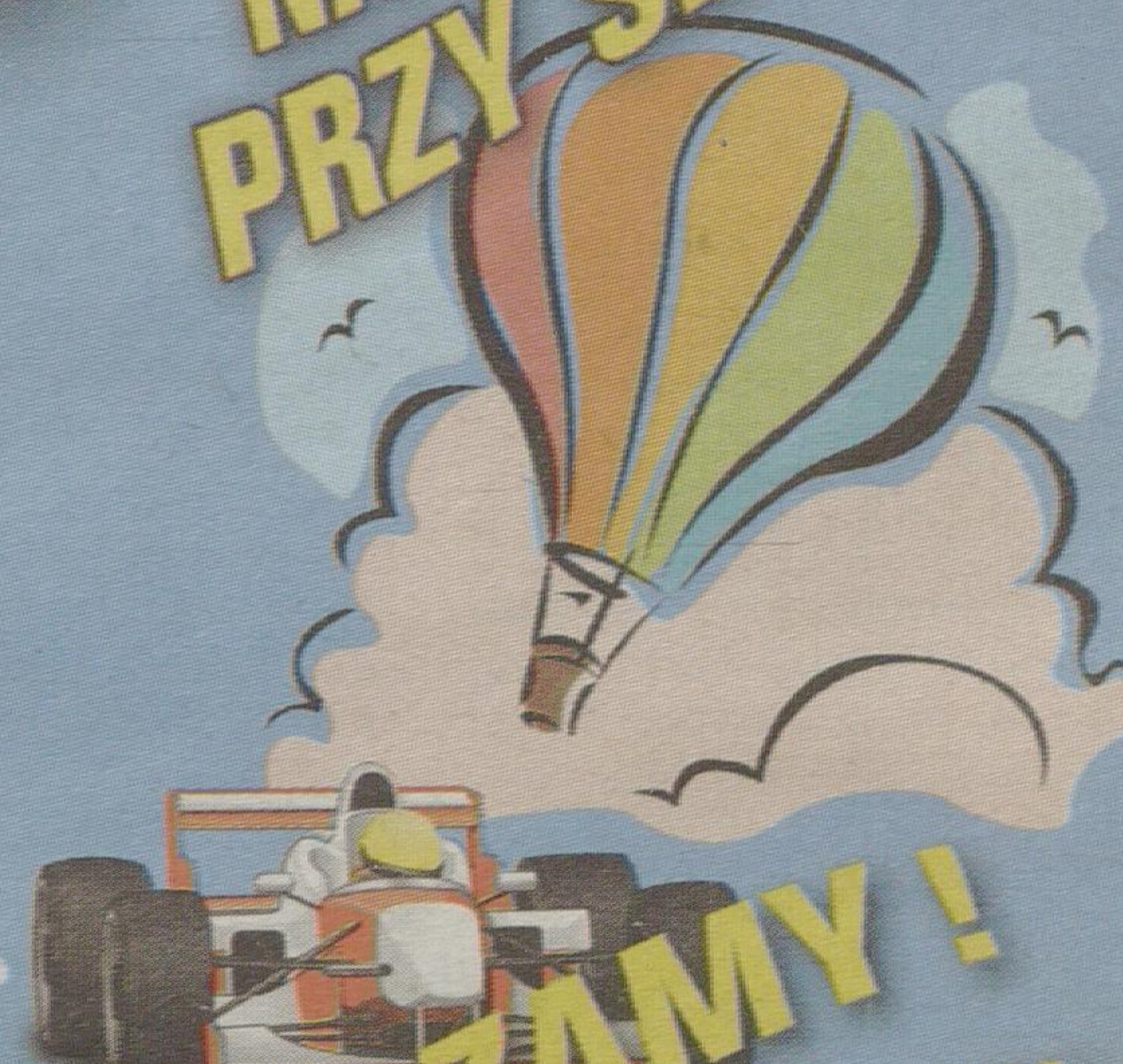
24-25
PAŹDZIERNIKA

FESTYN

NA PARKINGU
PRZY SELGROS

ATRAKCJE

- BYK RODEO • STRZELNICA LASEROWA •
- KARUZELA • KOLEJKA DLA DZIECI •
- LOT BALONEM NA UWIEZI •
- **SYMULATORY RAJDOWE** •
- GROCHÓWKA I KIEŁBASA Z CHLEBEM •
- KĄCIK MALOWANIA TWARZY •



ZAPRASZAMY!

WSTĘP WOLNY
PRZYJDŹCIE WSZYSTY

NA ZAKOŃCZENIE FESTYNU,
W SOBOTĘ O 18.30 WYSTĘP
TEATRU TANCERZY OGNI

SOBOTA: 12.00 - 19.00
NIEDZIELA: 12.00 - 17.00



AUTO-KRAS
Białystok,
ul. Drzechłowa 42



GRUPA ANIMEX S.A.
Ostróda,
ul. Morliny 15



PMB
Białystok,
ul. Pozioma 2



TED
Białystok,
ul. Składowa 7



W sobotę na basenie w Bielsku Podlaskim odbędą się Międzynarodowe Zawody „Złota Jesień”. Wystartuje w nich ponad 400 młodych pływaków. Start o godz. 9.

Relaks na sportowo

Badminton

Ekstraklasa. SKB Litpol-Malow Suwałki – LUKS Badminton Choroszcz (niedziela, godz. 18 w hali ILO przy ul. Mickiewicza w Suwałkach).

Futsal

I liga. MOKS Słoneczny Stok – KS Gniezno (sobota, o godz. 19 w hali SP 49 przy ul. Armii Krajowej w Białymstoku).

Piłka nożna

Młoda Ekstraklasa. Jagiellonia Białystok – Arka Gdynia (sobota, godz. 12 na Stadionie Miejskim w Białymstoku).

II liga. Freskovita Wysokie Mazowieckie – GKS Jastrzębie (sobota, godz. 14).

III liga. Sobota: Concordia Elbląg – Olimpia Zambrów (11), Sokół Sokółka – Huragan Morąg (14), Mragowia Mragowo – Pogoń Łapy (15), MKS Mielnik – Czarni Olecko (13).

Niedziela: Start Działdowo – Motor Lubawa (14), Orzeł Kolno – Tur Bielsk Podlaski (14), Vegoria – Promień Mońki (15), Warmia Grajewo – Mazur Elk (14).

IV liga. Sobota: Kolejkarz Czeremcha – ŁKS Łomża (11), Pomorzanka Sejny – Rudnia Zabłudów (14), Piast Białystok – Hetman Białystok (14), Sparta Augustów – Wiśniak Białystok (14), Znicz Suraz – Wissa Szczuczyn (15).

Niedziela: Hetman Tykocin – KS Michałowo (11), Cresovia Siemiatycze – Puszcza Hajnówka (14), Dąb – Gryf (15).

Klasa okręgowa. Sobota: Narew Choroszcz – KS Wasilków (14), Iskra Narew – Forty Piątnica (14).

Niedziela: LZS Narewka – Krynianka Krypno (13), Pogoń II Łapy – Perspektywa Łomża (13), Sokół II Sokółka – GKS Kleosin (14), Skra Wizna – KS Sokoły (14), Sparta 1951 Szeptowo – Korona Dobryń (14), Polonia Raczki – Magnat Juchnowiec (14).

Klasa A. Sobota: Pionier – Podlasiak (12).

Niedziela: Krokus – Konar Kora (11), Tur II – Sudovia (13), Gieret – BKS Jagiellonia (13), Pogranicze – Orleń (14), Rospuda – Biebrza (14), Śniadowo – Skra (15), Ciecchanowiec – Kryni (15).

Klasa B. Niedziela: Miastkowo – Uhowo (11), Stawiski – Studzińki (13), Orla – Supraślanka (13), Krynickie – Grab (13), Orzeł – Czarni (13), Berezowo – Victoria (13).

Piłka ręczna

II liga mężczyzn. MOKS Słoneczny Stok – MUKS Czarni Regimin (niedziela, o godz. 11 w hali SP 49).

Tenis stołowy

I liga mężczyzn. Baruch Prokadr Dojlidy WŚFIZ I Białystok – MOKS Słoneczny Stok Białystok (piątek, o godz. 18 w hali ZSR w Dojlidach).

MOKS Słoneczny Stok Białystok – Hais Warszawa (niedziela, godz. 15 w hali SP 49 przy ul. Armii Krajowej w Białymstoku).

I liga kobiet. AZS PWSIP Wałkuscy Łomża – LUKS Warmia II Lidzbark Warmiński (sobota o godz. 16 w hali przy ul. Księżnej Anny).

Grand Prix dla Najmłodszych (dziewięć lat, 2000 i młodsze w sobotę o godz. 10 w hali szkoły przy ul. Sokółskiej 1. Zgłoszenia: tel. 796 760 503).

(mark)

Siatkówka >> Pierwszoligowcy na wyjazdach

„Traktory” już z Żylińskim

Już w piątek wyjazdowym meczem Pronaru

Hajnówka z Jokerem

Piła zacznie się 3. kolejka I ligi siatkarzy.

Milosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Nasza drużyna na parkiet trzeciego zespołu tabeli wybrała się w czwartek, już z Arturem Żylińskim. To znakomita informacja dla fanów „Traktorów”. Gorsze są takie, że przyjmujący ma za sobą tylko jeden trening po chorobie, a do Piły nie pojechał dodatkowo Leonard Tietianiec, który ze względu na kłopoty z ciśnieniem przechodzi w Łodzi badania.

– Na pewno Artur wyjdzie na boisko, zobaczymy, jak mu pójdzie. Według mnie, Joker dysponuje jednym z silniejszych składów w lidze. Nie mamy wiele do stracenia, spróbujemy powalczyć. Potem przyjdą mecze, które bezwzględnie będziemy musieli wygrać, jak np. już w środę z SMS-em Spała – mówi trener Pronaru Paweł Blomberg.

W pełnym składzie i bojowych nastrojach do Szczecina na spotkanie z Morzem wybiera się suwalski Ślepsk. – Szkoda, że mieliśmy przerwę, bo wszyscy chcieliśmy grać. Na ostatnich treningach zespół bardzo dobrze wyglądał i w Szczecinie powalczymy o zwycięstwo – mówi



Artur Żyliński wraca do formy po chorobie. Już w Piłę przyjmujący Pronaru Parkiet Hajnówka postara się pomóc kolegom.

trener Ślepska Adam Aleksandro-wicz. Wyjątkowo, spotkanie z Morzem można obejrzeć na żywo w internecie. Link do relacji znajduje się na oficjalnej stronie Ślepska: slepskusuwalki.pl.

▲ **3. kolejka pierwszej ligi siatkarzy:** Joker Piła – Pronar Parkiet Hajnówka (piątek, godzina 18), Morze Bałtyk Szczecin – Ślepsk Suwałki (sobota, godz. 17), Trefl Gdańsk – Avia Świdnik, SMS PZPS I Spała – AZS PWSZ Nysa, Orzeł Międzyrzecz – GTPS Gorzów Wielkopolski, Fort Kielce – Ener-

getyk Jarowżno, Pauzuje: BBTS Bielsko-Biala.

1. Orzeł	2	6	6:1
2. Fort	2	5	6:2
3. Joker	2	5	6:3
4. BBTS B. Biala	2	4	6:4
5. Ślepsk	1	3	3:1
6. Energetyk	2	3	4:4
7. Avia	2	3	5:5
8. GTPS G. Wlkp.	2	3	5:5
9. SMS I Spała	2	2	4:6
10. Trefl	1	1	2:3
11. Morze	2	1	3:6
12. Pronar Parkiet	2	0	1:6
13. AZS Nysa	2	0	1:6

Koszykówka >> Nasze drużyny w weekend zagrają na wyjazdach

Żubry Białystok nie czekają i sprowadzają nowych koszykarzy

Cztery mecze – cztery porażki. Ten wynik otwarcia sezonu musi martwić wszystkich sympatyków basketu w Białymstoku. Młodym Żubrom, po odejściu Kamila Zakrzewskiego, Andrzeja Misiewicza, wyraźnie brakuje doświadczenia. Nic więc dziwnego, że działacze szukają wzmocnień. Jest już z drużyną, na razie testowany, 25-letni niski skrzydłowy, ostrowianin, ostatnio grający w Resovii Rzeszów Grzegorz Małecki.

Niewykluczone, że klub podpisze dziś z nim kontrakt i w trybie pilnym zostanie zgłoszony do rozgrywek, by móc już zagrać w sobotnim meczu z AZS Politechniką Warszawa.

Do Białegostoku przyjeżdża też dobry znajomy, rozgrywający Jędrzej Jankowiak, który grał już w Żubrach. W przyszłym tygodniu ma się także



Jędrzej Jankowiak powraca do Żubrów Białystok

pojawić młody, wysoki gracz z AZS Politechniki Radom, 23-letni Marcin Wiklik (201 cm).

Żubry w ten weekend, jak już wspomnieliśmy, zagrają na wyjeździe z Tempcold AZS Politechniką Warszawa. Nasz zespół wystąpi bez kontuzjowanych Tomasza Kujawy i Piotra Brzozowskiego.

Kujawa pauzować będzie jeszcze przynajmniej tydzień. Natomiast Brzozowski w ostatnim spotkaniu z Dąbrową Górniczą nabawił się urazu skręcenia stawu skokowego.

Z kolei drugoligowy Tur Bielsk Podlaski wyjeżdża do Piaseczna, gdzie w niedzielę zagra z miejscowym Norgipsem.

(mark)

I liga

Wyniki 4. kolejki: Asseco Prokom II Gdynia – PTG Sokół Łańcut 102:98, Victoria Górnik Wałbrzych – Big Star

Tychy 81:91, Delikatesy Centrum PBS Bank MOSiR Krosno – ASK KS Siarka Tarnobrzeg 57:76, KS Sudety Jelenia Góra – Olimp MKS Start Lublin 67:64, MKS Znicz Basket Pruszków – Tempcold AZS Politechnika Warszawska 91:75, Żubry Białystok – MKS Dąbrowa Górnicza 80:91, KS AZS AWF Katowice – ŁKS Sphinx Petrolinvest Łódź 74:85, KS Spójnia Stargard Szczeciński – Intermarche Zastal Zielona Góra 82:89.

1. Dąbrowa G.	4	8	308:273
2. Spójnia	4	7	347:300
3. Zastal	4	7	307:273
4. Siarka	4	7	319:290
5. Znicz Basket	4	7	322:294
6. Sokół	4	7	330:313
7. Sudety	4	7	305:298
8. ŁKS	4	6	334:298
9. Big Star	4	6	323:318
10. Asseco II	4	5	318:330
11. Tempcold	4	5	296:318
12. Krosno	4	5	252:272
13. AZS Katowice	4	5	286:320
14. Start	4	4	204:205
15. Żubry	4	4	263:377
16. Górnik	3	3	205:240

II liga

Wyniki 4. kolejki: Tur Bielsk Podlaski – Inter Parts AZS UWM Olsztyn 103:77, OSSM PZKosz Warszawa – Astoria Bydgoszcz 83:109, Unibet Legia Warszawa – MTS Basket Kwidzyn 64:66, Asseco Prokom III Gdynia – SKK Siedlce 70:66, OSSM PZKosz Sopot – ZTS Nowy Dwór Gdański 66:83, Żyrardowianka Żyrardów – GKS Korsarz Gdańsk 92:72, SIDEn MMKS VIII LO Toruń – Harmattan Gniewko 88:66, Żuraw Gniewino – Norgips Piaseczno 85:87.

1. Astoria	4	8	390:292
2. Kwidzyn	4	7	314:231
3. Harmattan	4	7	374:285
4. Żuraw	4	7	354:278
5. Norgips	4	7	362:287
6. Siedlce	4	7	303:251
7. SIDEn	4	7	306:288
8. Korsarz	4	7	306:308
9. ZTS	3	5	252:184
10. Tur	4	5	311:324
11. Legia	4	5	284:410
12. Żyrardowianka	4	5	222:283
13. Asseco III	3	4	222:283
14. OSSM PZKosz	4	4	228:313
15. AZS Olsztyn	4	4	249:353
16. OSSM W-wa	4	4	228:381

zadzwoń do reportera

Miłosz
Karbowski

085 748 74 80

www.wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA

23 października 2009

piątek

Pronar Zeto Astwa AZS Białystok w PlusLidze w sezonie 2009/10



A. Zgiet

1. Agnieszka Starzyk

Pozycja: przyjmująca
Data urodzenia: 4.05.1985
Wzrost/waga: 178 cm/59 kg
Zasięg stojąc: 233 cm; **zasięg z wyskoku do ataku:** 304 cm; **zasięg z wyskoku do bloku:** 280 m
Poprzedni klub: Gwardia Wrocław
Sezon 2008/09 w PlusLidze: sety – 5 (niemal całe rozgrywki leczyła kontuzję), punkty – 13



A. Zgiet

2. Małgorzata Wiaszczuk

Pozycja: przyjmująca
Data urodzenia: 22.11.1993
Wzrost/waga: 180/64
Zasięg stojąc: 234; **zasięg w ataku:** 300; **zasięg w bloku:** 288
Poprzedni klub: AZS BTPS Bielsk
Sezon 2008/09 w PlusLidze: w obecnych rozgrywkach zadebiutuje



A. Zgiet

3. Małgorzata Cieśla

Pozycja: atakująca
Data urodzenia: 15.06.1986
Wzrost/waga: 188/79
Zasięg stojąc: 248; **zasięg w ataku:** 305; **zasięg w bloku:** 290.
Poprzedni klub: MKS Dąbrowa Górnicza
Sezon 2008/09 w PlusLidze: sety – 12; punkty – 8



A. Zgiet

4. Maja Batina

(Chorwacja)
Pozycja: atakująca
Data urodzenia: 8.11.1989
Wzrost/waga: 190/70
Zasięg stojąc: 254; **zasięg w ataku:** 312; **zasięg w bloku:** 300
Poprzedni klub: Kasztela Split
Sezon 2008/09 w PlusLidze: grała w chorwackiej ekstraklasie



A. Zgiet

5. Joanna Szeszko

Pozycja: przyjmująca
Data urodzenia: 14.06.1974
Wzrost/waga: 182/73
Zasięg stojąc: 240; **zasięg w ataku:** 295; **zasięg w bloku:** 287
Poprzedni klub: BKS Stal Bielsko-Biała
Sezon 2008/09 w PlusLidze: sety – 39; punkty – 30



A. Zgiet

6. Katarzyna Kalinowska

Pozycja: środkowa
Data urodzenia: 8.01.1983
Wzrost/waga: 186/78
Zasięg stojąc: 249; **zasięg w ataku:** 311; **zasięg w bloku:** 302
Poprzedni klub: AZS Politechnika Częstochowa
Sezon 2008/09 w PlusLidze: sety – 42; punkty – 19



A. Zgiet

7. Magdalena Godos

Pozycja: rozgrywająca
Data urodzenia: 12.09.1983
Wzrost/waga: 181/68
Zasięg stojąc: 239; **zasięg w ataku:** 290; **zasięg w bloku:** 282
Poprzedni klub: Calisia Kalisz
Sezon 2008/09 w PlusLidze: sety – 88; punkty – 56



A. Zgiet

8. Magdalena Saad

Pozycja: libero
Data urodzenia: 14.05.1985
Wzrost/waga: 168/54
Zasięg stojąc: 214
Poprzedni klub: Dąb Myślenice
Sezon 2008/09 w PlusLidze: sety – 101; punkty – 2



A. Zgiet

9. Ilona Gierak

Pozycja: przyjmująca
Data urodzenia: 29.10.1988
Wzrost/waga: 182/66
Zasięg stojąc: 240; **zasięg w ataku:** 300; **zasięg w bloku:** 291
Poprzedni klub: Czarni Węgrów
Sezon 2008/09 w PlusLidze: sety – 19; punkty – 1



A. Zgiet

10. Katarzyna Wysocka

Pozycja: środkowa
Data urodzenia: 7.09.1979
Wzrost/waga: 182/72
Zasięg stojąc: 232; **zasięg w ataku:** 310; **zasięg w bloku:** 300
Poprzedni klub: MKS Dąbrowa Górnicza
Sezon 2008/09 w PlusLidze: sety – 91; punkty – 268



A. Zgiet

11. Paulina Gajewska

Pozycja: libero
Data urodzenia: 6.08.1985
Wzrost/waga: 170/58
Zasięg stojąc: 218
Poprzedni klub: AZS AWF Warszawa
Sezon 2008/09 w PlusLidze: w obecnych rozgrywkach zadebiutuje



A. Zgiet

12. Elena Bernatowicz

(Białoruś)
Pozycja: rozgrywająca
Data urodzenia: 26.03.1987
Wzrost/waga: 178/60
Zasięg stojąc: 233; **zasięg w ataku:** 288; **zasięg w bloku:** 280
Poprzedni klub: Niemen Grodno
Sezon 2008/09 w PlusLidze: grała w ekstraklasie białoruskiej



A. Zgiet

14. Natalia Ziemcowa

(Ukraina)
Pozycja: środkowa
Data urodzenia: 7.09.1984
Wzrost/waga: 185/73
Zasięg stojąc: 240; **zasięg w ataku:** 310; **zasięg w bloku:** 300
Poprzedni klub: Gedania Żukowo
Sezon 2008/09 w PlusLidze: sety – 96; punkty – 281



A. Zgiet

15. Marta Wójcik

Pozycja: środkowa
Data urodzenia: 21.05.1985
Wzrost/waga: 180/67
Zasięg stojąc: 235; **zasięg w ataku:** 295; **zasięg w bloku:** 285
Poprzedni klub: AZS BTPS Bielsk
Sezon 2008/09 w PlusLidze: nie grała

PlusLiga >> Startujemy!

Najtrudniejszy pierwszy krok

Bez nominalnej rozgrywającej, ale z nowym trenerem i dającym się wyraźnie odczuć w zespole optymizmem – do rozgrywek PlusLigi przystępują siatkarki AZS-u Białystok.

W inauguracyjnym meczu, w sobotę w Bydgoszczy, zabraknie na pewno Magdaleny Godos i Eleny Bernatowicz, a więc obydwu wystawiających. Pierwsza dochodzi do siebie po zabiegach na ścięgno Achillesa, druga ma mniej-uraz kciuka, ale bez sensu byłoby ryzykować jego pogłębienie.

– W spotkaniu z Centrostalem rozgrywać będzie nasza druga libero Paulina Gajewska. To dziewczyna dobra technicznie, wierzę, że sobie poradzi. Magda i Elena też jadą z nami na mecz. Nowy szkoleniowiec podczas dwóch dni będzie miał okazję przynajmniej poznać wszystkie dziewczyny – mówi drugi trener AZS-u Szymon Zejer.

W Bydgoszczy „z marszu” poprowadzi Wiesław Czaja, który do Białegostoku dojechać miał dopiero w czwartek. On, działacze i kibice muszą się uzbroić w cierpliwość. Bez wątpienia najtrudniejsze będą pierwsze kolejki.

Magda Godos potrzebuje czasu na zgranie z koleżankami, a trener wielu godzin zajęć, by poustawić zespół według własnej koncepcji. Kilka siatekrek musi rozegrać sporo meczów, by zyskać doświadczenie, a spora grupę zawodniczek czekają tygodnie odrobienia zaległości spowodowanych leczeniem kontuzji. Dla tej drużyny cenny jest teraz każdy dzień.

▲ Zestaw par 1. kolejki:

Sobota: Centrostal Bydgoszcz – Pronar Zeto Astwa AZS Białystok (g. 18), Aluprof Bielsko-Biała – Stal Mielec, PTPS Piła – Gedania Żukowo.
Niedziela: Budowlani Łódź – Muszynianka Muszyna.
Poniedziałek: MKS Dąbrowa Górnicza – Gwardia Wrocław.

Miłosz Karbowski

Minusy i plusy AZS-u

Minusy: okres przygotowawczy skomplikowały kontuzje, różnie też mówiło się o jego jakości, stąd zmiana trenera. Część zespołu nadal leczy urazy i minie czas, zanim wszystkie dziewczyny będą w pełni zdrowe. Niewiadoma wśród przyjmujących – wszystkie w ostatnim sezonie ekstraklasy grały mało albo w ogóle.

Plusy: obsada pozycji środkowych, rozgrywającej i libero. Problemy wyraźnie scałiły drużynę, siatkarki uważają, że atmosfera będzie ich atutem. Nowy trener z zapałem wraca na ławkę i chce osiągnąć sukces. Podobnie jest z dziewczynami, które w Białymstoku mogą po raz pierwszy występować regularnie na boisku. Poza tym – zawsze dobrze startować z pozycji „Kopciuszka”, na jaką skazuje się w tym sezonie AZS. ▲

Sztab AZS-u

▲ Trener: Wiesław Czaja

Urodzony: 12.04.1952
 W przeszłości znakomity reprezentacyjny siatkarz. W ostatnich latach prowadził w I lidze Skrę Bełchatów (kobiety)

▲ II trener: Szymon Zejer

Statystyk: Krzysztof Zabiński

Fizjoterapeuta: Piotr Bitdorf

Real Madryt
AC Milon

2:3 | FC Porto
APOEL Nikozja

2:1 | Chelsea Londyn
Atletico Madryt

4:0

GW sport
www.wspolczesna.pl

W sobotę dojdzie do polskiej walki stulecia. W Łodzi Tomasz Adamek zmierzy się z Andriejem Gołota.



Piłka nożna >> Kolejna szansa na wyjazdowe zwycięstwo

Jagiellonia chce zatopić Arkę



W lutym Tomasz Frankowski strzelił dwie bramki, a Jaga ograła Arkę 3:0. Teraz wystarczy nam skromne 1:0.

Jagiellonia szybko wygrzebała się ze strefy spadkowej. Ale spokojnie zapewne długo nie zazna. Punktów szukać musi wszędzie. A już na pewno w Gdyni w meczu z Arką.

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Rachunek jest prosty. Wygrywając w piątkowym spotkaniu (po-
czątek o godz. 17.45) Jaga wyprzedzi w ta-
beli Arkę i oddali się od ostatnich pozycji w rozgrywkach. Ale w tym miejscu, tradycyjnie już, przypominamy, że Jaga na wyjeździe po raz ostatni zwyciężyła 1 grudnia 2007 roku (1:0 z Polonią Bytom w Chorzowie). Powtórzmy jednak za białostockimi piłkarzami. – Każda czarna passa musi się kiedyś skończyć! Sytuacja do przełamania kompleksu obcego boiska wydaje się idealna.

W obecnym sezonie Arka na własnym stadionie jeszcze nie wygrała. Mało tego, strzeliła tylko jedną bramkę. Takim „wyczynem” nie może pochwalić się żaden inny zespół w ekstraklasie. Z drugiej strony gdynian nie możemy nazwać chłopcami do bicia. Stracili raptem trzy gole. I jak zapowiada trener oraz zawodnicy, w piątek tego bilansu nie zamierzają pogorszyć.

„Franek” i „Grosik” bez plastrów

– Nie ulega wątpliwości, że czeka nas ciężka praca w defensywie – mówił na konferencji prasowej przed pojedynkiem z Jagą Dariusz Pasieka, opiekun Arki. Szkoleniowiec zachwalał jednocześnie Tomasza Frankowskiego i Kamila Grosickiego, lecz nie przewiduje dla nich specjalnych „plastrów”.

– Gramy strefą i będziemy musieli dobrze się asekurować. Frankowski ma świetne ostatnie podanie i często obsługuje Grosickiego. Nie będziemy jednak bawić się w indywidualne krycie – dodaje Pasieka.

Wierzymy, że „Grosik” z „Frankiem” poradzą sobie z gdynskimi defensorami. W ostatnim meczu z Zagłębiem Lubin (0:0) trafiali w słupki. Jeśli tylko odrobinę poprawią celow-

ni w starciu z Arką, możemy doczekać się goli. Bardziej martwi stan naszej linii obronnej.

Co wymyśli Probiez?

Kontuzjowany jest Andrius Skerla, za żółte kartki pauzuje Pavol Stano. Jakby nieszczyć było mało, w poniedziałkowym pojedynku Młodej Ekstraklasy z Zagłębiem urazu nabawił się Andrzej Niewulis. W tej sytuacji partnerem Thiago Rangelą Cionka na środku defensywy może być Daniel Henz.

– Skład ogłoszę w piątek. Zastanawiam się jeszcze nad kilkoma pomysłami – powtarza opiekun Jagi Michał Probiez.

Gdyby nawet białostocka obrona nie była do końca szczelna, to zostanie Grzegorz Sandomierski. Trzymamy kciuki, aby 20-letni bramkarz wciąż zachowywał czyste konto. Od kiedy stanął między słupkami nie puścił gola, a ma za sobą już cztery występy w lidze i jeden w Pucharze Polski. Czy w Gdyni znowu zobaczymy obrazki, kiedy Grzesiek po udanych interwencjach całuje piłkę?

– Nie wiem. Robię to spontanicznie – uśmiecha się Sandomierski. – W Gdyni czeka nas ciężkie spotkanie, ale wierzę, że wrócimy do domu z kompletem punktów.

Szanse Jagiellonii dostrzegają również bukmacherzy. Wprowadzając wyżej stoją akcję Arki, ale minimalnie. Na przykład BET 24 kurs na wygraną gospodarzy ustalił na poziomie 2.50, kiedy zwycięstwo białostoczan ocenił na 2.65 (remis 3.10). To świadczy, że i bukmacherzy przewidują, że Jaga może wreszcie pokonać wyjazdową niemoc.

Program 11. kolejki spotkań ekstraklasy:

Piątek: Arka Gdynia – Jagiellonia Białystok (godz. 17.45), Polonia Bytom – Ruch Chorzów (20.00).

Sobota: GKS Bełchatów – Polonia Warszawa (14.45), Legia Warszawa – Korona Kielce (16.15), Wisła Kraków – Piast Gliwice (17.00), Śląsk Wrocław – Zagłębie Lubin (19.15).

Niedziela: Odra Wodzisław Śląski – Cracovia Kraków (14.45), Lechia Gdańsk – Lech Poznań (17.15).

1. Wisła	10	25	19:6
2. Ruch	10	22	13:5
3. Polonia B.	10	20	15:7
4. Legia	10	18	11:4
5. Lech	10	17	18:13
6. GKS Bełchatów	10	15	10:10
7. Lechia	10	14	12:11
8. Piast	10	14	13:15
9. Korona	10	11	12:15
10. Śląsk	10	10	9:13
11. Polonia W.	10	10	10:17
12. Arka	10	9	8:11
13. Cracovia	10	8	7:15
14. Jagiellonia	10	6	12:7
15. Odra	10	6	7:14
16. Zagłębie	10	6	5:18

Piłka nożna >> II liga

Cel Freskovity: wszystko wygrać

Freskovita Wysokie Mazowieckie zagra w sobotę na własnym boisku z przedostatnim w tabeli GKS-em Jastrzębie, a Wigry spotkają się na wyjeździe z wiceliderem, Świttem Nowy Dwór Mazowiecki.

Freskovitę interesują tylko trzy punkty. „Mleczni” mają duże ambicje i nie mogą pozwolić sobie na wpadnięcie z drużynami pokroju Jastrzębia. Jednak podobnie myślano w środę w Suwałkach, a Wigry tylko zremisowały z GKS-em 1:1.

Freskovita nie lekceważy rywali, ale ma już dość czekania na zwycięstwa. Ostatnie trzy pojedynki kończyła remisami.

– W sobotę chcemy wygrać. Inne opcji nie przewidujemy – podkreśla prezes KS Freskovita Seweryn Sapiński. Kwarcus jest celem wysokomazowieckiej drużyny nie tylko w sobotę, lecz we wszystkich meczach pozostałych do końca rundy jesiennej.

– W czwartek rozmawiałem z chłopakami. Usłyszeli, że ich zadaniem jest odniesienie zwycięstwa w ostatnich czterech tegorocznych spotkaniach. Zaczynamy od Jastrzębia. Rywale już na Podlasiu jeden punkt zdobyli. To wystarczy. Nie możemy być aż tak bardzo gościnni i uśmiecha się Sapiński.

Zajmująca piąte miejsce w tabeli Freskovita jest zdecydowanym faworytem potyczki z GKS-em. Kibice niepokoi jednak brak na treningach Arkadiusza Żaglewskiego. Jego absencja, spowodowana nadmiarem żółtych kartek, była widoczna w niedawnej konfrontacji ze Stalą Rzeszów (1:1). Żaglewski odpokutował karę za kartki, ale się rozchorował i jego występ w sobotnim meczu spod dużym znakiem zapytania.

– Jest jeszcze szansa, że Żaglewski dojdzie do siebie. To ważna postać drużyny. Lecz nawet gdyby Arka nie był zdolny do gry, to musimy pokonać Jastrzębie – dodaje Sapiński.

Jeśli chodzi o Wigry, to bez obaw przystępują do starcia ze Świttem Suwałczanie odczuwają jeszcze trudny środek potyczki, w której agresywnie grający rywale otrzymali sześć żółtych kartek.

– Na szczęście obyło się bez urazów, będę miał do dyspozycji wszystkich zawodników – mówi Zbigniew Kaczmarek, trener Wigier. – Jeżeli zagramy tak, jak w końcówce spotkania z GKS-em, to będzie nas stało na sprawnie niespodzianki w rywalizacji z niezwykle mocnym przeciwnikiem.

Szkoleniowiec przekonuje, że chociaż jego podopieczni grają co trzy dni, a do Nowego Dworu pojadą w dniu meczu, to nie powinno im zabraknąć sił. Liczy na bramki strzelonych ostatnio Sebastian Świerżbiński i Daniel Ołowniuka, których dokładnymi podaniami obsługuje Maciej Makuszewski. Wierzy, że skuteczność odzyska łotewski napastnik Vitalijs Zils.

23 października 2009

piątek

208 (16888)



Buro Miss Polonia

Dwie Podlasianki
– Natalia Nowicka
(na zdjęciu obok)
i Beata Polakowska
już w tę sobotę wal-
czyć będą o tytuł
najpiękniejszej Pol-
ki. Tym razem o tym,
która zostanie Miss
Polonia, zdecydują
nie jurorzy, tylko wi-
dzowie. Dlatego na-
mawiamy wszyst-
kich: wysyłajcie
SMS-y na nasze
dziewczyny! Warto!
Wiemy o tym, bo ro-
zmawialiśmy z nimi,
gdy wróciły z egzo-
tycznej podróży
do Tajlandii. Miały
o czym opowiadać

>>8-9

Czy Podlasianka zostanie miss? Głosuj!

Anna Mierzyńska
amierzyńska@wspolczesna.pl

Trochę można by ponarzekać... Służba zdrowia jest w fatalnej sytuacji, leczyc się nie ma jak, a następny rok wcale nie zapowiada się lepiej. Jak to możliwe, żeby w naszym kraju dochodziło do takich absurdalnych sytuacji? Wyjaśnia to wszystko szczegółowo Urszula Ludwiczak w tekście pod znaczącym tytułem „Mission Impossible po polsku”.

Ale my mimo wszystko postanowiliśmy nie skupiać się na narzekaniu. Pokazujemy za to mnóstwo ciekawych ludzi i rzeczy, które robią. Asystenci osób niepełnosprawnych pomagają wszystkim, którym pomóc mogą. Zastępują im oczy, nogi, ręce. Jak bar-

dzo są pomocni, tego nikt, kto nie doświadczył takiej sytuacji, nie jest w stanie sobie wyobrazić. Próbuje to nam przybliżyć Mateusz Bielski w swoim reportażu „Jestem jego oczami, a jej zastępuję nogi”. Natomiast Urszula Krutul pokazuje, jak doskonale mogą bawić się kobiety na „ciuchowym party”. To akurat odbyło się w białostockim pubie, ale party zorganizować można wszędzie. Wystarczy wybrać z szafy ubrania, których nie nosimy, umówić się, że koleżanki zrobią to samo. A potem można już się tylko bawić, wybierając i przebierając.

Czytelnikom spragnionym pięknych widoków i egzotycznych wrażeń polecamy tekst o podlaskich dziewczynach, które będą reprezentować nasz region na wyborach Miss Polonia w najbliższą sobotę. Ro-

zmawialiśmy z misskami, gdy wróciły z wyjazdów do Tajlandii. Warto się obu paniom dobrze przyjrzeć, bo w sobotę najpiękniejszą kobietę w Polsce wybieramy sami, głosując za pomocą SMS-ów w czasie wyborów miss. Oczywiście wierzymy, że wszyscy nasi Czytelnicy oddadzą głos na piękne Podlasianki.

Zapraszamy też do lektury tekstu „Kim jestem Nie pamiętam...” o mężczyźnie odnalezionym w Sienoku, którego tożsamości nie udało się ustalić. Może to wasz znajomy? Może rozpoznać go na zdjęciu i dzięki temu pomożecie człowiekowi wrócić do jego normalnego życia? To byłoby wspaniałe wydarzenie. Przeczytajcie i przyjrzyjcie mu się dobrze. Spróbujmy mu pomóc.

przegląd tygodniowy

Dom Przemocy Społecznej



>> Zakonnica biła podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Augustowie. Zarejestrowała to kamera

>> piątek

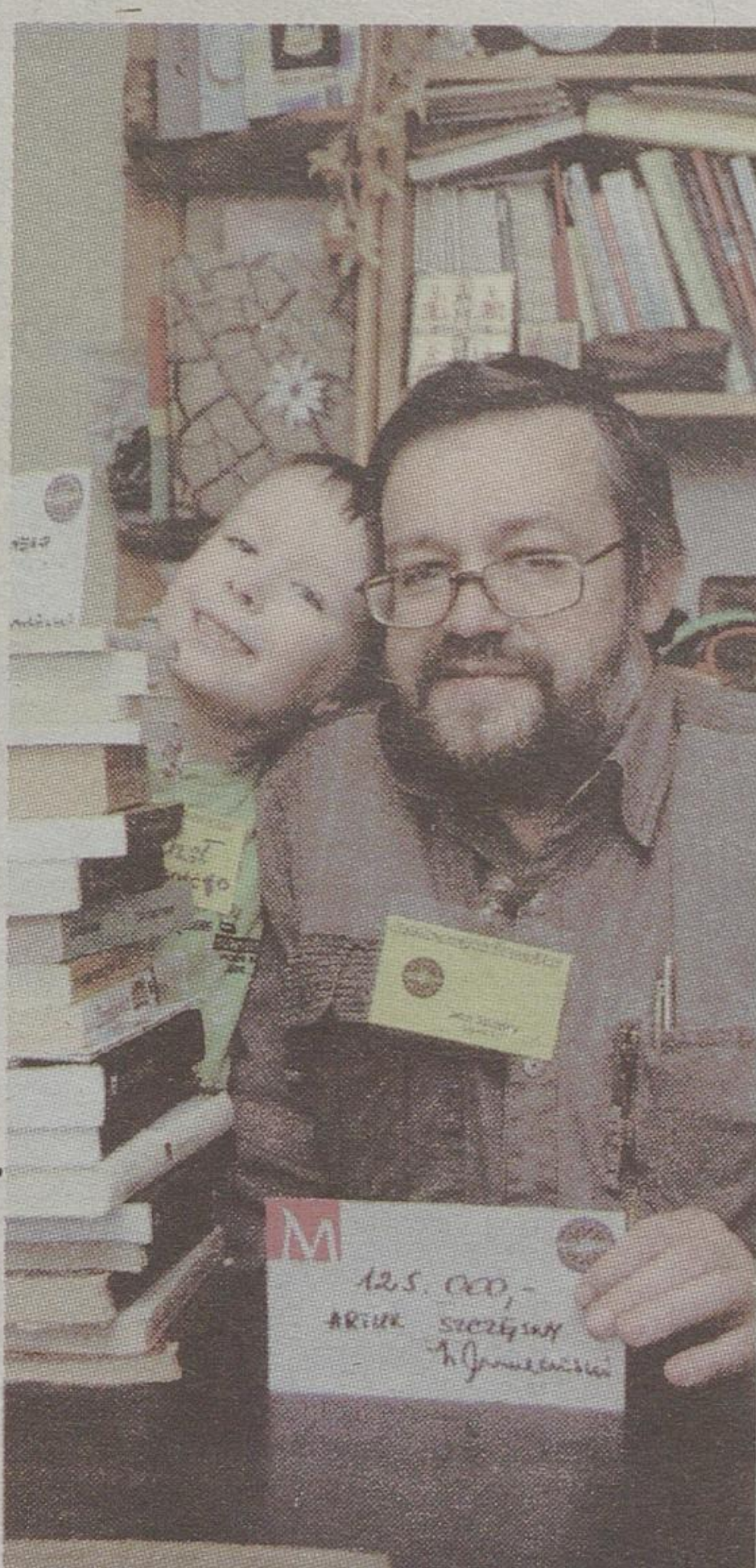
Były szef TVB oskarżony



>> Dwóch byłych już pracowników białostockiego ośrodka TVP oraz ordynator oskarżeni o korupcję

>> poniedziałek

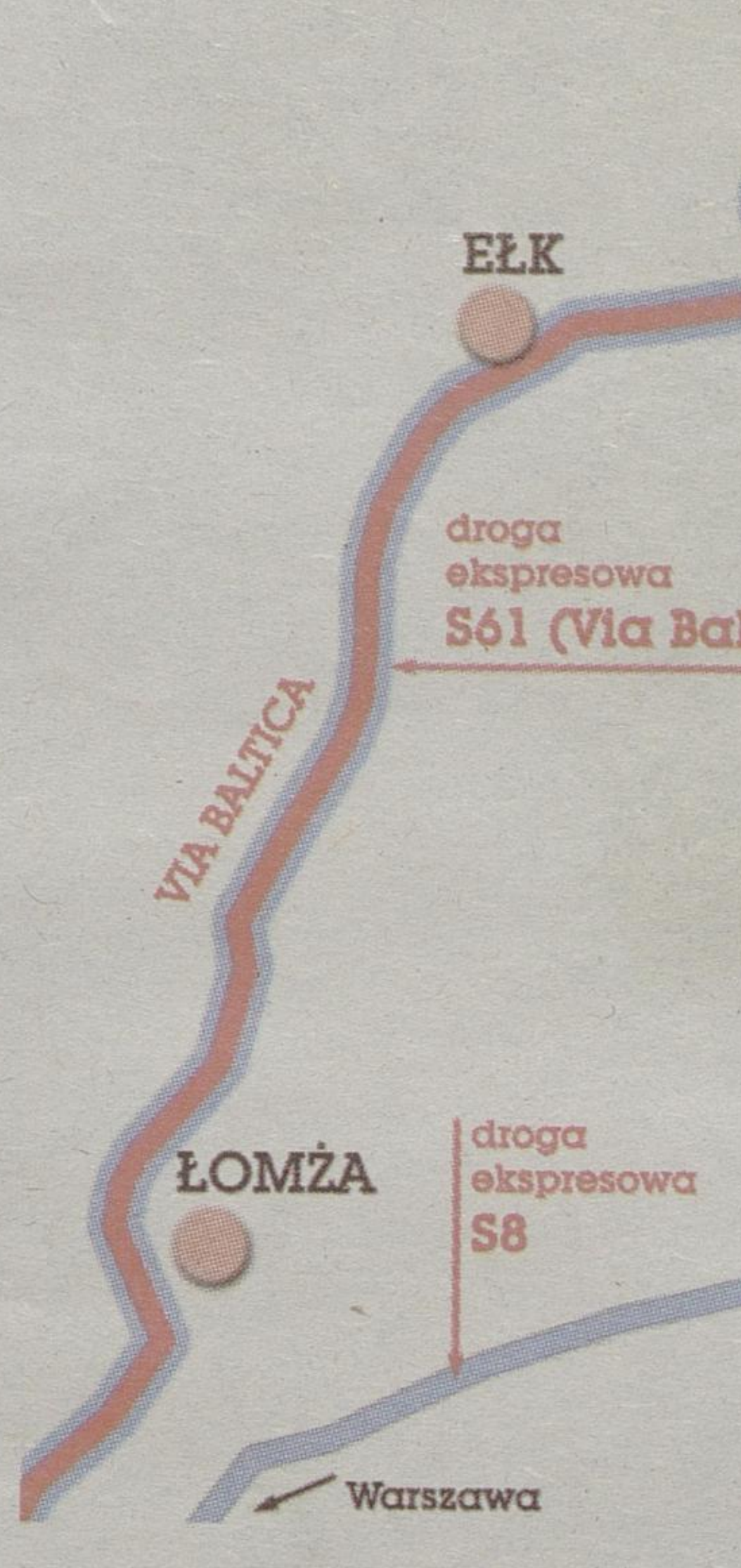
Nasz Artur w „Milionerach”



>> Nasz grafik komputerowy wygrał w telewizyjnych „Milionerach” 125 tys. zł!

>> wtorek

Via Baltica przez Łomżę



>> Koniec sporów o przebieg dróg w regionie. Via Baltica zostanie poprowadzona przez Łomżę i Elk

>> środa

Szczęśliwi młodzi elczanie



>> Młodzi elczanie cieszą się, ponieważ już niedługo zyskają możliwość korzystania z superszybkiego internetu

>> czwartek

Dzieje się, drodzy państwo, i to całkiem sporo. A nawet chwilami sensacyjnie. Prokuratura sprawdziła, czy zakonnice z Domu Pomocy Społecznej w Augustowie znęcały się nad swoimi podopiecznymi. Chodzi o bicie, szarpanie, ciągnięcie za włosy chorych osób, które mieszkają w domu. Sprawa wyszła na jaw, gdy jeden z przypadkowych turystów nagrał zachowanie zakonnicy. Matka pobitej dziewczyny nie chce oskarżać siostry zakonnej. Niech Bóg ją osądzi – stwierdziła. Wcześniej jednak zakonnicą zajmą się ziemskie organy ścigania oraz Rzecznik Praw Dziecka.

Na wyniki działań instytucji trzeba jednak poczekać, tak jak czekaliśmy na akt oskarżenia w tzw. śledztwie telewizyjnym. Przesłuchania zaczęły się rok temu, akt oskarżenia powstał jednak dopiero teraz. Aż dwie osoby, które wcześniej pełniły funkcje kierownicze w TVP, będą tłumaczyć się z zarzutów ko-

rupcji. Dołączył do nich także znany ordynator ze szpitala w Wysokim Mazowieckiem. Oskarżenie jest poważne, oskarżonym grożą wysokie kary. Pytanie, po jakim czasie się dowiemy, czy panowie rzeczywiście zawinili, czy też sąd ich uniewinni.

Na szczęście nie tylko z łamaniem prawa mieliśmy w tym tygodniu do czynienia. W Elku wszyscy czekają na podłączenie miasta do szerokopasmowego internetu. Już trwają prace nad położeniem kabli światłowodowych. Szybki dostęp do informacji na początku zyskają szkoły i inne instytucje publiczne. To będzie cywilizacyjna rewolucja w mieście.

Najradośniejszy prezent sprawił nam jednak grafik komputerowy z naszej gazety, jednocześnie znany białostocki poeta, czyli Artur Jan Szczepny. Wziął udział w teleturnieju „Milionerzy” i wygrał! Może nie milion, ale za to 125 tys. zł, a to też suma godna pozazdrosczenia. Co istotne, Artur wygrał, bo znał odpowiedź na wiele pytań. Jego wiedza okazała się mieć wysoką cenę.

Arturowi gratulujemy i życzymy cierpliwości w wytrzymywaniu zaskakujących dla niego objawów sławy. Artur, który jest wyjątkowo skromnym człowiekiem, teraz jest rozpoznawany na swoim osiedlu, w sklepach, w autobusach. Cóż, stał się przecież medialną gwiazdą...

W tym tygodniu rząd przyjął też nowelizację rozporządzenia dotyczącego przebiegu dróg ekspresowych w Polsce. To dla naszego regionu bardzo ważna decyzja, bo kończy ona wieloletni spór o to, którą będzie biegła Via Baltica. Na pierwszy rzut oka wygrała Łomża, bo droga ekspresowa poprowadzi właśnie przez to miasto. Do Białegostoku dochodzić będą dwie inne drogi ekspresowe: S8 i S19. Teraz pozostaje tylko „drobny szczegół” – trzeba te drogi wybudować. A to wcale nie będzie proste. Potrzebne będą duże pieniądze i silny lobbings na ministerstwo i rząd, by te uznali, że nowe drogi w naszym regionie są konieczne. Dopiero gdy Via Baltica powstanie, Łomża będzie miała z czego się cieszyć.

felieton na dobry początek

Efekt? Wizytówki!

Anna Mierzyńska
amierzyńska@wspolczesna.pl

Podróż kuszą, to prawda znana od lat i nikt jej nie podważa, chyba że zaprzysięgli domatorzy. Prezydent Białegostoku domatorem nie jest, dlatego podróżuje po świecie, korzystając ze swojej zacnej funkcji.

Kiedy piszę: „korzystając z funkcji”, nie mam na myśli nic zdrożnego, w żadnym razie nie chodzi mi ani o korzyść majątkową, ani o osobistą, które to korzyści ściga głośna ostatnio instytucja o skrócie CBA, na spółkę z drugą, o innym skrócie – ABW. Piszę tak, ponieważ prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski podróżuje w celach biznesowych, dla

w czym wybierać... Oczywiście wierzę głęboko, że zgodnie z tym, co mówił pan prezydent, efekty azjatyckiej podróży będą znacznie bardziej interesujące, tyle że trzeba na nie poczekać. Jak zawsze zresztą. To nie pierwsza podróż pana prezydenta, po której czekamy na efekty. Wciąż czekamy.

Tak samo będzie zapewne z najnowszą podróżą Tadeusza Truskolaskiego do Stanów Zjednoczonych, w którą prezydent pojechał chwilę po skoku na azjatyckiego tygrysa. W Białymstoku działa się wtedy rzeczy dość istotne: zjazd „Solidarności”, zapowiedziana wizyta prezydenta państwa, do tego wizyta przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, miasto włączyło się nawet w wyścig do założenia w Białymstoku biura PE. A pana prezydenta brak, bo tym razem wezwwała go do siebie amerykańska Polonia. Cóż, to pewnie kolejna ważna biznesowa podróż...

Pan prezydent krytykowany przez media za ciągłe podróżowanie za granicę miał się jednak ostatnio czym pochwalić. Otóż okazało się, że szwedzka firma chce u nas założyć swoje centrum operacyjne. A więc wreszcie sukces, jest inwestor zagraniczny, uff... Tyle tylko, że Szwedzi przyszli do nas nie w wyniku zagranicznych podróży prezydenta ani nawet nie w wyniku jego działań. Jeden z dyrektorów firmy przyjechał na przyjrzenie się naszemu miastu. A gdy dyrektor już przyjechał, znakomicie spisali się miejscy urzędnicy, a właściwie – urzędniczki. To one namawiały wiceprezydentów do poważnego potraktowania firmy (prezydenta nie było?), szykowały prezentację, przygotowały koncepcję miejsca, przekonywały do Białegostoku.

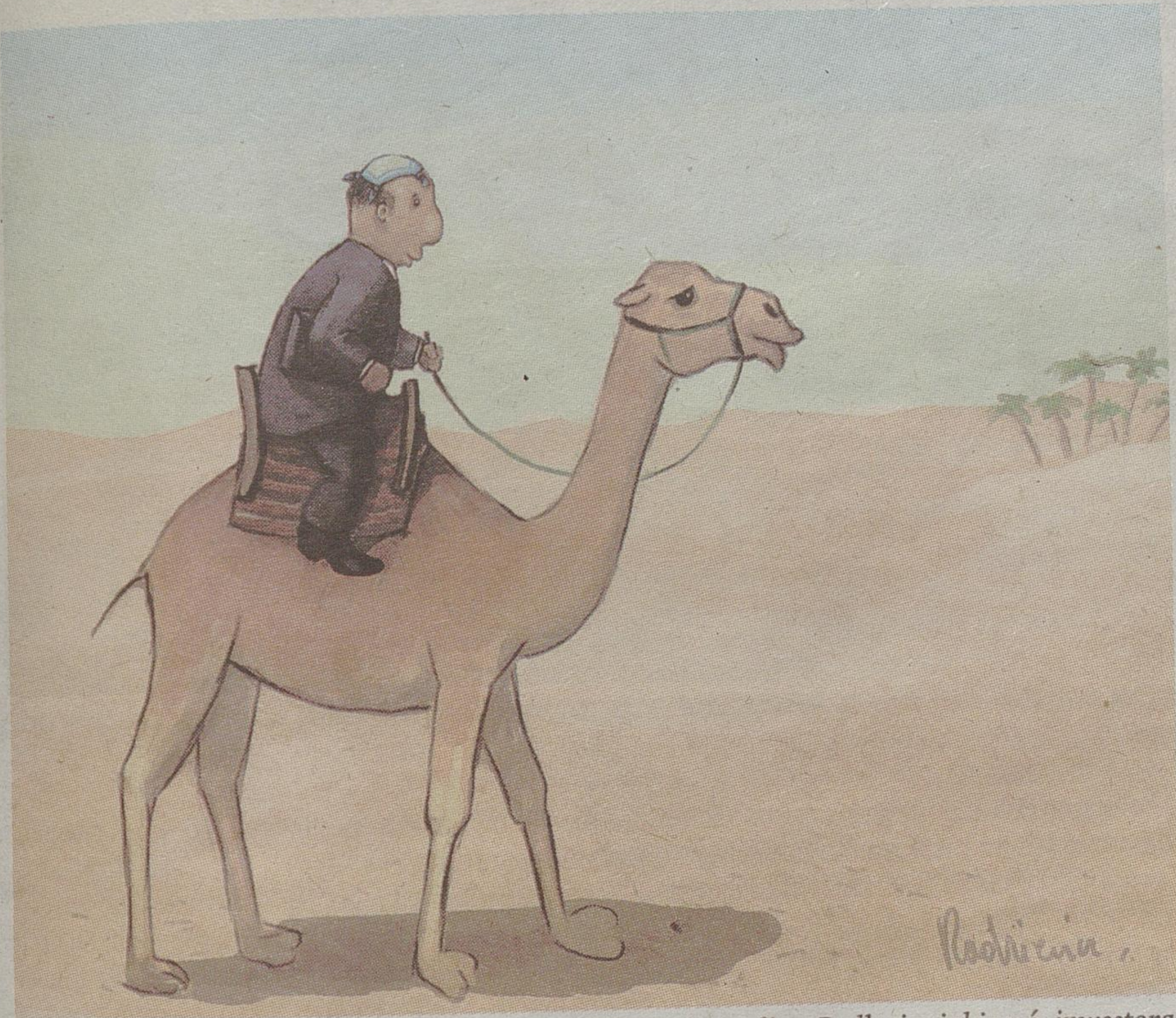
Tak naprawdę prezydentowi do tej pory udało się w wyniku zagranicznych podróży załatwić jedną ważną sprawę – spowodować, że kongres esperantystów odbył się w Białymstoku. Warto jednak zwrócić uwagę, że ta podróż, jako jeden z nielicznych wojaży Tadeusza Truskolaskiego, miała swój konkretny cel, który został osiągnięty – spotkanie z esperantystami. To dobrze pokazuje różnicę między biznesowymi podróżami, które nie przynoszą efektów, a sensownym wyjazdem zagranicznym (takie są nam bardzo potrzebne). Pośrednio mówił o tym u nas w gazecie Piotr Selwiesiuk, wójt Orli, który może pochwalić się już dwoma zagranicznymi inwestorami – a więc ma ich więcej niż Białystok. Selwiesiuk podkreślał, że do inwestorów trzeba iść z konkretnym pomysłem i jasną propozycją. Najpierw pomysł, potem spotkanie z wybraną firmą i przekonywanie jej szefów, dla czego powinni u nas zainwestować. Przy takim podejściu do sprawy efekty widać gołym okiem. Może pan prezydent skorzystałby z podpowiedzi wójta i najpierw odpowiedziałby na pytanie, po co i do kogo chce jechać, zanim wyruszy w dal?

Może prezydent skorzystałby z podpowiedzi wójta i najpierw odpowiedziałby na pytanie, po co i do kogo chce jechać, zanim znów wyruszy w dal?

Z praktycznego podejścia wójta Orli wiele mogliby się nauczyć także nasi wojewódzcy samorządowcy. Oni co prawda nie podróżują jak prezydent Białegostoku, ale za to ćwiczą wyobraźnię w wymyślaniu rozwiązań, na które nikt inny by nie wpadł. Przykład ostatni to opinie radnych Prawa i Sprawiedliwości na temat sytuacji Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Białymstoku. Szpital chciał dostać pieniądze unijne, złożył w konkursie projekt, tak jak inne szpitale z całego regionu, ale pieniędzy nie dostał. Okazało się bowiem, że w projekcie były błędy formalne, musiał odpaść. Szpital postawiło to w fatalnej sytuacji. Trzeba teraz myśleć, jak go uratować.

Radni PiS już jednak zdecydowali, że winny tej sytuacji jest... zarząd województwa. Skąd ten zaskakujący wniosek? Otóż według Karola Tylandy z PiS-u, zarząd powinien dla szpitala wojewódzkiego zrobić wyjątek. Najpierw na konferencji prasowej pan Karol przekonywał, że zarząd w ogóle nie powinien urządzać konkursu, tylko od razu dać pieniądze szpitalowi. Dlaczego? Bo potrzebuje. A może dlatego, że taki wyjątkowy? To że wszystkie szpitale mają równe szanse w konkursach unijnych, jakoś pana Karola nie przekonało. Potem jednak zmienił wersję i na sejmiku o konkursie nic już nie mówił. Twierdził natomiast, że wniosek o dotację powinien szpitalowi napisać... sam Urząd Marszałkowski, a potem swój własny wniosek ocenić i dać pieniądze. Że to nieuczciwe wobec innych startujących w tym samym konkursie? Że gdyby tak zrobić raz, to potem urząd pisałby już projekty wszystkim podległym mu szpitalom, szkołom, muzeom itp.? To do radnego jakos nie przemawia.

Hmm, ja mam w tej kwestii tylko jedno pytanie. Czy właśnie w taki sposób pan Karol rządził województwem, gdy był członkiem zarządu? A, to w takim razie było bardzo sprawiedliwie...



zwabienia do stolicy Podlasia jakiegoś inwestora, przedsiębiorcy, biznesmena, który zachwyci się Zielonymi Płucami Polski i już u nas zostanie.

Takie podróże to, patrząc na prezydenckie osiągnięcia, nielatwa sprawa. Weźmy przedostatnią choćby wizytę. Prezydent zaczął się na azjatyckiego tygrysa i skoczył aż do... Singapuru, Tajwanu i Hongkongu. Poważny skok! Wart 38 tys. zł – ale nie zdobytych na azjatyckich biznesmenach, tylko wydanych na białostocką delegację. Efekt polowania? Poważny. Delegacja przywoziła aż 57 wizytówek azjatyckich firm. No, to już możemy spać spokojnie, będzie

reklama

スズキ SX4 をお求めいただくと5300złもお得です。
GRAND VITARA の場合は8900złもお得です。*



* To znaczy: kupując SX4, zyskujesz do 5300 zł. Kupując Grand Vitara, zyskujesz do 8900 zł. Sprawdź w salonach.

SUZUKI

Way of Life!

AUTO-KRAS

ul. Orzechowa 42, Białystok, tel.: 085 654 38 26

www.autokras.suzuki.pl

WASILEWSKI

ul. Suwalska 1, EtK, tel.: 087 621 41 31

www.wasilewski.suzuki.pl

Rekomendujemy oleje
HELIXInformacja o zużyciu paliwa, emisji CO₂ oraz recyklingu: www.suzuki.pl100
YEARS OF INNOVATION

Raport >> Służba zdrowia: nie ma pieniędzy na opłacenie naszego leczenia

Mission Impossible po polsku



Dziś w wielu szpitalach lekarze operują jedynie w przypadku zagrożenia życia. Wszystkie zaplanowane wcześniej zabiegi zostały odłożone na przyszły rok. Tyle że ten wcale nie będzie lepszy.

Możemy zapomnieć o możliwości skrócenia kolejek – mówią dyrektorzy podlaskich szpitali. Oni już wiedzą, że w 2010 roku pieniędzy na leczenie nie przybędzie. Ma być jeszcze gorzej niż w tym roku. Jak leczyć? To prawdziwa Mission Impossible (niemożliwa misja).

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Jeszcze chyba nigdy nie było tak, żeby niemal wszystkie szpitale z powodu przekroczenia umów z Narodowym Funduszem Zdrowia praktycznie przestały przyjmować pacjentów na zaplanowane zabiegi i leczenie. Tymczasem w tym roku od sierpnia poszczególne placówki zaczęły ograniczać przyjęcia chorych, tak że dziś w niektórych szpitalach łatwiej o puste łóżko niż pacjenta. A do tego dochodzą coraz większe problemy z zapewnieniem leczenia na przyszły rok.

Przekraczanie przez szpitale umów z NFZ było dotąd normalną praktyką. Zawsze bowiem fundusz znajdował środki, by w mniejszym czy większym stopniu te nadwykonania pokryć. W tym roku niemal od początku przebiegało, że za wykonane ponad limit świadczenia nie będzie płacone. W połowie roku ta informacja stała się pewna. Ale szpitale zdążyły już poprzekraczać umowy i dopiero w wakacje zaczęły wyhamowywać przyjęcia pacjentów, którzy na leczenie mogą poczekać. A i tak przewidywana wartość nadwykonań na koniec roku to 119 mln zł! Efekt jest taki, że np. w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku na większości oddziałów trudno spotkać pacjentów.

Za dużo chorujemy?

– W miarę normalnie pracują jeszcze tylko kliniki kardiologii, neonatologii i porodówki – mówi Bogusław Poniatowski, dyrektor USK w Białymstoku. – Umowy w innych klinikach albo się pokończyły, albo właśnie się kończą.

Najszybciej w szpitalu skończyła się umowa na rehabilitację. Jedną z najnowocześniejszych w Polsce klinika rehabilitacji, wyposażona w doskonały sprzęt i ze świetnie wyszkoloną kadrą, do stała bowiem w tym roku umowę, która wystarczała tylko do... kwietnia.

– Od kwietnia nasi specjaliści pracują na pół gwizdka – mówi Poniatowski. – Możemy wprawdzie przyjmować nadal pacjentów, ale już nie w ramach NFZ, ale prywatnie. Choć ceny usług są konkurencyjne, nie wszyscy pacjenci na to przystają.

Tymczasem NFZ już zapowiada, że w przyszłym roku umowy na świadczenia będą na podob-

nym poziomie co w tym roku, a niewykluczone, że w niektórych dziedzinach na niższym. To oznacza, że umowa na rehabilitację w USK znowu skończy się w kwietniu...

Brakuje na wszystko

Niestety, wiele wskazuje też na to, że będą problemy z rehabilitacją dzieci. Zapotrzebowanie na te usługi jest coraz większe, dlatego Uniwersytecki Dziecięcy Szpital Kliniczny też postanowił rozbudować swoją klinikę. Za pieniądze z funduszy norweskich modernizowana jest cała baza pod rehabilitację dzieci. Teraz klinika rehabilitacji to mały, pięciolóżkowy pododdział w Klinice Neurologii Dziecięcej. Po modernizacji miałyby tu powstać samodzielna, 12-łóżkowa klinika, obsługująca małych pacjentów z terenu całej północno-wschodniej Polski. Niestety, mimo że praktycznie wszystko jest już gotowe – ruszyły właśnie przetargi na sprzęt i łóżka do oddziału – to nie wiadomo, czy klinika dostanie umowę z NFZ. Powodem są problemy finansowe funduszu.

– W przyszłym roku na tę dziedzinę będzie tyle samo pieniędzy co w tym roku, co i tak jest sukcesem w naszej sytuacji finansowej – tłumaczy Adam Dębski, rzecznik podlaskiego oddziału NFZ.

Rehabilitacja to nie jedyna dziedzina, na jaką brakuje pieniędzy. W listopadzie planowane jest uroczyste otwarcie oddziału intensywnej terapii w szpitalu w Bielsku Podlaskim. Wybudowanie takiego oddziału było warunkiem NFZ do zakontraktowania szpitalnego oddziału ratunkowego na kolejne lata. OIT jest już prawie gotowy, może ruszyć od listopada. Jednak kilka tygodni temu okazało się, że podlaski oddział NFZ na zapłacenie za ratowanie na nim zdrowia i życia nie ma pieniędzy. Po naszym tekście u premiera RP interweniował w tej sprawie podlaski poseł Jarosław Matwiejuk. Brak pieniędzy na OIT poruszony był także podczas poniedziałkowego spotkania dyrektorów podlaskich szpitali w Ministerstwie Zdrowia.

– Pani minister stwierdziła, że nie wyobraża sobie, aby NFZ nie zakontraktował takich usług – mówi Bożena Grotowicz, dyrektor SPZOZ w Bielsku Podlaskim. – I dyrektor podlaskiego NFZ publicznie obiecał, że znajdzie pieniądze na ten cel. Mamy nadzieję, że słowa dotrzyma. Nie wyobrażam sobie sytuacji, że będzie u nas umierał człowiek, a my

nie będziemy mogli podłączyć go pod specjalistyczną aparaturę.

Rzecznik podlaskiego NFZ potwierdza, że dyskrekcja zrobi wszystko, aby pieniądze na OIT się znalazły. Tak dobrze nie jest natomiast w innych dziedzinach. Podlaskiemu NFZ brakuje bowiem np. na opłacenie kosztownych terapii onkologicznych u dzieci.

– Są pacjenci, których leczenie kosztuje dużo więcej niż przewidziano w kontrakcie – mówi prof. Maryna Krawczuk-Rybak, kierownik Kliniki Onkologii Dziecięcej w Uniwersyteckim Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku. – Do tej pory gdy widzieliśmy, że terapia pacjenta będzie nas kosztować ponad trzykrotność tego, co zapisane w umowie, zwracaliśmy się do funduszu z prośbą o zgodę na leczenie i pokrycie kosztów. Fundusz zazwyczaj takie leczenie opłacał. W tym roku mamy same odmowy. A mieliśmy już kilku pacjentów, których leczenie kosztowało po 100, 200 czy 300 tys. zł.

– Do tej pory rzeczywiście opłacaliśmy te kosztowne terapie, ale to był taki „bonus” w czasach, gdy nasza sytuacja finansowa była lepsza – mówi Adam Dębski. – Teraz nadal opłacamy leczenie, ale tylko wg standardowych stawek.

Będzie coraz gorzej

Na poniedziałkowym spotkaniu dyrektorów podlaskich szpitali u ministra zdrowia, padły słowa o zaciskaniu pasa. Więcej pieniędzy na podlaską ochronę zdrowia w najbliższym czasie nie będzie.

– Pani minister rozkłada ręce i tłumaczy, że jest kryzys – mówi Sławomir Kosidło, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Białymstoku. – Pieniądzy nie ma i nie będzie.

Wiadomo też, że NFZ w 2010 roku także nie będzie płacił za nadwykonania.

– Dostępność do usług będzie gorsza – nie ma złudzeń Bogusław Poniatowski. – Wiadomo, że opłacane będą przede wszystkim świadczenia ratujące zdrowie i życie. Tylko jak mam przewidzieć w styczniu czy w np. lutym takich świadczeń nie będzie więcej i może powinienem w związku z tym ograniczyć przyjęcia w styczniu? To surrealistyczny sposób traktowania opieki zdrowotnej. Ale o ile szpitale jeszcze to może jakoś wytrzymają, nie wiadomo, jak wytrzyma to pacjent.

Ludzie >> Jest człowiek, a jakby go nie było. Może Ty go znasz?

Kim jestem? Nie pamiętam...

1 września w Ustrzykach Dolnych pogotowie ratunkowe zabrało do szpitala starszego człowieka. Był zziębnięty, głodny, osłabiony. Nie wiedział, jak się nazywa i skąd pochodzi. Jego tożsamość nadal jest tajemnicą.

Krzysztof Potoczala
k.potoczala@nowiny24.pl

Najpierw, kuśtykając o kulach, błąkał się obok baru i sklepów przy dworcu PKP. Potem ktoś podprowadził go do pobliskiej apteki. Farmaceutka zapytała, co chce kupić. Wtedy się rozplakał i poprosił o pomoc. Przyjechała karetka. Wstępne learskie oględziny nie wykazały, by nieznajomy miał ślady pobicia. Policja sporządziła rysopis, spisała protokół. Komunikaty rozesłano do wszystkich jednostek. Opublikowano je także w prasie i telewizji. Efekt? – Nadal jesteśmy na początku drogi – przyznają policjanci.

– Pierwsza rzecz, o jaką poprosił w szpitalu, to środki czystości – mówi sierżant sztabowy Daniel Szeremeta z ustrzyckiej policji. – Nie golił się najwyżej dwa, trzy dni, a już bardzo mu to przeszkadzało. Chciał się też dokładnie umyć i przebrać.

Wyjechał z domu prawdopodobnie 30 lub 31 sierpnia. Nie miał bagażu, nawet podręcznej torby. Ale – podkreśla – w podróż nigdy nie zabierał nesesera, bo przecież nie byłby go w stanie dźwigać poruszając się o kulach. Więc wyjeżdżał częściej, ale dokąd, do kogo?

31 sierpnia: Lublin – Przeworsk

W kieszeniach jego ubrania funkcjonariusze znaleźli: niebieski grzebień, żółty ołówek, brązowy skórzany portfel typu podkówka, złamane wiertło, świstek papieru z odręcznym napisem Ustrzyki Dolne oraz bilet PKP Intercity wydany 31 sierpnia na trasę Lublin – Przemysł przez Przeworsk. Pociąg jechał z Bydgoszczy.

Policja rozmawiała z konduktorem, który potwierdził, że tego dnia wypisał bilet do Przemysła starszemu, kalekiemu mężczyźnie. Poznał go ze zdjęcia, podkreślił, że ten miał trudności z mową i że był kompletnie zagubiony. Ale otworzył portfel i pokazał karteczkę ze skreślonym ołówkiem napisem Ustrzyki Dolne. Pociąg wyruszył z Lublina o godz. 18.14. Do Przemysła dotarł o 22.39.

Co działo się wcześniej? – Musiałem stracić przytomność, bo ocknąłem się w jakimś parku lub na łące – przypomina sobie. – Trawa była mokra. Czulem ból w piersiach i w krtani, nie mogłem o własnych siłach wstać ani wykrztusić słowa. Wokół widziałem mgłę. Jacyś ludzie wzięli mnie pod ręce i poprowadzili do pociągu... Było ich troje, dwóch mężczyzn i kobieta, mieli najwyżej po 30 lat. Wysiedli kilka stacji dalej, a potem przyszedł konduktor.

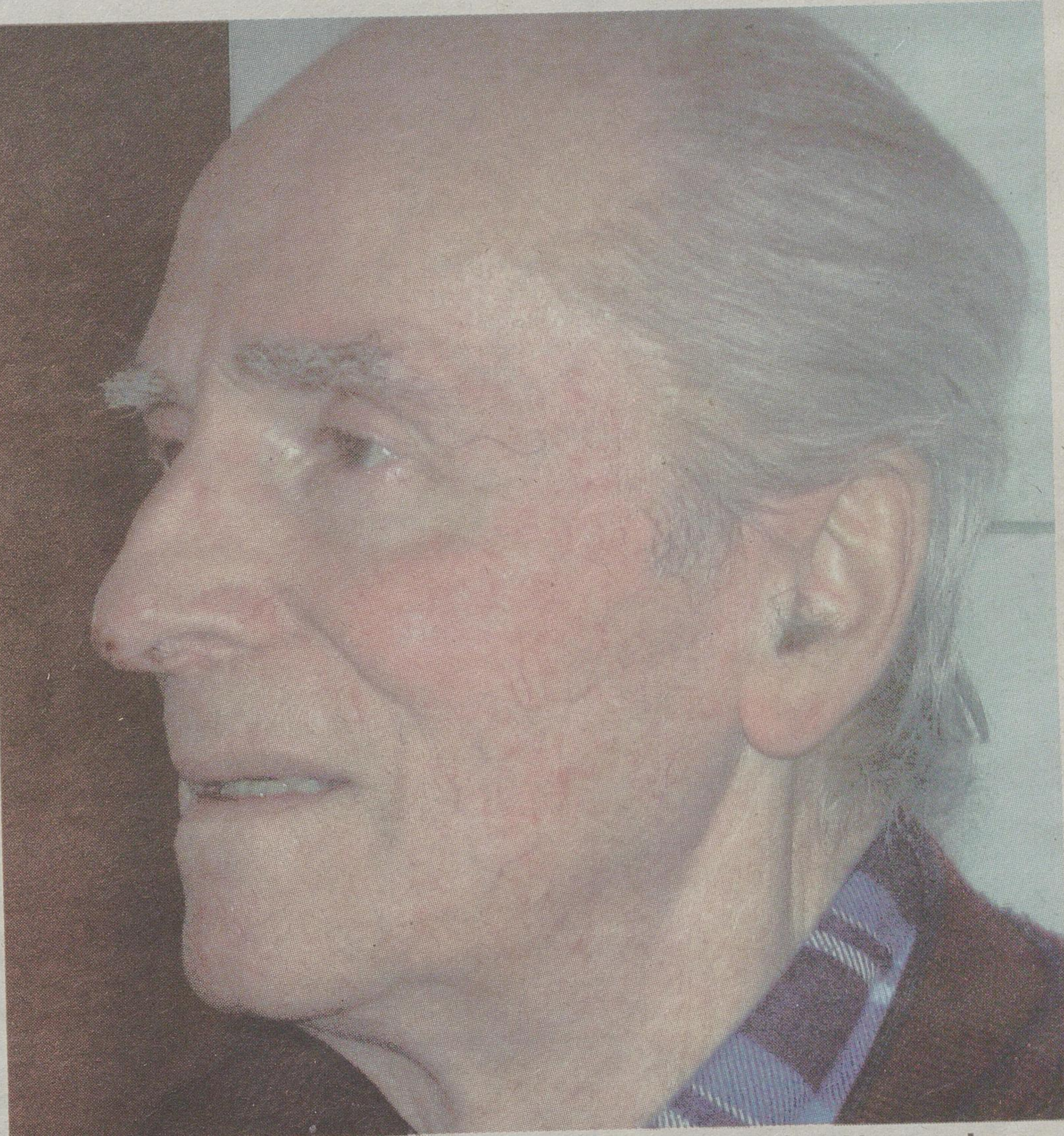
– Nieznajomy twierdzi, że osoby, które wsadziły go do pociągu, mogą być odpowiedzialne za ograbienie go z dokumentów, kluczy do mieszkania, zegarka i pieniędzy – opowiada Szeremeta. – Nie mamy jednak cienia pewności, co przy sobie miał, a czego nie miał. W podkówce znaleźliśmy nieco ponad 200 zł.

– Tam była na pewno większa suma – zapewnia NN. – A zegarek nie był taki, bo szwajcarski Tissot. Dostałem go na pamiątkę od ojca w 1939 r. Taki sam otrzymał mój brat bliźniak. Wydaje mi się, że miał na imię Horacy.

Zygryd Paribus? Nie ma takiego.

Październikowe przedpołudnie. W dwuosobowym pokoju, na łóżku pod oknem, siedzi mężczyzna. Starannie ogolony i uczesany, koszula zapięta na ostatni guzik. W sanockim schronisku św. Brata Alberta jest od miesiąca. Wstaje, podaje dłoń, uśmiecha się, wskazuje krzesło. Obok sierżant Szeremeta i nadkomisarz Sylwia Puchalik, psycholog z podkarpackiej policji.

Policjanci odwiedzają go co kilka dni; próbują wydobyć od niego strzępy wspomnień. Tych dalszych i tych całkiem bliskich. – Sposób zachowania, gestykulacji, prowadzenia dialogu wskazują



Ma 168 cm wzrostu, 56 kg wagi. Na grzbiecie lewej dłoni między kciukiem a palcem wskazującym wytatuowana kotwica. Odnaleziony 1 września w Ustrzykach Dolnych.

na ogłód i wykształcenie, być może nawet wyższe – ocenia psycholog.

Dużo mówi o książkach. Nie potrafi przypomnieć sobie autorów, ale zaznacza, że właśnie książek brakuje mu najbardziej. Z literatury pięknej i z astronomii. Po tym, co się stało, zatracił jednak umiejętność sprawnego czytania i teraz znowu się uczy. – Pożyczyłam mu szkolny podręcznik – mówi Sylwia Puchalik. – To z niego przepisuje wyrazy do zeszytu i robi to bardzo chętnie.

W ciągu paru dni zapełnił słowami i zdaniem kilka kartek. Całkiem jednak zadziwił policjantów, kiedy napisał swoje, jak zapewnia, imię i nazwisko: Zygfryd Paribus. – Sprawdziliśmy, w Polsce nie ma kogoś takiego, nie ma nawet nazwiska z końcówką „bus” – wyjaśnia Daniel Szeremeta.

Niejasne wspomnienia

Każdą chwilę poświęca na przypomnianie sobie, kim jest. – Nawet w nocy nie daję mi to spokoju, aż mi głowa pęka – wyznaje. – Ale wierzę, że w końcu przyjdzie czas, kiedy moja pamięć się odblokuje.

– Widzę, jak się stara – mówi Bogdan Ślusarz, kierownik schroniska. – Bardzo mi go żal, bo to takie szukanie siebie po omacku.

Parę dni temu otworzyła mu się jakaś klapka w mózgu i zobaczył siebie w dzieciństwie. Siedział w domu przy stole wraz z bratem bliźniakiem, przeglądali elementarz, obok był ojciec. I nagle huk spadających bomb, strzelanina, brzęk tłuczonego szkła, zwały gruzu. W niejasnych wspomnieniach pojawia się też rok 1947. – Byłem w Swinemiedzie, czyli w Świnoujściu. Pamiętam rosyjską bazę na morzu ze ścigaczami i trałowcami. Nie miały nazw, tylko symbole złożone z liter i cyfr. Wtedy do portu przyplął polski niszczyciel „Błyskawica”. I tu obraz mi się urywa.

1 września przyjechał do Ustrzyk, ale ta nazwa jest mu obca. Kojarzy natomiast Ustronie. – Sprawdziliśmy w Ustroniu Górskim i Morskim, nikt naszego Zygfryda nie zna – rozkłada ręce Szeremeta.

– A Bieszczady?

– O, Bieszczady tak, to góry, musiałem tu być – ożywia się Zygfryd. – Obok morza są moim drugim ukochanym miejscem.

– Solina, Połoniny?

– Nie, nie przypominam sobie...

Puchalik: – Ale kiedy powiedzieliśmy mu, że mieszka teraz w Sanoku, od razu odparł, że to miało nad Sanem.

Jak to możliwe, że przez półtora miesiąca nikt z rodziny, krewnych, sąsiadów nie zauważył zniknięcia starszego człowieka? Mimo że figuruje w policyjnej bazie jako osoba zaginiona, to faktycznie nikt nie zgłosił jego zaginięcia. Jest człowiek, a jakby go nie było.

Przecież ma chyba emeryturę, musi płacić rachunki. Zatem pewnie przychodzi listonosz.

– Niekoniecznie – zauważa Zygfryd. – Dzisiaj takie sprawy załatwia się w banku, przez stałe zlecenie. W moim przypadku (Zygryd chwytając za kule), to jak najbardziej uzasadnione.

Więc może być tak, iż rachunki są opłacane, sklepowa nie zwraca uwagi, że dawno nie widziała starszego pana, sąsiad jest zabiegany i nie zadaje sobie pytania, dlaczego drzwi obok są od dawna zamknięte.

Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych ITAKA prosi wszystkich mogących zidentyfikować mężczyznę NN o kontakt pod całodobowymi numerami telefonów: 0801 24 70 70 oraz 022 654 70 70. Do ITAKI można również napisać: itaka@zaginieni.pl

Społeczeństwo >> Wystarczy kilka ubrań i trochę dobrego humoru

To raj dla kobiet!

Przyszły, bo miały dość swoich szaf. Dodatkowo liczyły na miłe spędzenie czasu w fajnym towarzystwie. Okazało się, że impreza wymyślona i wprowadzona w życie w czasie zaledwie dwóch tygodni zdała egzamin śpiewająco.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

B londynki, brunetki i rude. Panie w różnym wieku – począwszy od „osiemnastek”, a skończywszy na ciut starszych (wiadomo, kobiet o wiek się nie pyta), o różnych temperamentach pojawiły się w niedzielne popołudnie w jednym z białostockich pubów. Łączyło je jedno. Miłość do ciuchów. Postanowiły przyjść i trochę... się nimi powymieniać.

– Przyszedłam tu tak naprawdę z ciekawości. Chciałam zobaczyć, jak to będzie wyglądać i czy uda się tego typu imprezę zorganizować w Białymstoku – mówi Kasia Iwanczewska. – Jestem bardzo pozytywnie zaskoczona. Wzięłam ze sobą ciuchy, w których zwyczajnie nie chodzę. Schudłam ostatnio osiem kilo i postanowiłam wymienić sobie przy tej okazji „szafę”. A tu można to zrobić za darmo, co jest dużym plusem.

Masz dość swojej szafy? Otwórz ją na świat!

Oprócz Kasi na imprezie „Wymieszaj i wieszaj”, która odbyła się w pubie Amigos, pojawiło się sporo innych dziewczyn i pań. A skąd w ogóle pojawił się pomysł zorganizowania imprezy?

– Strasznie nie lubię zakupów – mówi pomysłodawczyni Wioletta Wierzba. – Ostatnio wybierałam się na wesele i pomyślałam o nowej sukience. Postanowiłam znaleźć ją w internecie.

W trakcie swoich poszukiwań Wiola natknęła się na kilka stron, opisujących imprezy polegające na wymianie ubrań. Pomyślała, że fajnie byłoby coś takiego zorganizować w Białymstoku.

– Impreza powstawała trochę „na wariata”. Strasznie bałam się, że coś nie wypali, że nie przyjdą ludzie. W końcu to coś nowego i nie wiadomo było, czy ma szansę się przyjąć. Jak widać, udało się – dodaje Wiola.

O sukcesie może świadczyć chociażby fakt wspomnianego wcześniej zróżnicowania, pod względem wieku. Razem siedziały panie młode i te trochę starsze. Przez kilka godzin mogły się zintegrować, porozmawiać. A, w myśl zasady „pokaż mi swoją szafę, a powiem ci kim jesteś”, również poznać.

– Ta impreza może być tak naprawdę świetnym pretekstem do spotkania towarzyskiego – mówi Iza Boublej, druga z organizatorek „Wymieszaj i wieszaj”. – Odbywać się będzie w niedzielne popołudnia, kiedy panie mają trochę więcej czasu i mogą się na parę godzin wyrwać z domu i zapomnieć o codziennych obowiązkach. Podoba mi się też bezpośredniość, z jaką do siebie podchodzą.

Spełnianie kobiecych marzeń

Pub na czas imprezy zamienił się w jeden wielki raj dla miłośniczek ciuchów. Przy wejściu goście byli witani przepyszonym kruszonem, a z głośników sączyła się przyjemna muzyka. Przy stolikach panie w różnym wieku prezentowały swój „szafowy” dorobek. Ciuchów nie brakowało również na ścianach, na barze, a nawet... pod sufitem! We wszystkich kolorach tęczy i rozmiarach. Do tego buty, torebki i dodatki. W drugiej sali była zaimprovizowana na poczekaniu przytulna przymierzalnia, jakiej nie powstydziłby się niejeden sklep z ubraniami. W przyszłości planowane są równie warsztaty, podczas których będzie można nauczyć się samemu wyczarowywać biżuterię i modne drobniaczki.

– Przyszedłam tu z siostrą – mówi Diana Nachiło. – Co świadczy o wyjątkowości „Wymieszaj i wieszaj”? Zdecydowanie to, że można poznać nowe osoby, których pewnie nie dane byłoby nam spotkać. Bardzo mnie wzruszają te starsze panie, które są tutaj. Dobrze, że gdzieś wychodzą i nie siedzą w domu. Jestem ciekawa, jaka była ich motywacja, żeby tutaj przyjść.

Wspomnianym paniom, w wieku mocno starszym, najbardziej podobała się atmosfera i... muzyka, a także wykonujący ją DJ.

Alina Lachowicz i Sylwia Zasłona o imprezie dowiedziały się, że „Współczesnej”. Przyszły, bo chciały zobaczyć, jak takie wymienianie się może wyglądać. Nie chciały jednak przychodzić „z pustą ręką”, dlatego wzięły ciuchy, które zalegały w ich szafach. Na ich stoliku prezentował się wielki, złoty pajak. Z daleka wyglądał naprawdę groźnie. Kiedy podeszło się bliżej okazywało się, że to po prostu broszka.

– Dostałam ją kiedyś w prezencie. A, że sama za pajakami nie przepadam, postanowiłam ją tu przynieść – stwierdziła pani Sylwia.

– Ale wiadomo, że pajaki przynoszą szczęście, więc dasz tą broszką komuś odrobinę powodzenia – dodaje Alina.

Marta i Ula Aronowicz ubrania i buty przyniosły, bo w domu mają remont. I zamiast upychać ciuchy gdzieś po reklamówkach, wzięły je do Amigos.

– Mamy głównie bluzki, bo tego najwięcej się zbiera w domu i najczęściej się nudzą – zapewnia Ula. – Są też buty: albo siostra nie trafiła z rozmiarem, albo są niewygodne. Duża część ubrań trafiła do nas od rodziny z Ameryki, część z second-handów. Podoba mi się, że na tej imprezie nie ma opcji, że się odkupuje ubrania, tylko trzeba się wymienić.

W pubie nie zabrakło też mężczyzn. Wprawdzie ciuchami się nie wymieniali, ale wspierali duchem (i siłą, nosząc ciężkie walizki i plecaki z ubraniami) swoje kobiety.

– Podoba mi się to, że można przynieść ze swojej szafy coś, co nam się nie podoba, a dla kogoś innego może być spełnieniem marzeń – stwierdził Łukasz.

Fashion Swap Party, czyli dla każdego coś miłego

Imprezy jak „Wymieszaj i wieszaj” są znane na całym świecie. 10 października został obwołany Ogólnopolskim Dniem Bezgotówkowej Wymiany Ciuchów. Określane są mianem „Fashion Swap Party”. Stają się ostatnio coraz bardziej znane i lubiane w Polsce.

Informacje o swapach rozchodzą się najczęściej przy pomocy poczty pantoflowej, zamieszczane są też w internecie na stronach organizatorów. Tak naprawdę każdy może zaaranżować spotkanie z przyjaciółmi, połączone z wymianą ciuchów. Wystarczy zebrać kilkoro entuzjastów mody, zaanektować trochę miejsca i przynieść garść ciuchów. Powinny być czyste i zdadne do noszenia – wiadomo, że nikt nie zamieni się z nami na porwane dzinsy czy poplamiony podkoszulek. Główną ideą swapa jest to, że każdy ma w szafie ubranie, którego z jakiegoś powodu nie nosi. Czy to nieudany prezent urodzinowy lub świąteczny, czy ukochana, niestety, już za mała lub za duża sukienka. Swap to przede wszystkim oszczędny, ale też ekologiczny i ciekawy pomysł na nowe ciuchy.

Kolejne „Wymieszaj i wieszaj” już 8 listopada w Amigos.



Tym razem nie wzięłam zbyt dużo ciuchów. Na kolejne spotkanie wyciągnę z szafy moje „perełki”, czyli rzeczy, których nie noszę, ale trzymam w szafie, bo mam do nich sentyment. Może ktoś pokocha je tak samo jak ja – mówi Izabela Boublej.

Rozmowa >> z Jackiem Szklarkiem, prezesem Slow Food

Godzie te kosztele, godzie jarmarki...

**Dlaczego nad morzem
jemy pangę zamiast śle-
dzia? A dlaczego w pu-
bach nie podają nale-
wek? Powinniśmy być
dumni z tego, co mamy
pod ręką. Inaczej para-
pójdzie w gwizdek. Z Ja-
kiem Szklarkiem
o prawdziwym i pysz-
nym jedzeniu rozmawia
Helena Wysocka.**

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

▲ Co robić, jeśli moje dziecko zamiast sprzedawanego na bazarze sera woli puszysty, ten z marketu?

– Nie ma sensu z nim dyskutować. Można jedynie zaproponować coś innego w nadziei, że poczuje różnicę smaku. Jeśli nie, trudno. Trzeba czekać.

▲ Mówi to pan jako prezes polskiego stowarzyszenia Slow Food. Czym zajmuje się stowarzyszenie?

– Nasz ruch jest nie tyle kulinarny, co kulturalny. Bo tradycja to kultura, to nasze korzenie, do których warto sięgać, by nie tworzyć sztuczności.

Slow Food powstał dwadzieścia lat temu i ma swoje przedstawicielstwa na całym świecie. Bodajże najaktywniej działa w USA. Od czterech lat istnieje też w Japonii, gdzie ludzie próbują reagować na mocno uprzemysłowane produkty. W Polsce natomiast działamy od ośmiu lat i skupiamy około 300 członków. W ubiegłym roku także tutaj, w podsuwalskich Wigrach znaleźliśmy grupę sympatyków, co – z racji na dziewicze tereny – ogromnie cieszy. Bo gdzie uprawiać zdrową żywność, jak nie w regionie zwanym Zielonymi Płucami Polski?

▲ Jesteście przeciwni sieciom fast food?

– Wbrew powszechnym opiniom, nasze stowarzyszenie nie stara się walczyć z niezdrową żywnością czy z siecią McDonald's. Usiłujemy natomiast pokazać ludziom to, co jest dobre. A początki, jak zwykle, do łatwych nie należą. Zła wola ludzi? Nie. To raczej skutek złych przyzwyczajeń, może niewiedzy. Przykłady? Bardzo proszę, można je mnożyć. Weźmy łososa norweskiego, którym się zajadamy. A nikt albo niewiele wie, że jest on hodowany w stawach. Robotnik pływa po stawie łódką wypełnioną solą i szufluje ją do wody. Czy taka ryba jest dobra? Na pewno nie. Znacznie wartościowszy jest dziki łosoś irlandzki, tyle tylko, że nie jest modny.

Albo inny przykład. Weźmy piwo. W naszym kraju produkuje się ponad 700 gatunków tego trunku. Tyle jest nazw, a smaków? Kilka, może kilkanaście. My rekomendujemy najlepszy, czyli piwo pszeniczne, wytwarzane według starych, sprawdzonych receptur i o niepowtarzalnym smaku.

▲ Tyle tylko, że tego piwa nie ma w sklepach...

– Ano właśnie. To są absurdy, z którymi trzeba walczyć. W krakowskich sklepach najwięcej nabiału pochodzi z podbiałostockiej Hajnówki. A dlaczego nie z gór? Ano dlatego, że smakowo i emocjonalnie jesteśmy związani z tymi, a nie innymi produktami. Z piwem jest podobnie. Kupujemy to, co pijemy od lat i to, co widzimy w lodówce naszych sąsiadów. Pszeniczne pewnie dłuższy czas zalegałoby na półkach.

▲ Piwa nie ma, ale półki sklepowe uginają się od innych, wytwarzanych metodą tradycyjną produktów....

– A to już kolejny problem, etyczno-prawny. Świeżutki twarożek z owczego mleka jest dostępny w sklepach na okrągło, przez cały rok. A jak to możliwe, skoro owce dają mleko tylko od maja do września, kiedy pasą się na łąkach. No ale cóż, kto chce niech wierzy. W polskim prawie, niestety, nie ma żadnych uregulowań, które umożliwiłyby ściganie nieuczciwych handlowców.

▲ Jak temu zapobiegać?

– Moim zdaniem, trzeba jak najszybciej powrócić do organizacji targów oraz jarmarków, gdzie byłoby można kupić zdrową żywność.



Jeśli ktoś mówi, że lubi szynkę babuni, trudno – mówi Jacek Szklarek, szef polskiego oddziału stowarzyszenia Slow Food. – Ja będę jadł kielbasę Staszka.

▲ Slow Food promuje potrawy regionalne. Jak wiele jest ich w naszym kraju?

– Na naszej liście znajduje się w sumie 90 producentów, którzy wytwarzają przeróżne smakołyki. Są to na przykład unikalne oscypki, miody pitne, kielbasa, wino czy sery z Suwalszczyzny. Czterech producentów z działającego w gminie Wiżajny oraz Rutka Tartak stowarzyszenia „Macierzanka” już posiadają certyfikaty weterynaryjne i mogą sprzedawać swoje produkty na ogólnodostępnym rynku. Ale to nie oznacza, że ci rolnicy mogą spocząć na laurach. Tylko siedzieć i liczyć zyski. Muszą nadal inwestować i rozwijać się. Muszą myśleć długofalowo.

▲ Koszty wytwarzania żywności metodami tradycyjnymi i według starych receptur są wysokie. Produkty, które trafiają na rynek są więc drogie. Może dlatego nie chcemy po nie sięgać....

– Staszek Mądry z Nowej Wsi Szlacheckiej robi wyśmienitą kielbasę i sprzedaje ją po 25

złotych za kilogram. Zanim wędlina trafi na półki w warszawskim marketcie jest dwa razy droższa. Czy to w porządku? Nie. Błędy w logistyce? Być może. Polscy producenci muszą zmienić myślenie. Zamiast rywalizować ze sobą, powinni zrzeszać się, bo razem jest znacznie łatwiej. A na pewno taniej. Gdy obniżą koszty, wzrośnie sprzedaż. To system naszych połączonych.

Trzeba też promować produkty regionalne. I to akurat powinni robić wszyscy. Czasem zastanawiam się, dlaczego właściciele kwatery agroturystycznych na Suwalszczyźnie podają na śniadanie masło laciaste? Przecież pod bokiem mają doskonałe masło z Filipowa, które lada dzień trafi na listę naszych produktów. Albo dlaczego nad morzem jemy pangę, a nie śledzia. A dlaczego w barach i pubach nie podają nalewek?

Odnoszę wrażenie, że działamy na przekór swoim sąsiadom. A tak nie można. Mieszkańcy regionu powinni być dumni z tego, co mają pod ręką. Inaczej para pójdzie w gwizdek.

▲ Stowarzyszenie zachęca także do uprawy starych odmian i hodowli dawno zapomnianych gatunków.

– Ponieważ produkty z nich wytwarzane są najlepsze. Żadna kielbasa nie smakuje tak, jak zrobiona na bazie mięsa z cinta senesa, czyli świni z czarnym paskiem na szyi. Albo kosztele? Niech ktoś powie, że są inne, smaczniejsze jabłka. Nie ma. Tyle że dziś kosztele to rarytas. Drzewa tej odmiany rosną tylko w dawno zapomnianych sadach.

Chcemy też przywrócić do łask gęś. Kiedyś jadano ją na 11 listopada. Dlaczego ten zwyczaj nie przetrwał?

▲ Dziękuję za rozmowę.

Żadna kielbasa nie smakuje tak jak z mięsa świni

z czarnym paskiem na szyi

– mówi Jacek Szklarek.

Miss Polonia >> Wybory już za pasem. Zobacz, co zrobić, by najpiękniejszą

Czy zostaną miss?

Najpierw był szok. W Polsce zaledwie kilka stopni i zimny wiatr. A kiedy wysiadły z samolotu w Bangkoku, uderzyła w nie fala gorąca i wilgoci. Potem zdziwienie ogarniało je jeszcze kilka razy. Dla Beaty i Natalii 10-dniowy pobyt w Tajlandii był podróżą życia. A najbliższy sobotni wieczór może okazać się najważniejszy w życiu. Bądźmy z nimi!



Natalia Nowicka (z lewej) i Beata Polakowska w Tajlandii szykowały się do finału wyborów Miss Polonia. Kibicujmy im w sobotę wieczorem, bo to od naszych głosów zależeć będzie, czy zostaną najpiękniejszymi Polkami. Głosujmy wszyscy razem!

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Dziewczyny niedawno wróciły z tego egzotycznego kraju do Białegostoku. Ale spędziły z rodzinami zaledwie dwa dni. Potem pojechały bowiem na zgrupowanie do Władysława, gdzie przygotowywały się do wielkiego finału. Natalia Nowicka to Miss Polonia województwa podlaskiego, a Beata Polakowska jest II wicemiss. Dziewczyny pojechały do Tajlandii, żeby zrobić zdjęcia do katalogu promującego wybory, i nakręcić swoje wizytówki, które będą prezentowane podczas finału Miss Polonia w telewizji. A ten już w tą sobotę!

– Czy się denerwuje? Może trochę – wyznaje 18-letnia Natalia, licealistka z Białegostoku. – Ale nie chodzi o wynik. Nie chciałabym pomylić kroków czy się potknąć. Oby wszystko dobrze poszło.

Podobne odczucia ma także Beata. Dla obu dziewczyn to pierwszy w życiu konkurs piękności.

– Nie spodziewałam się, że osiągnę aż taki sukces – mówi 23-letnia studentka Uniwersytetu w Białymstoku. – Dla mnie już samo uczestnictwo w finale jest zwycięstwem. Tak dla siebie to już wygrałam.

Witali je jak królowe

Nasze najpiękniejsze jako wygraną postrzegają też pobyt w Tajlandii. Pojechało tam w sumie 20 dziewcząt – zwyciężczyń regionalnych konkursów. Rywalizacji nie było. Wszystkie panie zachłyśnięte tym egzotycznym krajem. Niespodzianki czekały je na każdym kroku. Pierwsza – tuż po lądowaniu w Bangkoku. – Jak tylko wysiadłyśmy z samolotu, uderzyła w nas fala niesamowicie ciepłego

i wilgotnego powietrza – opowiada o pierwszych wrażeniach Natalia. – Cudownym zaskoczeniem był też sposób, w jaki nas witano.

Dziewczyny otaczano troską i życzliwością. Na każdym niemal kroku miejscowi obsypywali je girlandami kwiatów i częstowali sokami ze świeżo wyciśniętych owoców. Odbierały też hołdy niczym królowe. Ich uroda wzbudzała zachwyt.

– Słyszałam, że Europejki bardzo się w Azji podobają, ale nie sądziłam, że aż do tego stopnia – śmieje się Natalia. – Miejscowi podziwiali zwłaszcza jasne włosy.

Co ciekawe, Tajowie są uśmiechnięci i pozytywnie nastawieni nie tylko wobec turystów, ale także wobec siebie. Wszak nie bez powodu Tajlandia nazywana jest „krajem tysiąca uśmiechów”.

– Ludzie uśmiechają się do siebie na ulicach i patrzą prosto w oczy – wspomina Beata. – To zupełnie inaczej niż u nas, gdzie każdy pędzi przed siebie z pochyloną głową. Myślę, że w Polsce żyłoby się dużo przyjemniej, gdyby przyjął się taki zwyczaj.

Tajlandia – kraj kontrastów

Druga wicemiss poczyniła też wiele innych obserwacji. Niektóre, niestety, nie były pozytywne.

– Tajlandia to kraj ogromnych kontrastów – zauważa. – Z jednej strony – bogactwo. Eleganckie biurowce i hotele, a tuż obok – skrajna nędza i ludzie mieszkający w slumsach. To zadziwiające, jak żyjących w takich warunkach mieszkańców stać na taką pogodę ducha.

Ludzie są jednak bardzo przedsiębiorczy. Wielu z nich zajmuje się drobnym handlem.

– Sprzedają, co tylko mogą – koszulki, ozdoby, produkty spożywcze – wylicza Beata. – I chętnie się targują.

Stragany stoją na ulicach, ale wiele z nich znajduje się na małych łódeczkach i pływa po rzece. To bardzo charakterystyczny widok w Tajlandii.

– Do sprzedawców można było podpłynąć, ale wielu z nich specjalnymi hakami przyciągało łódki klientów, czasem nawet wbrew ich woli – wspomina Natalia. – Pierwszego dnia pobytu, kiedy gotowałyśmy miejscowe potrawy, zakupy robiłyśmy właśnie na takim bazarze. Niektóre produkty wyglądały tak egzotycznie, że nawet nie wiedzieliśmy, co to jest. Potem, po spróbowaniu okazywało się, że jest to owoc bądź warzywo bardzo przypominające w smaku któreś ze znanych nam.

Poznanie tajskiej kuchni było dla Beaty i Natalii bardzo ciekawym doświadczeniem. Dziewczyny amatorkami takiego jedzenia jednak raczej nie będą.

– Potrawy są bardzo ostre – mówi Natalia. – Doprawia się je też wieloma charakterystycznymi przyprawami, do których trudno było mi się przyzwyczaić. Choć bez wątpienia tajska kuchnia jest bardzo zdrowa. Bazuje głównie na owocach morza i rybach. Miejscowi jedzą też białe mięso oraz dużo świeżych owoców.

Zachwycona jedzeniem nie była też Beata. Miło jej było gotować i poznawać inne smaki.

– Bardzo smakował mi tylko jeden z deserów, które nam podano – wspomina. – Była to pyszna zupa z bananów i mleczka kokosowego. Po tych doświadczeniach pozostaną chyba jednak przy swojej ulubionej kuchni włoskiej.

Dziewczyny zaobserwowały też, że Tajowie mają ciekawe podejście do przepisów ruchu drogowego. Kierowcy nie zawsze zatrzymują się przed przejściem dla pieszych. – W praktyce wygląda to tak, że trzeba czekać, czy nic nie jedzie

została Podlasianka

Tajlandia to kraj ogromnych kontrastów. Z jednej strony – bogactwo. Eleganckie biurowce i hotele, a tuż obok – skrajna nędza i ludzie mieszkający w slumsach. Mieszkańców stać jednak na pogodę ducha.

i wykorzystać ten moment – śmieje się Beata. – Ulicę najlepiej szybko przebiec, bo nie ma się pewności, czy kierowca na pewno się zatrzyma.

Wybory to zabawa, ale i doświadczenie
Absolutny zachwyt wywołały za to w dziewczynach zwiedzane miejsca. Choć grafik miały niezwykle napięty, zawsze pozostawała chwila, by podziwiać piękno miejscowej przyrody. Zarówno na Natalii, jak i Beacie największe chyba wrażenia zrobiła wyspa Phi Phi.

– Tak właśnie sobie wyobrażałam raj – opisuje Natalia. – Lazurowy kolor morza, złoty piasek i palmy. Wprawdzie nie miałam za dużo czasu, by się tam wylegiwać, bo właśnie na tej wyspie kręciłam swoją wizytówkę, jednak tego widoku nigdy nie zapomnę.

Z kolei wizytówka Beaty powstała w Parku Miniatur, gdzie można obejrzeć wszystkie najważniejsze zabytki Tajlandii w zmniejszonej skali.

Czym dla dziewcząt są wybory Miss Polonia?

– Dobrą zabawą i zbieraniem doświadczeń na przyszłość – nie ma wątpliwości Natalia. – Wybory uczą punktualności, samodyscypliny oraz zorganizowania. Można się też przy okazji nauczyć, jak dbać o siebie.

Podobnie uważa Beata:

– Staram się jak najwięcej zobaczyć, skorzystać – mówi. – Wspomnień, które mam, choćby tych z podróży do Tajlandii, nikt mi nie odbierze.

Głosujcie na Podlasianki!

Finał wyborów odbędzie się w najbliższą sobotę o godz. 20 w Białej Fabryce w Łodzi. O tej dacie warto pamiętać, bo o wyniku zadecydują telewizjowcy.

Jeśli chcecie, by tytuł najpiękniejszej trafil do którejś z finalistek z województwa podlaskiego, koniecznie głosujcie podczas transmisji w telewizyjnej Dwójce. Numer telefonu to: 7350. Jeśli czyjaś faworytką jest Natalia, niech wyśle SMS o treści 7, a jeśli komuś podoba się Beata, niech wpisze 4.

Gala będzie zorganizowana z ogromną pompą. Wszak wybory Miss Polonia obchodzą w tym roku jubileusz 80-lecia. W tym czasie nie brakowało wzruszeń i ogromnych sukcesów. Któż nie pamięta, jak Aneta Kreglicka, Miss Polonia '89 została Miss Świata? Podczas tegorocznych wyborów z pewnością o tym usłyszymy, a także o innych znanych laureatkach.

Gale poprowadzą Beata Sadowska i Tomasz Karolak. Natomiast w jury zasiądą Elżbieta Wierzbicka, prezes Biura Miss Polonia oraz aktorzy Rafał Królikowski i Cezary Żak. Tym razem jednak nie będą oni decydować, a jedynie rozmawiać z uczestniczkami. Przepiękne finalistki – Natalia i Beata to nie jedyny białostocki akcent podczas wyborów.

– Elżbieta Wierzbicka wystąpi podczas gali w sukni przygotowanej przez białostocki salon Mon Cheri – zapowiada Dominik Masny, przedstawiciel biura Miss Polonia w Białymstoku.

Gdy ktoś mnie pyta, co

robię, odpowiadam:

jestem oczami niewi-

domego, rękami tych,

k którzy nie mają rąk

i nogami tych, którzy

jeżdżą na wózkach.

Tak o sobie mówi Ag-

nieszka Żochowska,

asystentka osób nie-

pełnosprawnych. Wraz

z innymi asystentami

pomaga korzystać

z życia tym, którzy czę-

sto przestali wierzyć,

że jest na to szansa.

Białystok >> Chociaż czasem jest ciężko, pomagając Jestem jego oczami, a jej zastępuję nogi

Mateusz Bielski
mbielski@wspolczesna.pl

Zdarzało się, że dzięki nam ludzie po pięciu latach mogli wyjść z domu – opowiada Justyna Kudrycka, koordynatorka programu „Asystent Osoby Niepełnosprawnej” który w Białymstoku działa od września zeszłego roku. Program realizowany jest przez Urząd Miejski w Białymstoku.

– Obserwując przez dłuższy czas potrzeby społeczne mieszkańców Białegostoku doszliśmy do wniosku, że większość osób niepełnosprawnych potrzebuje wsparcia – mówi Barbara Suszczyńska z Departamentu Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Białymstoku. – Osoby starsze, osoby na wózkach, ubezwłasnowolnione. Wiedzieliśmy, że w Warszawie był podobny problem i rozwiązano go właśnie przy pomocy takiego programu. Oddział warszawski udzielił nam silnego wsparcia merytorycznego i ruszyliśmy z własnym programem. Działamy. W tym roku rozszerzyliśmy praktykę o osoby upośledzone.

Zebrań asystentów w większej grupie, by porozmawiać o ich działalności, to spore wyzwanie. Stawiają się jednak, w biegu, między jednym zamówieniem a drugim. Ten pośpiech nie dziwi, bo pracują siedem dni w tygodniu, od 8 do 22. Za... złotówkę.

– To symboliczna kwota – wyjaśnia Justyna. – Daje ludziom ten komfort, że czują się niezależni. Po prostu zamawiają usługę, płacą za nią, a my usługę wykonujemy.

– Do naszych zadań należy oprowadzanie ludzi niewidomych, pomoc osobom na wózkach inwalidzkich, znoszenie wózka, gdy nie ma windy – wymienia Michał Głowacki. – To takie podstawy. Czasami ludzie chcą, by wyjść z nimi na spacer, do kina, do pijalni czekolady. Wtedy idziemy.

– Nie świadczymy usług opiekuńczych – dodaje Karolina Kropiewnicka. – Nasze główne zadanie to aktywizacja niepełnosprawnych w społeczeństwie. Dajemy im świadomość, że nie są od nikogo zależni. Że mogą sobie poradzić w życiu.

Uwięzieni w centrum miasta

– Trzy lata temu straciłem nogę – opowiada Bolesław Mawduk. – Sam jeszcze jakoś po siedmiu schodkach zejść, żona mi pomoże. Ale wózka sa-

ma nie zniesie. Córka też daleko. Kiedy pojawili się asystenci, dla mnie narodził się nowy świat. Teraz mogę pójść po zakupy, do lekarza, do kościoła albo po prostu na spacer. Przecież człowiek potrzebuje świeżego powietrza!

Inny przykład:

– Dziewczyna na wózku, dwadzieścia trzy lata. Ma rodzeństwo, ale młodsze, które nie może się nią zająć. Dzięki nam po raz pierwszy była w Parku Braniczych. Mając dwadzieścia trzy lata! Stwierdziła, że wygląda zupełnie inaczej niż na pocztówkach – mówi Justyna.

– Ten program jest ogromnie ważny, ogromnie przydatny – nie ma wątpliwości Beatrycze Berger, poruszająca się na wózku inwalidzkim. – Przyznaję otwarcie, że czekałam na właśnie taką inicjatywę. Byłam pozostawiona sama sobie. Szukałam kogoś, kto byłby w stanie pomagać mi przesiadać się z łóżka na wózek. Kiedy pojawił się program, przywitałam go z otwartymi ramionami.

– Na początku ludzie nie mogli się przyzwyczaić, chcieli się odwzajemnić. Chcieli dawać nam więcej pieniędzy niż ta złotówka. Oczywiście odmawialiśmy. Ale byli tacy wdzięczni, że to jest nie do opisania – wspomina Justyna.

Kontrola? Nie, „tylko” asystenci.

– Około stu osób korzysta z naszej pomocy. To znaczy sto osób to prawie stała baza. Ale ludzi przybywa – informuje Justyna. – To usłyszeli o nas na rehabilitacji, to zobaczyli w autobusie, bo mamy widoczne żółte koszulki.

– Mam kontakt z wieloma niepełnosprawnymi i wiem, że zapotrzebowanie na usługi asystentów jest ogromne – mówi Beatrycze. – I jest coraz więcej chętnych na te usługi.

– Dziennie zapewniamy około osiemnastu usług, a w grupie jest dziesięć osób, do tego pracujących na zmiany – dodaje Michał. – A czasem potrzeba dwóch-trzech asystentów do jednej czekającej osoby.

– Bywa ciężko – przyznaje Karolina. – Ale są też i zabawne momenty. Na przykład gdy wsiadamy z kimś do autobusu w naszych żółtych koszulkach i z identyfikatorami, ludzie wysiadają, bo myślą, że to kontrola.

– Na początku naszego projektu klient zadzwonił z propozycją wyjścia na grzyby – wspomina Monika Chojńska. – Wchodziło to w nasze kompetencje, więc pojechałam. Było fajnie, chodziliśmy po krzakach i pan snuł opowieści o dawnych czasach. Zazwyczaj gdy ktoś nas wzywa, to po coś konkretnego: do lekarza, po zakupy. A czasem ludzie po prostu potrzebują porozmawiać. Często, niestety, nie starcza na to czasu, bo mamy kolejne zamówienia.

– Osoby, które nas potrzebują, czasem się martwią i pytają, czy program nie będzie rozwiązany – mówi Urszula Maciejewska. – Dla niektórych to byłoby naprawdę straszne, bo się od naszej pomocy uzależnili. Regularnie korzystający z naszych usług nie wyobrażają sobie już dziś życia bez nas.

– Nie wiem, co by było bez tych ludzi – zgadza się Bogusław. – Dzięki nim mogę żyć. Przyjmowałbym ich codziennie. Myślę, że powinni zatrudnić więcej osób.

Z mechanika na społecznika

Asystenci są w różnym wieku, mają różne wykształcenie, ale akurat w tej pracy nie ma to większego znaczenia.

– Przede wszystkim liczy się empatia i otwartość na drugiego człowieka – uznaje Barbara Suszczyńska. – I to, czy ktoś chce pomagać. Przeszkolenie to nie problem.

– Pracowałam jako mechanik – relacjonuje Michał. – Praca jak praca, ale kiedyś tak spojrzałem na siebie i stwierdziłem, że nie chcę spędzić następnych 30 lat z rękoma w smarze. Chciałem spróbować czegoś nowego. Siostra powiedziała mi o kursach na terapeutę zajęciowego i asystenta osoby niepełnosprawnej. Przyszedłem tu na praktyki, spodobało mi się. Ja też się spodobałem... i dostałem pracę.

Nakładają kurtki i ruszają dalej. Znowu wezwania, znowu są w biegu. Być czyjaś dłoń, nogami, oczami. Po raz kolejny.



Michał Głowacki był mechanikiem samochodowym. Dziś pomaga innym, m.in. Beatrycze Berger. Zastępuje jej nogi.

Horoskop



▲ WODNIK 21 I – 19 II

Jeżeli w dalszym ciągu będziesz podchodził do spraw z takimi nerwami, zrazisz do siebie wszystkich.



▲ RYBY 20 II – 20 III

Wreszcie możesz odetchnąć pełną piersią. Pozwól sobie na odpoczynek, bo naprawdę na niego zasłużyłeś.



▲ BARAN 21 III – 20 IV

Nie wiesz, co dalej robić? Poproś o pomoc kogoś z grona bliskich ci osób! Najlepiej poradzi ci ktoś spod znaku Wagi!



▲ BYK 21 IV – 21 V

Nawet sobie nie wyobrażasz, jak miło spędzisz czas, jeżeli tylko wyjdiesz z domu. Zadzwoń do znajomych i umów się na przysłówkową herbatkę.



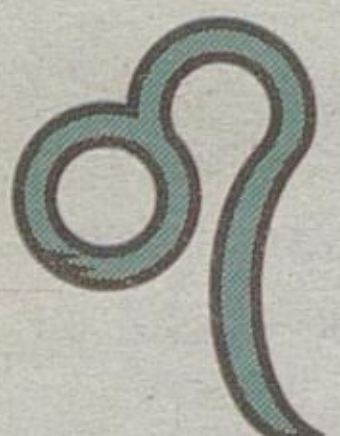
▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Uważaj na wirusy, bo masz osłabiony organizm i bardzo łatwo będzie ci coś złapać... Ciepło się ubieraj i nie pij zimnych napojów.



▲ RAK 23 VI – 22 VII

Ależ zrobiliście się zarozumiali! Wydaje ci się, że wszystkie sprawy tego świata kręcą się wokół twojej osoby. Możesz się bardzo rozczarować!



▲ LEW 23 VII – 23 VIII

Twój niepokój jest uzasadniony. Lada dzień dotrą do ciebie niezbyt miłe wiadomości. Ale nie z takimi sprawami już sobie radziłeś, więc i teraz dasz sobie radę!



▲ PANNA 24 VIII – 23 IX

Miałeś okazję trochę odpocząć, a teraz trzeba będzie zabrać się solidnie do pracy! Na szczęście, możesz liczyć na pomoc swoich współpracowników.



▲ WAGA 24 IX – 23 X

To będzie bardzo dobry tydzień dla twoich finansów. Postaraj się odłożyć trochę grosza na czarną godzinę!



▲ SKORPION 24 X – 22 XI

Musisz być bardziej przewidujący. Jeżeli będziesz myślał perspektywnie, unikniesz wielu niebezpieczeństw.



▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII

Tym razem dociekliwość popłaci. Jeżeli czegoś nie wiesz, po prostu pytaj, a uda ci się uniknąć kłopotliwej sytuacji.



▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Nie myśl, że już zawsze będzie ci się tak dobrze układało. Po dobrych dniach, przyjdą gorsze. Potem jednak niebo się dla ciebie znowu rozchmurzy. ▲

Rozmowa>> Filmowiec Irek Prokopiuk przyznaje, że filmy to dla niego...

Chleb powszedni



Irek Prokopiuk żyje z robienia filmów, podobnie jak jego koledzy z podwórka. Jego ostatni film – „Chleb” – można obejrzeć w internecie na www.parkos.pl.

Jego najnowszy film – „Chleb” powoduje, że człowiek zaczyna się zastanawiać, wzrusza. Pewnie dlatego zdobył Grand Prix tegorocznej akcji Filmowe Podlasie Atakuje! A co o nagrodzie sędzi sam Irek Prokopiuk? Co jest najtrudniejsze przy tworzeniu filmów? Opowiedział nam o tym.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

▲ Grand Prix na Filmowe Podlasie Atakuje! To chyba Twoja największa nagroda. Do tej pory były wyróżnienia...

– Tak. Były jakieś trzecie i drugie miejsca. Dawno mnie tu nie było (śmiech).

▲ Czyli wielki powrót?

– Czy ja wiem...

▲ Promieniejesz...

– Bardziej jestem zaskoczony. Nie spodziewałem się, że taki film jak mój zdobędzie Grand Prix. Film powstał dzięki programowi stypendialnemu. Był robiony w myśl zasady, którą kiedyś sobie wymyśliłem, że będzie to dokumentacja bardzo surowa, pokazująca rzeczy, które mogą za jakiś czas odejść w zapomnienie. Zniknąć. Albo, jeśli nawet będą obecne – to tylko w skansenach. Zależało mi na tym, żeby znaleźć ludzi w naturalnym dla nich środowisku, żeby oni się nie krępowali. To jest mrówcza robota, bo trudno takie osoby znaleźć.

▲ Podczas odbierania nagrody nazwałś swój film „szkoleniowym”...

– Właśnie tak go odbieram. W moim założeniu to miała być rzecz dla osób, które chciałyby nauczyć się wypiekania chleba. Bo teraz to powraca. Żeby to był trochę taki poradnik dla osób, które chciałyby zobaczyć, jak to się robi. I miałem takiego koleżę, który przyszedł na pokaz i mówi: Ja nie wiedziałem, że ona jeszcze wodą go polewa.

▲ Jak się robi film o robieniu chleba?

– Nie wiem, jak to wytłumaczyć. To się po prostu robi. Jak już wspominałem, jestem bardzo zdziwiony i zaskoczony przyznaniem mi wyróżnienia. Tym bardziej, że nie chciałem w ogóle tego filmu wystawiać. On miał trafić w inne miejsce. Ale organizatorzy poprosili, żebym pokazał go na FPA! i ja się zgodziłem.

▲ Będzie więcej takich filmów?

– Będzie cały cykl. Nazywa się „Historie Podlaskie”. A po dzisiejszej nagrodzie okazuje się, że to świetny początek tego cyklu. W tym roku jeszcze powstaną filmy o wędzonkach (śmiech).

▲ A sam wiesz, jak się robi wędzonki?

– Koncentruje się na zdjęciach i obrazkach. Nie wnikam w kulinaria (śmiech).

▲ Jak oceniasz poziom tegorocznej FPA?

– Widziałem jakąś połowę pokazów. Niektóre filmy były przydługie i zastanawiałem się, co kieruje twórcami. Ale ogólnie poziom był dobry. Ja jestem tutaj trochę z przypadku. Być może nie powinienem tego powtarzać, ale taka jest prawda. Film przyniosłem w ostatniej chwili. Chłopaki na tyle mi zaufali, że wiedzieli, że to będzie w miarę dobre

– przynajmniej na technicznym poziomie. I niechający wyszedł taki strzał (śmiech).

▲ Skąd wzięłeś bohaterkę do „Chleba”?

– Długo jeździłem po Podlasiu. Pytałem znajomych. W końcu okazało się, że bohaterkę udało się znaleźć przez mamę mojej dziewczyny. A osoby od wędzonek poznałem dzięki projektowi, który tworzymy teraz z Kolektywem Filmowym Podlasie Makes Me Happy. Będzie go można zobaczyć w kinie 6 listopada.

▲ A co będzie po wędzonkach?

– Będziemy pisali kolejny projekt, żeby zdobyć jakieś dofinansowanie.

▲ Plany filmowe na najbliższą przyszłość?

– Poznałem młynarza... (śmiech). Młynarz zupełnie przypadkowo trafiony. Starsza osoba. Jak wszedłem do tego młyna na Podlasiu, to miałem wrażenie, że przeniosłem się do XIX-wiecznych fabryk i manufaktur, do „Ziemi obiecanej”. Byłem pod wrażeniem maszyn, wyglądu całości. No i sfil-mowałem pana przy pracy. Poza tym „Goście, goście”, czyli projekt tworzony przez Podlasie Makes Me Happy. On spędza mi ostatnio sen z powiek. To jest film o weselu. Dokument. Trzeba znaleźć sposób na pokazanie wesela trochę inaczej – tak, żeby to nie był typowy film weselny. To jest trudne. Na-grałem osiem godzin, muszę ściąć to do 10 minut.

▲ Jakie cechy musi mieć dobry filmowiec?

– Na pewno trzeba wypracować sobie pewnego rodzaju zaufanie. Choćby ten młynarz – znalazłem go w ten sposób, że w moim Stowarzyszeniu Edukacji Filmowej dostaliśmy pieniądze na realizację filmu dokumentalnego o zabytkach drewnianych w gminie Bielsk Podlaski. Znalazłem odpowiedni młyn, zacząłem go filmować. I nagle patrzę, a on jest... murowany (śmiech). A przecież film robię o zabytkach drewnianych. W tym momencie z młyna wyszła kobieta i powiedziała, że pójdzie po młynarza. Przeprowadziła swojego męża i zacząłem z nim gadać.

▲ Będziesz pokazywał „Chleb” w Polsce?

– Pewnie tak. Plan jest taki, że „Historie Podlaskie” będą wydane na płycie, która trafi do muze-ów, szkół. W planach mamy też cykl prezentacji czy opowiadania o tym, jak to się robiło, oraz o tym, co widzimy na filmie. Sam nie będę przecież robił pokazu jednego filmu, który trwa 10 minut. Za 3 lata, jak nabieram portfolio i cykl będzie dajmy na to godzinny, będzie sens robić większe pokazy. Teraz będę musiał się „podczepiać” pod różne festiwale.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Rozmowa jest zapisem konferencji prasowej. Opracowała Urszula Krutul.

Nasza akcja >> Czytelnicy opowiadają

Bardacznosc!

Dziś kolejny odcinek Waszych wspomnień z wojska. Tym razem publikujemy opowieść Marka Poniatowskiego z Hajnówki.

Zostałem wcielony do I.W.5101 „S” do Olsztyna dnia 28.10.1974 r. Gdy pojechaliśmy samochodem Star 66 uczyć się jazdy, gdyż byłem w samochodówce, to jeden z nas podczas ruszania włożył wsteczny bieg, a był to Sawicki Bogdan, to my czterej buchaliśmy śmiechem.

Porucznik Litwiniak kazał zatrzymać wóz, a nam za karę biec pod kilkumetrową skarpe na wierzch wyrobiska, a że miałem u siebie w polu zwirownię, to wiedziałem, że wbiec na wierzch można tylko ukosem i to uczyniłem jako jeden, reszta osuwała się ze zwirowem, zmęczeni, zasapani. A porucznik rzekł: Dobrze to z was, a może będę wśród białych niedźwiedzi na Syberii, to przez ciebie durniu, bęcwałe, chamie itd.

Innym razem biegł żołnierz z IV plutonu, a placem szedł dowódca tegoż plutonu, żołnierz zwolnił i krokiem defiladowym oddał honor. Na to chorąży sztabowy do niego: Wróć żołnierzu, a kiedy ten doszedł, to rzecze: Zap... na kompanię do pisarza i powiedz, żeby ci wypisał 5 dni urlopu, a zanim dojdę na kompanię, to ma cię nie być.

Podczas godzin z wiadomości politycznych jeden z żołnierzy zadał porucznikowi, który miał z nami szkolenie, następujące pytanie: Co porucznik nam powie o Katyniu? Cisza, konsternacja, a po chwili rzecze on: Żołnierzu, gdy jutro nie będzie mnie wśród was, a może będę wśród białych niedźwiedzi na Syberii, to przez ciebie durniu, bęcwałe, chamie itd.

Później zostałem przeniesiony po zaliczeniu szkolenia do J.W.23 90 Olsztyn, gdzie otrzymuję przydział Stara 29 W – nowutkiego. I tu działy się inne śmieszne sytuacje.

Podczas rannego przyjsia dowódca kompanii żołnierz trzymający na oddziale dyżur krzyknął do żołnierzy: Kompania, baczność! Gdyż część tego nie uczyniła. Na to kapitan rzecze: Żołnierzu, teraz ty wchodzisz, a ja pokażę, jak to się robi. Żołnierz wyszedł i długo nie wraca, więc wszyscy oniemieli, ale w końcu drzwi otwierają się, a kapitan krzyczy: Kompania, baczność! A żołnierz, uprzedzając meldowanie się przez kapitana, rzecze: Dajcie spocznij. Lepiej nie mówić, jaki grymas pojawił się na twarzy kapitana.

Ponieważ nasza kompania wykonywała usługi transportowe na rzecz placówek w innych jednostkach, jeden z kierowców wraz z dysponentem – podoficerem wiozą pełną ciężarówkę żwiru, przejeżdżają przez wieś i zatrzymują się przed sklepem. Idą coś kupić do picia, a kiedy wychodzą, stwierdzają brak kamaza. W końcu zauważają go 200 metrów dalej pod złamanymi słupami elektrycznymi, z przewodami leżącymi na skrzyni z ładunkiem. Wtedy kierowca mówi: – Nie zostawiłem go na biegu, nie zaciągnąłem hamulca ręcznego...

I kamaz sam potoczył się z góry, aż zatrzymał się na słupie.



Wojsko to dla wielu mężczyzn czas szczególny. Właśnie dlatego zapraszamy do wspominania go.

Konkurs >> Turystyczne perły

A może tak Biebrza?



Dolina Biebrzy to także jeden z naszych skarbów

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Plecaki turystyczne, zegarki, koszulki i zestawy map – to tylko niektóre nagrody, jakie trafią do rąk tych Czytelników „Gazety Współczesnej”, którzy wezmą udział w naszym konkursie. Wystarczy napisać i uzasadnić, co jest – Waszym zdaniem – turystycznym cudem naszego regionu. Nagrody czekają!

Sześć atrakcji turystycznych naszego regionu wyróżniła w tym roku Podlaska Regionalna Organizacja Turystyczna. Trzy z nich będą dodatkowo walczyć o certyfikaty Polskiej Organizacji Turystycznej. My zaś proponujemy naszym Czytelnikom konkurs. Wybierzmy spośród sześciu wyróżnionych atrakcji tę, która jest w stanie przyciągnąć do naszego regionu rzesze turystów z innych zakątków kraju, a nawet świata.

W którym z wymienionych miejsc sami chcielibyście spędzić urlop? Piszcie do nas na adres: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „TURYSTYCZNA PERŁA”. Pamiętajcie, aby pod uzasadnieniem swojego wyboru dopisać też swój adres, bo... nagrody czekają! Nagrody ufundowała Podlaska Regionalna Organizacja Turystyczna, więc autorzy najciekawszych „uzasadnień” dostaną m.in.: plecaki turystyczne, zegarki, koszulki, zestawy map i przewodniki. Na Wasze głosy czekamy do końca października br. A teraz prezentujemy miejsca, spośród których możecie wybierać turystyczną perłę naszego regionu:

1. Suwałki Blues Festival

To odbywająca się w Suwałkach impreza, która jest w stanie przyciągnąć prawie 20 tys. ludzi z całej Polski, a nawet zza granicy. Mowa tu o Suwałki Blues Festival, który odbywał się w tym roku w dniach 16-18 lipca. Na czterech scenach w centrum miasta wystąpiło ponad 30 kapel bluesowych z całego świata. Koncerty odbywały się też w klubach i lokalach gastronomicznych.

2. Szlak esperanto i wielu kultur

Zwiedzając Białystok „Szlakiem esperanto i wielu kultur” można poznać miejsca związane z twórcą esperanto – Ludwikiem Zamenhofem oraz zabytki będące świadectwem bogatej historii miasta. Szlak ten został utworzony w tym roku i ukazuje najciekawsze miejsca związane z wielokulturowością Białegostoku.

3. Ośrodek Sportu i Rekreacji Szelment

Ten obiekt turystyczny ukierunkowany jest głównie na aktywną turystykę zimową, przede wszystkim narciarstwo zjazdowe. Oferuje pięć tras zjazdowych z Jesionowej Góry o zróżnicowanym stopniu trudności. Wszystkie stoki są oświetlone i sztucznie naśnieżane. Jeden z nich posiada naturalną rynną idealną do uprawiania snowboardu!

4. Kanał Augustowski – wodna droga na wschód

Kanał Augustowski to największy zabytek północno-wschodniej Polski, który mimo swego sędziwego wieku nadal nam służy. Odrestaurowany, otwarty został dla wodniaków i stał się atrakcyjnym sposobem na przekroczenie granicy Polski z Białorusią, np. kajakiem.

5. Muzeum Wigier w Starym Folwarku

Muzeum zostało oficjalnie otwarte w styczniu 2009 r. Przygotowano w nim ekspozycję stałą, prezentującą historię nadwigerskiego krajobrazu, głębiny jezior, rzeki, torfowiska i ekosystemy lądowe Wigierskiego Parku Narodowego, działalność człowieka oraz historię i dokonania dawnej Stacji Hydrobiologicznej na Wigrach.

6. „Piątka znad Biebrzy”

To nazwa produktu turystycznego utworzonego przez grupę gospodarstw agroturystycznych, które proponują m.in.: spływy tratwami, spływy kajakowe, pokaz wypieku sękacza, wędkowanie, spacerowanie ścieżkami edukacyjnymi, produkty ekologiczne, skansen wsi, rehabilitację układu ruchu, biebrzańskie safari, pole namiotowe z szałasami z trzciny, basen, kuligi, jazdę konną, kąpiele parowe, fotosafari, pływające czatowanie i przewodników po dolinie Biebrzy.



GAZETA
WSPÓŁCZESNA

ZGŁOŚ SWOJEGO KANDYDATA

wybieramy

NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW

55. Plebiscytu Gazety Współczesnej

oraz

NAJPOPULARNIEJSZYCH PIŁKARZY

10. Plebiscytu Piłkarskiego

Zasady zgłaszania kandydatów:

- **smsem** na nr 71051 (1,22 zł z VAT) o treści: kategoria, imię i nazwisko kandydata, nazwa klubu, miejscowość tj. np. sportowiec / piłkarz , Jan Kowalski, klub sportowy Gaja, Suwałki
- **telefonicznie** nr 085 748 9655 lub 085 748 7480
- **pocztą elektroniczną** na adres: SPORT@wspolczesna.pl
- **listownie** na adres: Gazeta Współczesna, ul. Św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem: SPORT

Na zgłoszenia czekamy **do 13.11.2009 r.**

Głosowanie I etap 6 listopad - 27 listopad 2009

Wyłonimy 10 najpopularniejszych sportowców i piłkarzy którzy przejdą do II etapu

Głosowanie II etap 3 grudzień - 28 grudzień 2009

Wyłonimy 3 najpopularniejszych sportowców, 3 najpopularniejszych piłkarzy

Finał oraz wręczenie nagród laureatowi II etapu głosowania odbędzie się podczas

Wielkiej Gali Sportu w dniu 23 stycznia 2010 w Hotelu Gołębiowski w Białymstoku

Regulamin dostępny w Redakcji Gazety Współczesnej



Sponsor generalny

WIELKA GALA SPORTU

Dlaczego warto być Prenumeratorem?>>>

Prezenty na listopad

Dlaczego warto prenumerować Gaze-
tę Współczesną? Bo prenumerata
to same korzyści i mnóstwo prezentów
od gazety! W listopadzie każdy z na-
szych Prenumeratorów otrzyma:

▲ Wyjątkowy kalendarz na 2010
rok z przepisami na najlepsze nalew-
ki owocowe! Oprócz przepisów znaj-
dą się tam opisy krzewów i drzew
owocowych, porady dotyczące sposo-
bów i warunków upraw oraz zbiorów
owoców. Jasne objaśnienia sposobów
przyrządzania i przechowywania wy-
próbowanych nalewek z jałowca,
gruszek, pigwy, jarzębiny i wielu in-
nych, pozwolą Ci zasmakować oryginal-
nych trunków i zaskoczyć innych
na spotkaniach towarzyskich.

▲ Trzecią część „Kuchni kresowej”,
czyli bogato ilustrowanej 4-tomowej
kolekcji książek ze specjalnie wybra-
nymi, najlepszymi przepisami z re-
gionu.

Jeśli nie jesteś naszym Prenumerato-
rem, a chciałbyś zgromadzić taką ko-
lekcję, to nie ma nic prostszego! Wy-
starczy, że zaprenumerujesz Gaze-
tę Współczesną na listopad i grudzień.
Nowi Prenumeratorzy otrzymają
dwa pierwsze tomy, które ukazały się
we wrześniu i październiku, dzięki
czemu zbiorą całą kolekcję.

▲ Pasjonującą lekturę na długie je-
sienne wieczory.

Upominki przygotowane tylko
i wyłącznie dla Prenumeratorów to
nie jedyne korzyści wynikające
z prenumeraty. Oto pozostałe:

▲ Zapłacisz dużo mniej niż pozosta-
li Czytelnicy. Gazeta w prenumeracie
jest tańsza niż w kiosku. Jedno wyda-
nie kosztuje 1,25 zł! Wykupując pre-
numeratę na listopad, oszczędzasz
10 zł!

▲ Nie musisz każdego dnia szukać
w sklepach Gazy Współczesnej. Pre-
numerata to wygoda!

▲ Codziennie otrzymujesz aktualne,
najświeższe informacje z Twojego
podwórka i regionu.

▲ Otrzymasz dodatki z praktycznymi
poradami, co zrobić żeby zaoszczędzić,

zwiększyć domowy budżet, ku-
pować dobre produkty w niskich ce-
nach.

▲ Przeczytasz o fascynujących histo-
riach kryminalnych – najgroźniejsi
bandyci regionu, niewyjaśnione za-
gadki kryminalne, najgroźniejsze
zbrodnie.

▲ Co tydzień, w każdym wydaniu ma-
gazynowym „Gazety Współczesnej”,
pojawia się specjalna strona Gazeta
Prenumeratora.

▲ Masz możliwość skompletowania
wszystkich kolekcji oferowanych Czy-
telnikom.

▲ Możesz wziąć udział w naszej spe-
cjalnej akcji i wybrać sobie jedną z wy-
jątkowych książek.



KIEDY „KUCHNIE”?

9 listopada

– „Pierogi, potrawy z grzybów,
kapusty i ziemniaków”

grudzień – „Potrawy z ryb, mary-
naty i kiszonki”

Wybierz sobie prezent

Niezwykle niespodzianki czekają
na tych spośród naszych Prenume-
ratorów, którym uda się namówić
jeszcze jedną osobę na wykupienie
prenumeraty Gazy Współczesnej.
Niespodzianki te dostaną oczywiście
również nasi nowi Prenumerato-
rzy! Musicie tylko przesłać wypełniony
kupon, który publikujemy w każdy
piątek na adres: 15-419 Białystok, ul.
św. Mikołaja 1 z dopiskiem „Prenu-
merata”. Na zakup listopadowej prenu-
meraty możesz namówić tylko tych
spośród swoich znajomych, którzy nie
byli naszymi Prenumeratorami
w październiku.

Wybrane niespodzianki mogą też
otrzymać osoby, których nikt ze zna-
jomych nie namówił
na prenumeratę. Wy-
starczy, że nie będąc
Prenumeratorem
w październiku, zapre-
numerując Gaze-
tę Współczesną na listo-
pad i przesyłając kupon
wypełniony tylko
w części dotyczącej no-
wego Prenumeratora!



Kupon zgłoszeniowy

ZACHĘĆ ZNAJOMYCH DO PRENUMERATY

DANE NOWEGO PRENUMERATORA*

Imię i nazwisko:

Ulica, nr domu: Kod pocztowy:

Miejscowość: Telefon:

Tytuł wybranej książki**:

DANE DOTYCHCZASOWEGO PRENUMERATORA*

Imię i nazwisko:

Ulica, nr domu: Kod pocztowy:

Miejscowość: Telefon:

Tytuł wybranej książki**:

*Dostarczając niespodziankę, listonosz może prosić o pokazanie dowodu wpłaty za prenumeratę. **Liczba egzemplarzy ograniczona.

Oświadczam, że zapoznałem się z zasadami akcji dla prenumeratorów Gazy Współczesnej i je akceptuję. Podpis
Na podstawie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 z późniejszymi zmianami) wyrażam
zgode na przetwarzanie przez Media Regionalne Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie przy ul. Prostej 51, 00-838 Warszawa (administrator danych
osobowych) podanych przeze mnie danych osobowych zawartych w niniejszym kuponie dla prenumeratorów Gazy Współczesnej w celach
marketingowych oraz na przekazywanie tych danych do Pro Media Sp. z o.o. z siedzibą w Opolu przy ul. Powstańców Śl. 9, 45-086 Opole oraz
spółek powiązanych kapitałowo z administratorem danych osobowych. Oświadczam, że zostałem/zostałam poinformowany/a o prawie dostępu
do treści swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, a także dobrowolności ich podania.

Podpisy
dotychczasowego i nowego Prenumeratora

Kupon wyslij na adres: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem
„Prenumerata”. Regulamin dostępny na www.wspolczesna.pl/prenumerata

Wybierz jedną
z książek i wpisz
do kuponu:

- ▲ Królowna Snieżka
- ▲ Alicja w Krainie Czarów
- ▲ Ali Baba i czterdziestu rozbojników
- ▲ Pinokio
- ▲ Podróż Guliwera
- ▲ Trzy świnki
- ▲ Grzyby w naszej kuchni
- ▲ Perły
- ▲ Sflinks
- ▲ Szejk
- ▲ Rozmówki angielskie
- ▲ Słownik idiomów angielskich
- ▲ Gramatyka angielska

Zamów na listopad prenumeratę Gazy Współczesnej odpowiednią do Twoich potrzeb

OFERTA PRENUMERATY**	CENA PRENUMERATY	CENA ZA EGZEMPLARZ	SPOSÓB ODBIORU	SPOSÓB OPŁATY
Prenumerata pocztowa zwykła	25 zł/mies.	1,25 zł	u listonosza, razem z korespondencją	u listonosza lub w każdej placówce pocztowej do 25.10 lub przelewem na nasze konto do 30.10 (szczegóły www.wspolczesna.pl/prenumerata)
Prenumerata pocztowa PLUS (dodatkowo co wtorek nowy tom Histo- rii II wojny światowej)	64 zł/mies.	1,25 zł za egzemplarz gazety i 9,75 zł za tom Historii	u listonosza, razem z korespondencją	u listonosza lub w każdej placówce pocztowej do 25.10 lub przelewem na nasze konto do 30.10 (szczegóły www.wspolczesna.pl/prenumerata)
Prenumerata w Ru- chu/ u Kolportera	26 zł/mies.	1,30 zł	w wybranym kiosku	w oddziałach Ruchu w Białymstoku, Elku lub Ostrołęce albo oddziale Kolportera w Białymstoku do 25.10
Prenumerata poranna zwykła*	29 zł/mies.	1,45 zł	dowożona pod wskaza- ny adres do 7.00 rano	w Biurze Ogłoszeń Gazy Współczesnej w Białym- stoku lub przelewem na nasze konto do 30.10 (szczegóły www.wspolczesna.pl/prenumerata)
Prenumerata poranna PLUS* (dodatkowo co wtorek nowy tom Histo- rii II wojny światowej)	64 zł/mies.	1,45 zł za egzemplarz gazety i 8,75 zł za tom Historii	dowożona pod wskaza- ny adres do 7.00 rano	w Biurze Ogłoszeń Gazy Współczesnej w Białym- stoku lub przelewem na nasze konto do 30.10 (szczegóły www.wspolczesna.pl/prenumerata)
CZYTELNIK NIEBĄDĄCY PRENUMERATOREM	35,20 zł + za- kup książek 39,96 zł = RAZEM 75,16 zł	1,50 zł wydania codzienne, 2,30 zł wydania czwartko- we, 2,00 zł wydania piątko- we, 9,99 zł za tom Historii	w wybranym kiosku lub sklepie, gdzie gazeta nie zawsze jest dostępna	konieczność codziennego kupienia gazety

* oferta dotyczy tylko mieszkańców Białegostoku posiadających euroskrzynki z dostępem z zewnątrz ** oferta dotyczy osób fizycznych



Kiedy niedawno spadł pierwszy tej jesieni śnieg, moja córka budząc się rano wykrzyknęła: Ale fajnie! Może szybciej przyjdą święta! Wy, oczywiście, jesteście już na tyle dumni i mądrzy, że wiecie, iż święta – bez względu na to, czy śnieg jest czy nie – przychodzą zawsze 25 grudnia, a więc dopiero za dwa miesiące. Ale dlaczego o tym wspominam, bo... w księgarniach pojawiają się już gwiazdkowe propozycje książkowe, a ja chcę Wam o nich opowiadać już od dziś i zachęcać, abyście wybrali kilka i wpisali na listy prezentów, które – jak sądzę – co roku wysyłacie do Mikołaja, albo... przekazujecie rodzicom. Dziś trochę świątecznie, ale nie tylko...

**CZĘŚĆ!
KUPON
NR 176**

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać tylko jedno zadanie! Powodzenia. A za prawidłowe roz-

wiązanie zadań i ciekawą korespondencję z numeru 174. **upominki otrzymują: Agata Busłowicz, Magdalena Kozikowska oraz Ewelina Sidorowicz wszystkie z Białegostoku.** Zapraszam po odbiór upominków od środy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej” przy ul. św. Mikołaja 1 w Białymstoku. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, z naklejonym kuponem, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

wirówka

Czteroliterowe wyrazy-rozwiazania wpiszesz do diagramu zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Pierwsze litery wpiszesz do pól wskazanych strzałką.

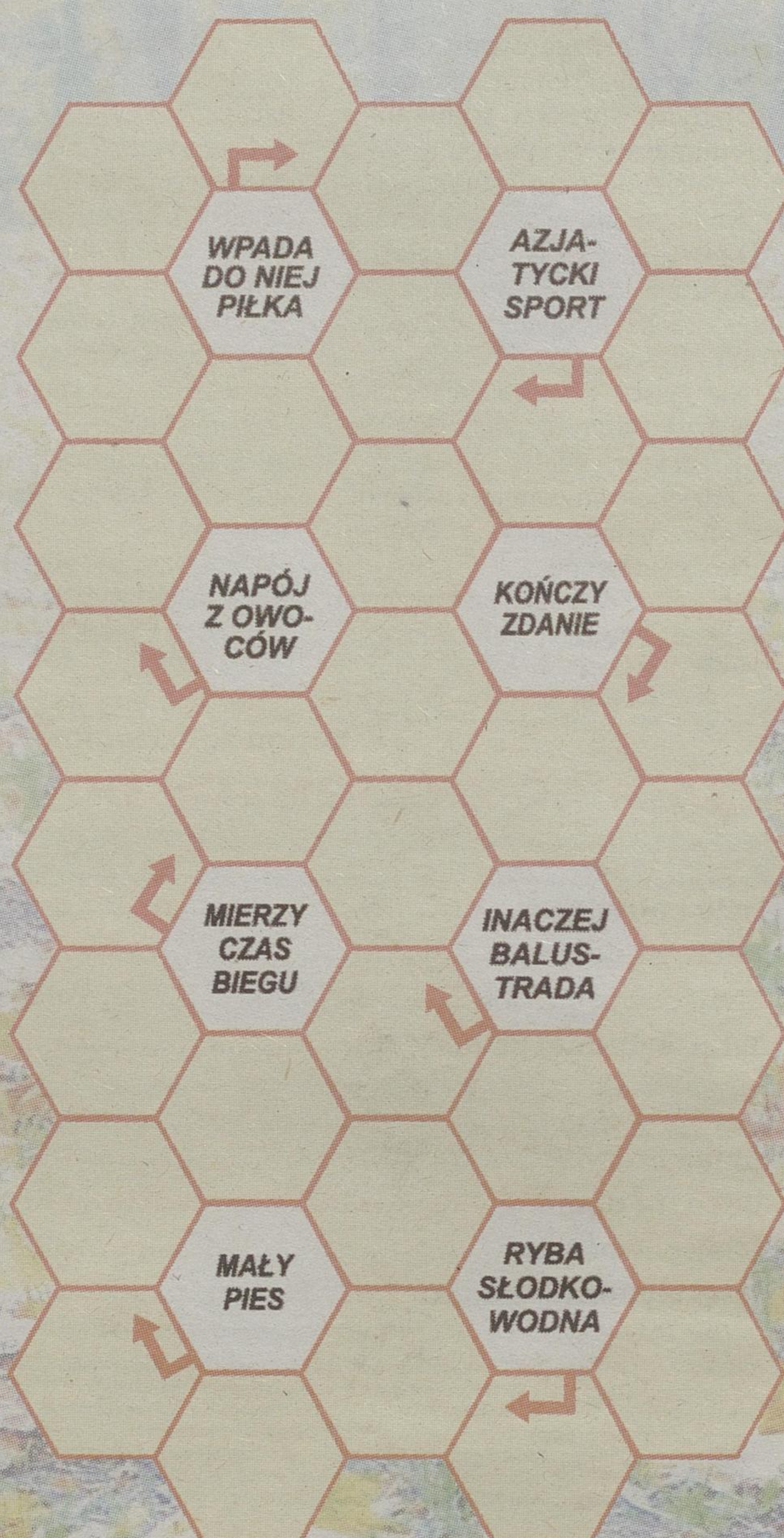
1. „Twarz” psa.
2. Państwo graniczące m.in. z Wietnamem i Chinami.
3. Aromatyczny napój przeznaczony dla dorosłych.
4. Zmienia się w nią wrząca woda.
5. Ryba, bez której w Polsce trudno wyobrazić sobie wigilijną kolację.
6. Niewielka kładka łącząca nabrzeże portowe z pokładem statku.
7. Sympatyczny bohater znanej bajki, albo zwierzątko żyjące pod ziemią.
8. Królewski fotel.



krzyżówki panoramiczne

mały kamień	groźna ryba	konieczny w muzyce i w życiu	wyścigowy lub kolejowy	przeciwieństwo nagrody	mucha albo biedronka	duża beczka
	sznur		wojskowy rów			
figura w kartach mineral, luszczak						
rezultat krawędź lub oszustwo			z niej siano	ponoc chodzi do tyłu		
			może być pedagogiczna			

krzyżówki panoramiczne



Z pewnością znacie sympatycznego niedźwiadka o imieniu Paddington, bohatera wielu niezwykle ciekawych historii. Ich autorem jest Michael Bond. Pan ten pracował jako kamerzysta w telewizji i tak naprawdę wcale nie miał zamiaru pisać książek dla dzieci. Kiedy jednak na gwiazdkę kupił swojej żonie pluszowego misia, wpadł na pomysł, żeby napisać o nim kilka krótkich opowiadań. Wymyślił, że niesforny Paddington przybył z dalekiego Peru do Londynu, a tu zaopiekowała się nim rodzina Brownów. Historyjki tak bardzo spodobały się ich pierwszym czytelnikom, że Michael Bond zrezygnował z pracy w telewizji i pisał, pisał i pisał. Do dziś przetłumaczono książki o Paddingtonie na 40 języków i sprzedano ich na świecie ponad 35 milionów egzemplarzy. W Polsce książki z Paddingtonem w roli głównej wydaje krakowski Znak. Dotychczas ukazało się 11 tytułów z 24-częściowej serii Miś Paddington. Ale to nie wszystko. Razem z książkami wydawnictwo proponuje też serię... zabawek z Paddingtonem.

Dziś przedstawiam Wam trzy książeczki Michaela Bonda.

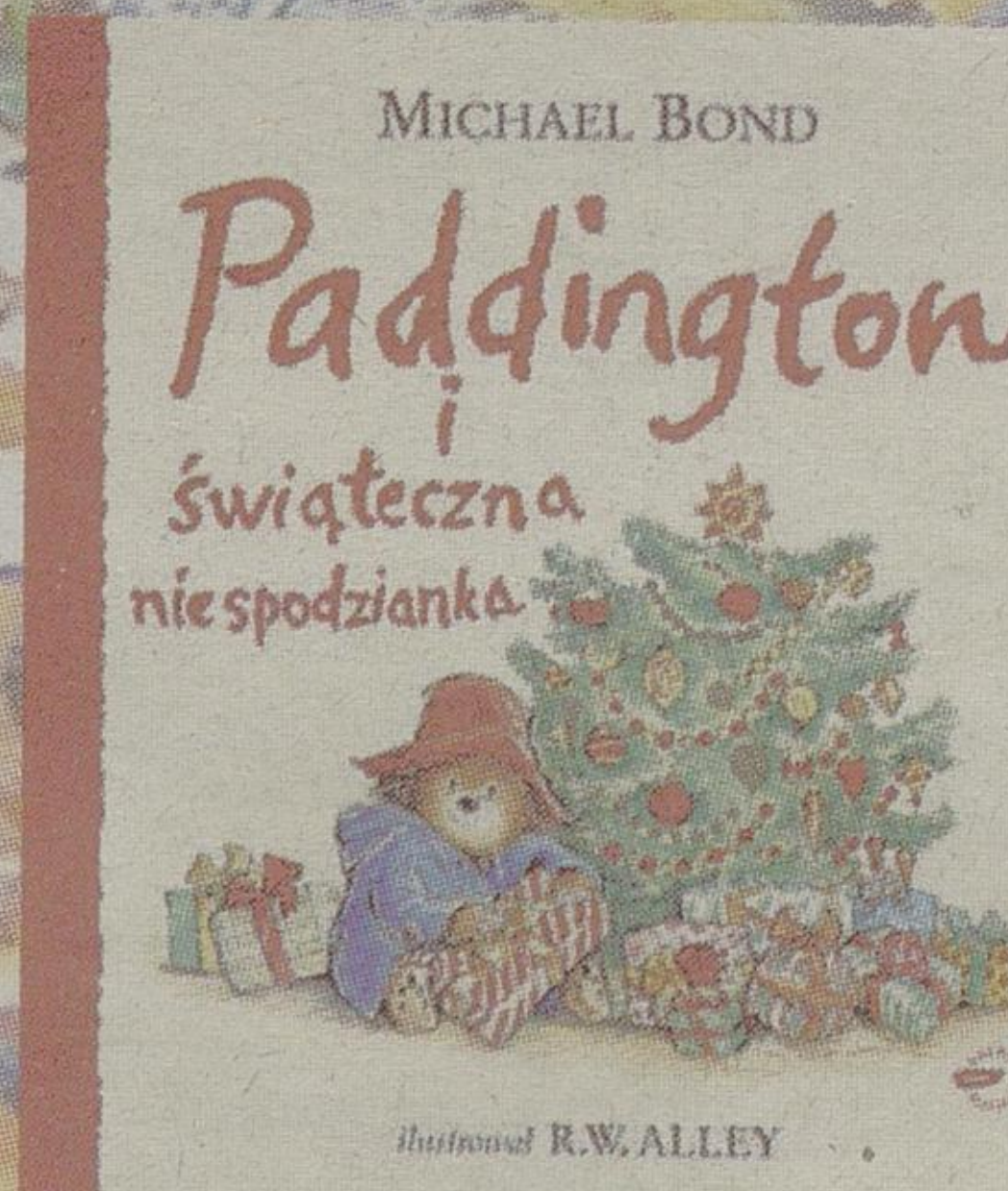


„Miś zwany Paddington” to wyjątkowa edycja pierwszej książki o misiu Paddingtonie z pięknymi kolorowymi ilustracjami i wstępem Michaela Bonda, napisanym specjalnie na pięćdziesiątą rocznicę urodzin misia. Na stacji kolejowej Paddington w Londynie pojawia się mały zagubiony miś. Na szyl ma

karteczkę: „Proszę zaopiekować się tym niedźwiadkiem. Dziękuję”. Czy miś znajdzie swój dom? Czy państwo Brown zechcą go przyjąć na zawsze? Czy mały umorusany marmoladą niedźwiadek stanie się ulubieńcem Jonatana i Judyty? – dowiecie się, kiedy przeczytacie tę naprawdę zabawną i ciekawą historię.



Książka „Paddington się krząta” opowiada o tym, jak miś Paddington... krząta się w domu państwa Brown, dzięki czemu zwykle domowe zdarzenia nabierają wymiaru ciekawych przygód. Miś bardzo się stara i nawet czyszczenie komina nie jest dla niego straszne. Potem wystarczy się tylko umyć... Jest tu też zwiedzanie fabryki marmolady i wyprawa do Muzeum Figur Woskowych. Ta książeczka dostarczy Wam naprawdę mocnych wrażeń.



I trzecia książeczka „Paddington i świąteczna niespodzianka” specjalnie na Boże Narodzenie, z pięknymi kolorowymi ilustracjami dla najmłodszych czytelników. Paddington nie może się doczekać Bożego Narodzenia i włączył w Zimowej Kra-

inie Cudów. Być może uda mu się także zajrzeć do warsztatu Świętego Mikołaja i odkryć, jak się robi ulubioną marmoladę. Najpierw jednak czeka go mnóstwo przygód, gdy zgubi się na bieżącej północy...

Milej lektury.

KUPON 251/WE

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie do środy do godz. 15.00 poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „251/WE”. Rozwiązania prosimy przysyłać na adres: „Gazeta Współczesna”, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend” przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW”.

Rozwiązanie krzyżówek z „GW” z numeru 250/WE

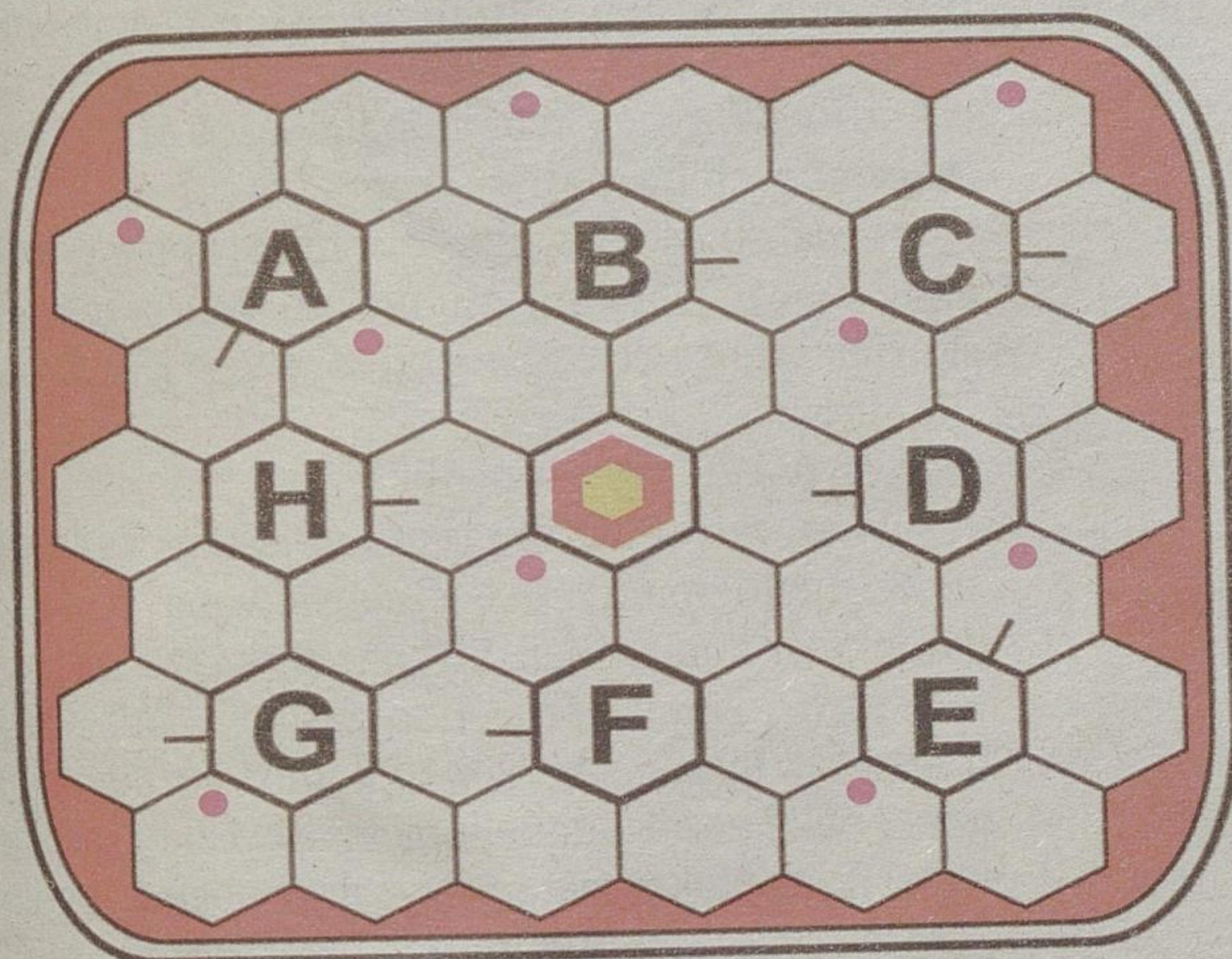
1. „Producent” 2. „Jak to robi ten ma” 3. „Nastolatka”
4. „Miesiąc październik marca obraz wierny”

Nagrody otrzymują:

1. Mieczysław Płoński, Juchnowiec – upominek
2. Józef Walery, Grajewo – upominek
3. Halina Strzegocka, Elk – upominek
Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej”, w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Gratulujemy!

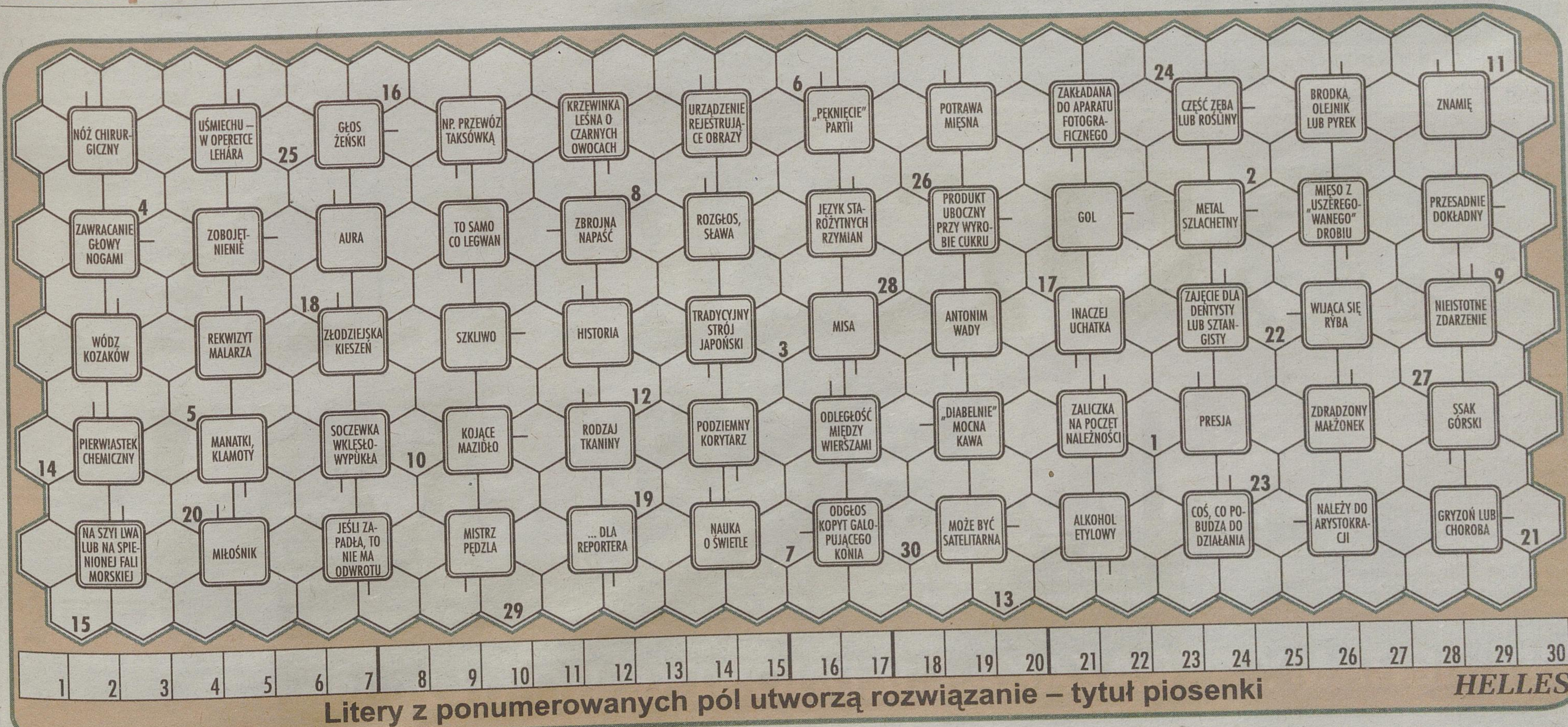
Alfabetka >>



Kolejność określeń przypadkowa. Pierwsze litery odgadniętych wyrazów znajdują się już na właściwych miejscach. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie

PRAWOSKRĘTNIE (druga litera w polu z kreską): drynda z sałatką na koźle ▲ wśród arystokratek ▲ brzoszyna, czernica lub lochynia ▲ obrys ▲ krój czcionek drukarskich ▲ niejedna w dorobku Jana Sztudyngera ▲ przeciwieństwo zdrowia ▲ szczyt zachwyty.

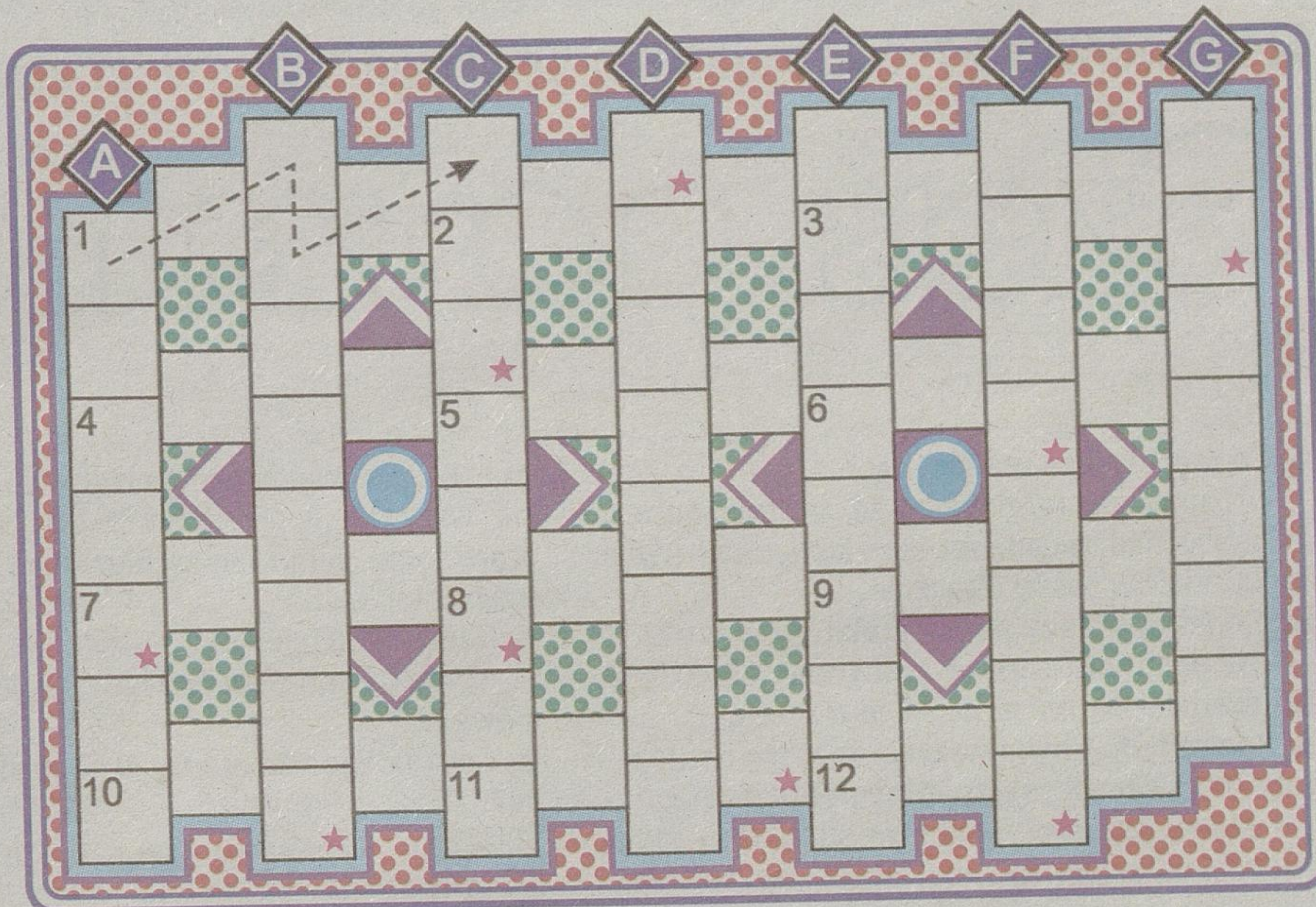
Wirówka panoramiczna >>



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki

HELLES

Krzyżówka zygzakowata >>

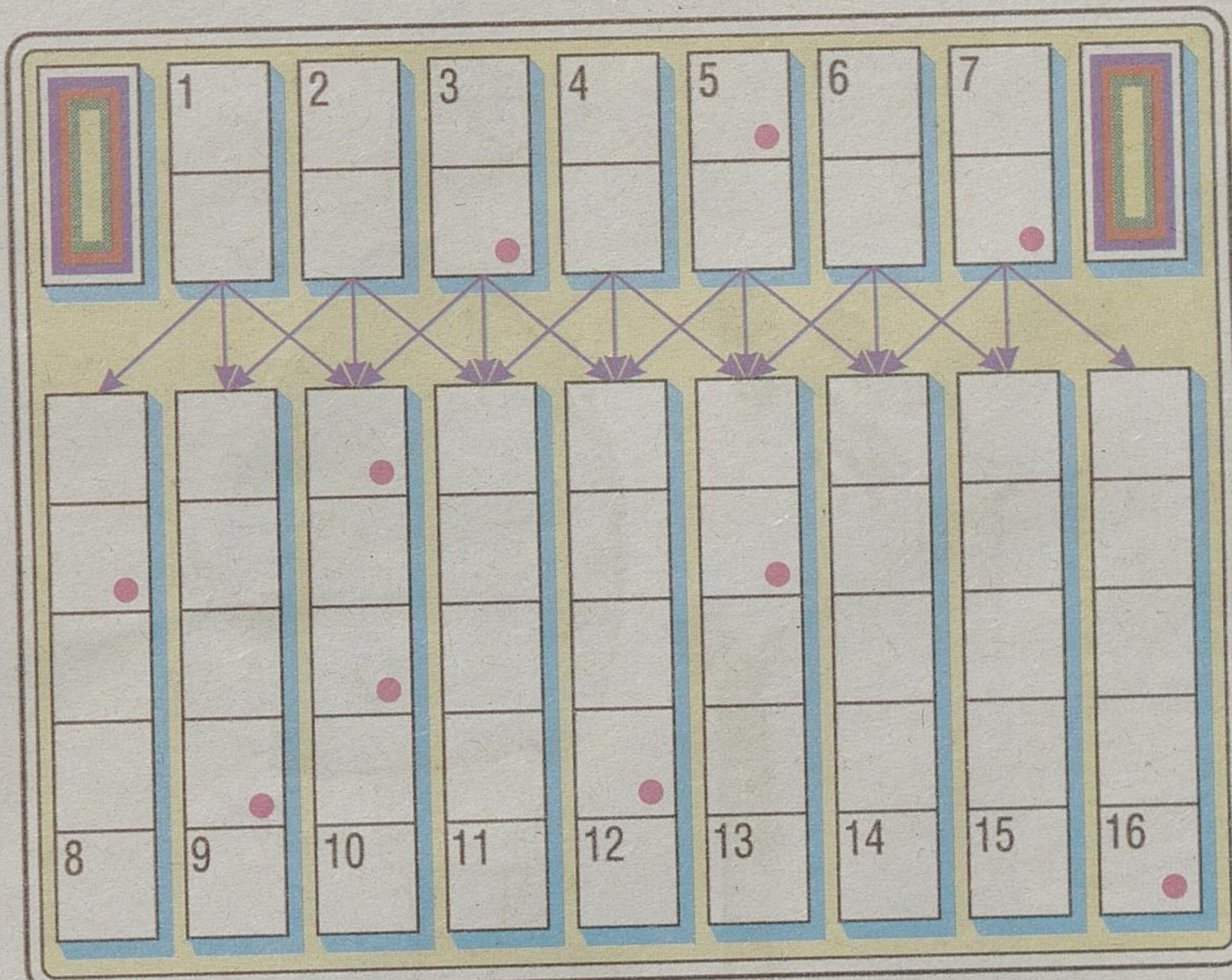


Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł dramatu.

ZYGZAKOWATO: 1) okamgnienie, 2) płat blachy lub dykty, 3) substancja stosowana w bombach zapalających, 4) twarde pieczywo, 5) drzątek podtrzymujący drabinę wozu, 6) wśród skandowców, 7) mieszkanka państwa, którego stolicą jest Maskat, 8) starogrecka galeria o trzech rzędach wioseł, 9) oddzielane od plew, 10) buraczki z chrzanem, 11) przepływa przez Ciechanowiec, 12) sekretne, niezawodne sposoby.

PIONOWO: A) cechuje Adama, B) potrafi naprawić samochód, C) tkanina na kostiumy teatralne, D) fachowiec od szycia futer, E) natknął się na zgubę, F) inaczej perliczka, G) cukier wchodzący w skład gumy do żucia.

Trójniak >>



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1-8) śpiewa, gra lub tańczy w pojedynkę. 1-9) zagajnik sosnowy. 1-10) spódnica kloszowa, drobno plisowana. 2-9) ciemnoczerwona wódka gatunkowa. 2-10) miasto nad Wilią. 2-11) plantacja winorośli. 3-10) ogonek. 3-11) zanikająca dziś formacja wojskowa. 3-12) wyciąg z kory nadnercza. 4-11) niska trawa pastewna. 4-12) imię Jakubowicz, piosenkarki i gitarzystki. 4-13) zajęcie urodzone w marcu. 5-12) ruchoma zasłona teatralna. 5-13) może być pieczony na rożnie. 5-14) dopływ Wisły. 6-13) autor „Króla Macjusia Pierwszego”. 6-14) groźny szkodnik jabłoni. 6-15) dawna broń sieczna. 7-14) podobna do serdelki. 7-15) na rycerzu albo na żółwiu. 7-15) podopieczny lekarza.

Szygogram >>

Rozwiązaniem jest tytuł piosenki i nazwa wykonującego ją zespołu.

25) pajęczak mogący zarazić człowieka boreliozą, 1) rozkładana na łóżku przed spaniem, 31) „mężny” składnik jednego z działań arytmetycznych, 33) rosyjski „kilometr z hakiem”, 26) rzymski Boreasz (anagram wyrazu walonki).

Pionowo: 8) bigos literacki.

25	15	35	23	19	8	3
1	16	5	18	13	20	30
31	9	34	4	21	17	29
33	7	14	2	27	24	11
26	28	12	22	6	32	10
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31	32	33	34	35

na widelcu

Podśluchy

Zupełnie nie rozumiem, o co tyle krzyku, jeżeli chodzi o podśluchy. Przez tyle lat mieliśmy pretensje do Państwa, że nie słucha obywateli i robi po swojemu, a teraz, gdy wreszcie słucha, też nam się to nie podoba.

Być może rozczarowanie polega na tym, że jak się okazało, podśluchiwanie obywateli nie ma żadnego aspektu wychowawczego. Kiedyś Naród miał do powiedzenia prawdę mądrą i dobrą, a teraz brzmi to jakoś głupio i wulgarnie. Albo Naród zagubił mądrość, albo do podśluchu wybrano nie tych przedstawicieli co trzeba. Tak czy inaczej, na osoby publiczne padł błąd strach, bowiem potencjalnie każdy może być teraz podśluchiwany. Nie pomagają nawet umawianie się na cmentarzu, bo nawet tam żadna tajemnica się nie uchowa. Cała sprawa może mieć jednak swoje zalety.

Świadomość możliwości bycia podśluchiwanym może przyczynić się do większej dbałości o nasze słownictwo, dykcję lub o staranność wypowiedzi. Skutkiem ubocznym może być jednak cofnięcie się do PRL-owskiej tradycji, gdyż przejawem wysokiej kultury osoby podśluchiwanej może być zwracanie się do rozmówcy telefonicznego na wszelki wypadek w liczbie mnogiej.

Jacek Janowicz

promocja

regopedia.pl



Współczesna
Regopedia - encyklopedia Twojego regionu
która tworzyć mogą wszyscy

www.regopedia.pl

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Czas na zmiany!

▲ Co tam słyhać, panie Czesiu

– U mnie nu to głównie, że ostatnio dużo ja rozmyślał nad zmianami, jakie koniecznie trzeba wprowadzić w naszej ojczyźnie.

▲ A o jakie zmiany panu chodzi?

– W pierwszym rzędzie polityczne, oczywiście. Tak już dalej być nie może jak jest, rozumie?

▲ Rozumiem. Chyba wszyscy mamy dość jazgotu i tej wiecznej szarpaniny politycznej...

– Mówi, wszyscy? By ja tego taki pewny to nie byłem. Ponieważ żyć nie mogą bez ruchawki takiej jaka jest obecnie, gdyż ponieważ to jedyna dla ich droga do zdobycia władzy...

▲ I dlatego tylko wszyscy mamy taplać się w tym błotku?

– Jak dla jego się wydaje, że bież tego być nie będzie bagna, nu to on się bardzo nazwyczajnie myli. U nas zawsze będzie jakiś Zdzisław robił ciemne interesy z jakimś Grzesiem czy tam Rysiem i dla temu trzeba donżyć do zmienienia...

▲ Ludzkiej mentalności się nie zmienia.

– Żesz ja nie mówię o ludziach. Oni u na so faktycznie nie zmienialne, co praktyka dobrze wyka-

zuje. Która opcja polityczna rządzi po wygraniu, to jak wszystkie poprzedniki w taki sam sposób postępuje. Temu nie za ludzi a za polityczność trzeba brać się...

▲ Yeee... słucham?

– Przyjszła pora na zmianę ustroju, dokładniej mówiąc.

▲ Coś takiego! Demokracja panu się nie podobą?

– Tego ja nie mówię. Ona jest podobnie ustroj lichy, ale nik lepszego dotąd jeszcze nie wymyślił. Trzeba tylko trochu tereź jo poszerzyć...naszo demokrację znaczy...

▲ ??!

– Posłucha: Kiedyś była demokracja ludowa, a tereź powinna być - komisyjna!

▲ No niee noo... zresztą pan już kiedyś mówił o czymś takim...

– A i owszem mówił, tyle, że tematu wten czas nie rozwinął Nui i temu chyba nasze polityki jego nie kupili. A tereź, pozwoli, że weźne rozwinę.

▲ Był krótko i rzeczowo.

– Nu toż pewnie, że i oczywiście. Z demokracji komisijowej piersza korzystać tak że sie na tym polu wszystkie opcie polityczne do brze z sobo dogadują. Każda jedna chce że tych komisi było jak najwiecej, sledczych na każdziutki jeden temat, jaki by nie tylko. Cz polici zrobić coś sie tam nie uda, czy dla urzennika, ktoś coś powie albo nic ne mówić, zaodraz komiśja! Sond nie taki wyrok wydał ja potrzeba...dla niektórych oczywiście - komisia. Prewatyziacja nie wyszła - komisia... u na na komisie sledcze wszystko sie nadaje, bo wia domo, że, nik prawdy lepiej nie odkryje ja partyjne tylko i wyłoncznie polityki. Oni se na wszystkim pierszorzednie znają...

▲ Niech pan nie żartuje sobie.

– Ja?! A w życiu! Mówię tylko to, co same polityki mówią. Njważniejszy powód że komisi każde jedno zrobić to jest taki, że jednie tylko i wyłoncznie ona cało prawdę odkryje. Żadnie tam prekuratory, żadne policjanty a jedynie komisiowe polityki. Wszystkie druge albo nie potrafią, albo nie chcą, albo nawet so przekupne.

▲ Dość tych bredni!

– O pardonez... w razie czego co, to nie ja tylko on to mówił. Dla mnie oni nic nie wadzo, te komisie znaczy, nawet widze potrzebe że ich zdrowo rozwinić.

▲ A to w jaki niby sposób?

– W zwykły. Piersze prymto to jest sprawa taka że za mało mamy dzisiej posłów na potrzeb demokracji komisijnej. Słyhać tereź, że niektór w dwóch . komisiach bendo zasiadywać a wien trzeba tak uirzondzić, że w komisi każdej jedne jeden tylko poseł z danej opcie politycznej zasiadywał.. Trzeba także zwienkszyć ilość posłów, ogólnie. Mysle sobie, że plus minus jakieś tysionc sztuk na poczontek by wystarczał...

▲ Niece, naprawdę dosyć tego!

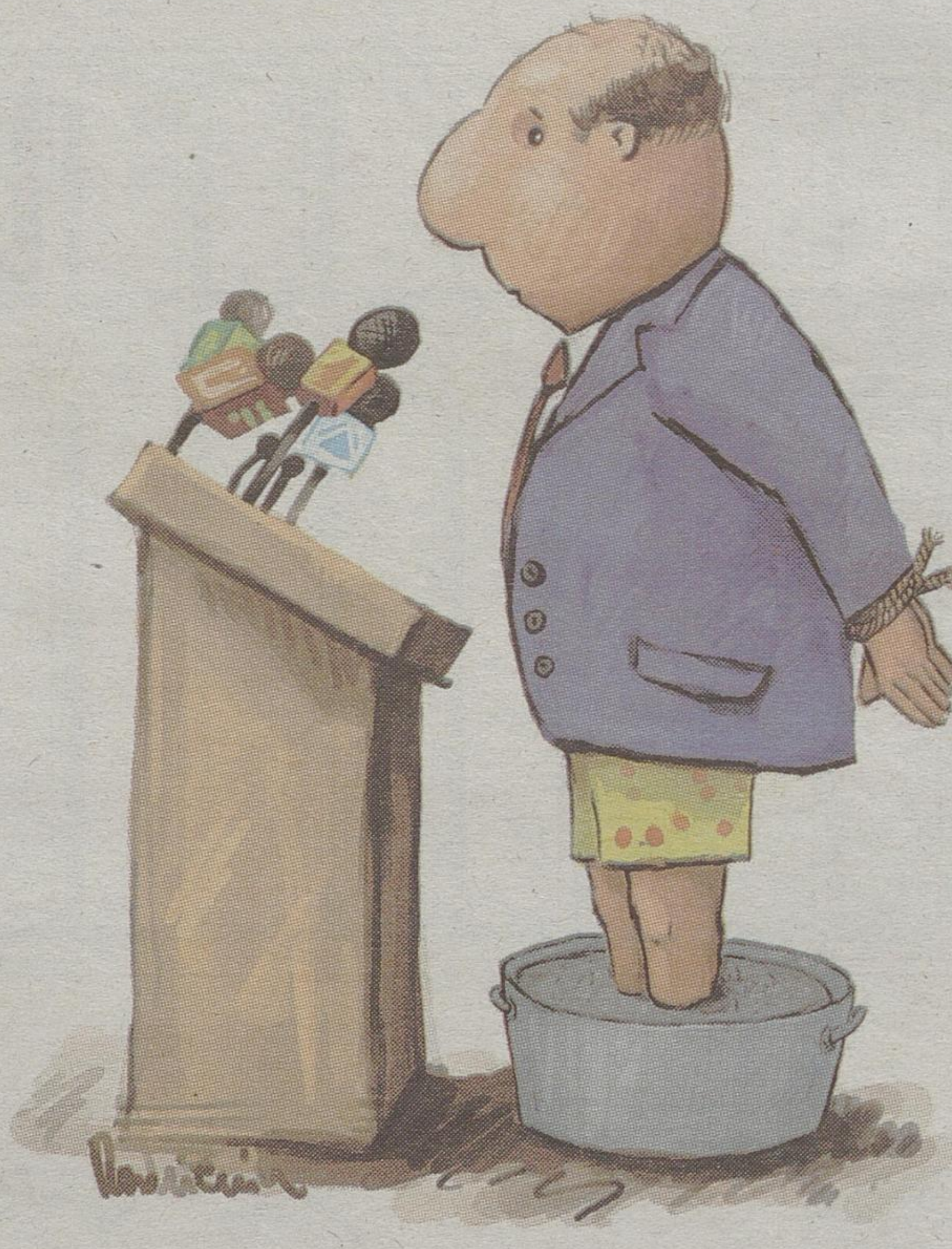
– Jeszcze chwilka. Oprócz CBA trzeba wzionąć powołać CBP, czyli Centralne Biuro Podśluchow.

▲ Łyyy!!!

– A dlaczemuż niby nie, sie ide zapytać? To podśluchi dla komisowi so jak nawoz dla roślin nek...

▲ Koniec tematu, panie Czesiu złociutki. Chodźmy teraz tam, gdzie zawsze, na te nasze polskie, bezalkoholowe...

– Możem iść. Tam chyba jeszcze nie ma podsluch.



promocja

STRAŻAK ZAWODOWIEC

 zaw.1 Cezary Grygo KP PSP Mońki	 zaw.2 Wojciech Kusznerko, Łapy	 zaw.3 Janusz Milewski KM PSP w Białymstoku	 zaw.4 Łukasz Chodnicki KM PSP w Białymstoku	 zaw.5 Piotr Skrzeczko KM PSP w Białymstoku	 zaw.6 Arkadiusz Buchowski, Suwałki	 zaw.7 Artur Biernatuk Białystok	 zaw.8 Jani Makuta Białystok	 zaw.9 Mariusz Rakowski, Hajnówka
Głosować można w terminie od 15.09.2009 do 6.11.2009 wysyłając SMS na numer 72051. W treści SMS-a należy wpisać: OCH (kropka) numer ochotnika, np. OCH.77, ZAW (kropka) numer zawodowca, np. ZAW.77 OSP (kropka) numer jednostki, np. OSP.77 (koszt jednego SMS-a to 2,44 z VAT)								
 zaw.10 Mirosław Chilimoniuk, Hajnówka	 zaw.11 Roman Aleksiejczuk Komenda Miejska PSP	 zaw.12 Dariusz Wojtecki, Białystok	 zaw.13 Piotr Wyszynski, Bielsk Podlaski	 zaw.14 Dariusz Pisiecki, Siemiatycze	 zaw.15 Leszek Głowacki, Białystok	 zaw.16 Andrzej Mocarski, Łomża	Organizator: GAZETA WSPÓŁCZESNA Patronat honorowy: POLSKIE STRAŻNICTWO Sponsor: SPRZĘT-POŻ	

WYBIERAMY STRAŻAKA I JEDNOSTKĘ ROKU 2009!

Regulamin plebiscytu oraz wykaz nagród na stronie www.wspolczesna.pl/strazak

CZEKAMY NA WASZE GŁOSY
Prezentację wszystkich kandydatów znajdziesz na stronie www.wspolczesna.pl/strazak